Poniedziałek 25 października 2021

Cena **3,70 zł**
w tym 8% VAT

Gazeta Krakowska

W centrum wydarzeń od 70 lat

Nr 249 (22 376)

Rzecznik rządu jest pewny, że pieniądze z Funduszu Odbudowy trafią do Polski

STR. 17

Cracovia zremisowała z Zagłębiem Lubin 1:1, a Wisła dostała u siebie pięć bramek od Śląska

MAGAZYN SPORTOWY24

FOT. SYLWIA DĄBROWA, ANDRZEJ BANAŚ

Prenumerata 12 312 53 88 godz. 10.00-15.00

Babice, Zator

Most do wyburzenia

FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Bez zastępczej przeprawy będą konieczne objazdy. A to oznacza dodatkowe 60-80 km dziennie

STR. 6

Polacy i Słowacy - na co dzień przyjaciele. Ale w święta...

Mieszkańców Spisza dzieli konflikt o msze

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Kontrowersje

Część mieszkańców Nowej Białej domaga się, aby w ich kościele było więcej mszy odprawianych po polsku. Nie chcą co drugi rok jeździć na pasterki do innych miejscowości. W tej sprawie napisali do metropolity krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego.

Chodzi o podział nabożeństw na te w języku polskim i słowackim, bowiem część mieszkańców wsi czuje się Słowakami. W latach 70. zawarto kompromis. Odtąd co drugi dzień msze odbywają się po polsku, a co drugi po słowacku. Pasterka i Triduum Paschalne są co dwa lata po polsku, albo w systemie mieszanym - wobu językach w czasie jednego nabożeństwa.

To niezdrowa sytuacja. Szczególnie - jak zaznaczają polscy parafianie - dla młodego pokolenia górali ze Spisza, którzy nie chcą chodzić do kościoła na słowackie msze. Apel do metropolity krakowskiego wystosowali po tym, jak poprzedni proboszcz odszedł z parafii. - Nie mógł dać sobie rady z parafianami Słowakami, którzy wymagali , by prowadził nabożeństwa perfekcyjnie w ich języku. Jak mu nie szło, mieli do niego pretensje - mówi jeden z członków rady parafialnej.

Autorzy apelu dodają, że na co dzień nikt w ich miejscowości nie posługuje się językiem słowackim. - Ci, co uważają się za Słowaków, nawet w domach rodzinnych mówią po polsku albo w gwarze spiskiej - twierdzi jeden z mieszkańców.

- Tutaj temat kościoła zawsze był bardzo drażliwy. Poza tym, to żyjemy tu normalnie. Rozmawiamy ze sobą; jak trzeba, to się i napijemy - mówi starszy mieszkaniec. Gdy jednak dyskusja schodziła na temat nabożeństw, to nie raz kończyła się wymianą ciosów... ©℗

STR. 8

380 mieszkań przy Błoniach. A miał być hotel

Krakowianie są oburzeni, że władze miasta zgodziły się na tak dużą zabudowę w sąsiedztwie stadionu Wisły **STR. 4**

Alec Baldwin

oddał śmiertelny strzał

FOT. INSTAGRAM / BEEM/BEEM/EAST NEWS

Na planie westernu „Rust" doszło do śmiertelnego postrzelenia 42-letniej kobiety. Druga osoba została ranna **- str. 12**

Redaktorzy wydania:
Marcin Mamoń i Dariusz Penar

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

Zarząd Dróg Wojewódzkich pyta wykonawcę obwodnicy Tuchowa o użyte przy budowie pyły z elektrowni

STR. 7

eprasa.pl 3c6b7149ea

W czwartek u nas

Plany Berlina i Wiednia

W 1915 r. pruski gen. Hans Beseler, realizujący politykę Berlina wobec Polaków, postulował utworzenie polskiego państwa buforowego oddzielającego Niemcy od Rosji.

Polska generała Beselera

W piątek

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Piękna Weronika jako „Dzika"

Weronikę Książkiewicz znamy głównie z ról w komediach romantycznych. Teraz zobaczymy jej inną kreację - w filmie „Furioza" gra ostrą i stanowczą policjantkę - „Dziką".

W sobotę

Olga Frycz drugi raz będzie mamą

Aktor Jan Frycz nie chciał, żeby jego córka Olga (ur. w Krakowie w 1986 r.) poszła w jego ślady i została aktorką. Ona jednak postawiła na swoim. Niebawem znów zostanie mamą.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Pogoda w regionie

Dzisiaj

13°C
-2°C

Barometr
1025 hPa
Wiatr
wsch. 4 km/h
Uwaga
w nocy poniżej zera

Wtorek	Środa	Czwartek
13°C 3°C	13°C 1°C	14°C 0°C

Uwaga: słoneczna jesień

Adam Willma
redakcja.krakow@polskapress.pl

DOBRZY I LEPSI

Felieton

Jak powszechnie wiadomo, czasy mamy podłe. Na wschodniej granicy czynne ludobójstwo, na południowej - mordowanie powietrza, na północy - mordowanie wody, a na zachodniej - wiadomo, problemy od wieków. Taki czarno-biały język zapanował. Ale nie zamierzam wchodzić w polemiki co do faktów, bo zapomniałem już, kiedy się zdarzyło, aby ktoś kogoś w dyskusji przekonał.

Co innego mnie interesuje. Znam wiele osób (a niektóre z nich są mi bliskie), które się przejmują apokalipsami, spadającymi ostatnimi czasy na Polskę, Europę i świat. Czują się zobowiązane, aby swój kamyczek do naprawy świata dorzucić. Zapalić w domu zieloną żarówkę (gdyby do drzwi zapukali uchodźcy), a to wyjść na demonstrację, a to podpisać petycję, a nawet dorzucić parę groszy w słusznym celu.

Absolutnie wierzę w ich dobre intencje. Zastanawiam się tylko, co by było, gdyby wytrzepać ten aktywizm i wydobyć z niego poświęcenie realne, uwierające kamykiem w bucie. Takie, które przekłada się na konkretne liczby. Pojawia się argument, że nie możemy pomóc w Iraku, ale możemy nieść pomoc zabłąkanym na Podlasiu. Problem w tym, że zarówno w Iraku, jak w Erytrei czy w Bangladeszu możemy pomagać każdego dnia i to skutecznie. Ta pomoc ma przełożenie na konkretnych ludzi i twarz konkretnych dzieci. Pracują nad nią tysiące organizacji - osoby z referencjami i doświadczeniem - na przykład w 4,5-milionowym Libanie, który przyjął 1,5 miliona uchodźców. Podejdźmy więc do sprawy poważnie i zadeklarujmy pomoc w utrzymaniu połowy z nich. Niewyobrażalne? Wręcz przeciwnie. Wystarczy zrezygnować z bonusu podręcznikowego, dodatkowych świadczeń dla emerytów, 500+, dopłat do żłobków, a jak nie wystarczy - skasować kilka drogowych projektów. I damy radę! Jeszcze Polska! Podobnie z brudną energią. W diabły z Turowem! Przecież sobie poradzimy. Wykasować branże najbardziej energochłonne (cement, papier, huty), zabronić klimatyzacji, zaciemnić miasta, zmieniać telefon co 5 lat, a samochód - co 15. No i zapomnieć o egzotycznych wakacjach i frykasach z końca świata. Da się! To jak, idziemy w to? No, dobra, żartowałem.

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę

12 312 53 88
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata@gk.pl

Gazeta Krakowska

prenumerata.
gazetakrakowska.pl

Lepiej zamknąć lokalne ogniska niż cały kraj

Rozmowa

z doktor Magdaleną Nowak-Paralusz, politoložką i socjoložką.

Pomimo tego, że 49 procent mieszkańców Łotwy zaszczepiło się, to rząd wprowadzi czterotygodniowy lockdown. U nas zaszczepiło się 52 procent Polaków, a dzienna liczba zakażeń rośnie coraz szybciej.

Problem z epidemią w Polsce polega na tym, że widzimy ją w liczbach, do których się już mocno przyzwyczailiśmy. Liczby nam zobojętniały. Przypomnę, że na początku pandemii 100, 200, 500, 1000 dziennych przypadków to były magiczne granice zakażeń, które przekraczaliśmy, wstrzymując oddech, martwiąc się tym, co przyniesie przyszłość. Dziś nie robi na nas wrażenia 5,5 tysiąca zakażeń.

Która grupa wiekowa była najbardziej zdyscyplinowana przy szczepieniach?

Najwięcej zaszczepiło się seniorów. Im młodsze osoby, tym mniej szczepień. Na początku mówiono, że ten wirus krzywdzi przede wszystkim starsze osoby. W odbiorze społecznym powstało przekonanie, że on zagraża tylko starszym ludziom. Ponadto starsi pamiętają sytuacje z lat 50. czy 60. ubiegłego wieku, kiedy szczepionek na różne zaraźliwe choroby po prostu brakowało, a śmiertelność była dużo większa. Te dwa czynniki mogły mobilizować seniorów do szczepień. Kampania też skierowana była do osób starszych.

Dobrym pomysłem były szczepionkobusy dojeżdżające do najmniejszych miejscowości.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Doktor Magdalena Nowak-Paralusz: Liczby nam zobojętniały

Na początku brakowało szczepionek. W opinii publicznej zrodziło się przekonanie, że one powstały bardzo szybko, choć badania nad szczepionkami mRNA trwały na przykład w Modernie od 20 lat. Tylko to słabo przedostało się do opinii publicznej. Od dłuższego czasu ruchy antyszczepionkowe dzięki mediom społecznościowym rozrosły się w siłę, przekazując nieprawdziwe informacje.

Może za mało demaskowano te kłamstwa?

Kto ma to robić? Rząd, który ogłasza, że wygraliśmy z pandemią, bo chce zorganizować wybory? Półtora miesiąca temu minister zdrowia mówił, że pierwsze obostrzenia zostaną wprowadzone przy zakażeniach powyżej tysiąca. Mamy powyżej 5,5 tysiąca, a o obostrzeniach cisza. Miały być wprowadzane lokalnie - co było bardzo dobrym pomysłem, lepiej zamknąć ognisko niż cały kraj. Ponadto kryzys autorytetów dotyczy również lekarzy. Część z nich zachęca do szczepień, mówi, że szczepionka nie chroni przed chorobą, ale w dużym stopniu chroni przed śmiercią. Jest część społeczeństwa, która z różnych względów nie może się szczepić. Przy wysokiej zaszczepialności chronimy również te osoby, co świadczyłoby o naszej odpowiedzialności społecznej. Jest też grono lekarzy kontestujących szczepienia, wskazujących, że to lobbing firm farmaceutycznych.

Na razie najwięcej zakażeń mamy na Lubelszczyźnie i Podlasiu...

Związek między niskim procentem zaszczepienia lokalnej społeczności a liczbą zachorowań jest widoczny. Na tak zwanej ścianie wschodniej największe poparcie ma PiS. Pytanie, jak to się przekłada na brak obostrzeń? Przed środową konferencją ministra zdrowia wszyscy spodziewali się, że nastąpią lokalne zaostrzenia. Minister Niedzielski nie powiedział niczego nowego. Winę za obecną sytuację scedowano na osoby niezaszczepione, wskazano również, że za obszary lokalne odpowiadają lokalne władze, a nie rząd. Minister przypomniał również, że był czas i możliwości zaszczepienia się. Już nie szuka się winy u zarządzających sytuacją kryzysową, a raczej wskazuje, że były narzędzia, trzeba było się szczepić. Znowu słyszymy sprzeczne komunikaty, a to już było podczas poprzednich fal. Obostrzenia miały być wprowadzane przy średniej powyżej tysiąca dziennie. Później, że będą brane pod uwagę relacje między poziomem zaszczepienia, liczbą zachorowań i zajętością łóżek w szpitalach. Lubelszczyzna już szuka wolnych łóżek w innych województwach, a jednocześnie minister zdrowia powiedział, że na tym etapie obostrzenia nie będą wprowadzane...

Rozmawiał Roman Laudański

LISTY CZYTELNIKÓW

czytelnicy@gk.pl
tel. 697 730 318

Po to są miasta, żeby były bloki i biurowce

Wszyscy chcą zieleni, drzew i parków, a bloki i biurowce to najlepiej zakazać budować. Ciekawe, gdzie ci wszyscy ludzie mieliby mieszkać, ile kosztowałby 1m kw. mieszkania, jakby każdy miał park za oknem i jaką powierzchnie musiałby mieć wtedy Kraków. Mam wrażenie, że ta gonitwa za zielenią bardziej przypomina pędzące stado baranów za „zieloną modą" niż logicznie myślących ludzi. Po to są budowane miasta, żeby były bloki i biurowce, w których pracują tysiące ludzi. Jeśli ktoś tęskni za zielenię, to niech przeprowadzi się na wieś. Dziś jest to możliwe, bo pozwala na to tryb pracy zdalnej. Dzięki temu można pracować w korporacji, pracując z domu na wsi.

BOGUMIŁ

KALENDARIUM

1823. Zakończono usypywanie Kopca Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Jest to jeden z pięciu kopców krakowskich. Znajduje się na Górze św. Bronisławy w zachodniej części Krakowa na terenie dzielnicy administracyjnej Zwierzyniec.
1888. W Tarnowie otwarto pierwsze w Polsce Muzeum Diecezjalne. Początkowo mieściło się w budynku seminarium. W okresie międzywojennym w ratuszu na tarnowskim Rynku, a obecnie w zabytkowych kamieniczkach z XVI wieku w sąsiedztwie katedry, niegdyś kolegiaty
1899. Otwarto linię kolejową Kraków-Zakopane.
1921. Józef Piłsudski poślubił drugą żonę Aleksandrę Szczerbińską.
1956. Podarowany narodowi polskiemu przez władze czechosłowackie rękopis dzieła De revolutionibus Mikołaja Kopernika został przekazany Bibliotece Jagiellońskiej. Jest to też najcenniejszy i najsławniejszy autograf przechowywany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej.

eprasa.pl 3c6b7149ea

REKLAMA 0110294210

Z Facebookiem firmy z całej Europy rozwijają działalność

Gdy Samuel Guez założył firmę My Jolie Candle we Francji, zaczął wykorzystywać platformy Facebooka, aby docierać do swoich odbiorców. Udało mu się oczarować prawie pół miliona użytkowników Instagrama.

Dziś My Jolie Candle zdobywa za pośrednictwem platform Facebooka aż do 80% europejskich klientów. „Spersonalizowane reklamy pozwalają nam wychodzić naprzeciw wyzwaniom – docierać do nowych osób zainteresowanych naszymi produktami i utrzymywać obecnych klientów" – wyjaśnia Samuel.

To jednak nie jedyna firma, która rozwija się na Facebooku. W UE ponad 50% ankietowanych małych firm używających aplikacji Facebooka deklaruje, że pomagają one przyciągać nowych klientów w czasie pandemii*.

Dla szybko rozwijającej się firmy możliwość docierania do odbiorców w innych krajach Europy i na świecie przy zachowaniu niskich kosztów jest kluczowa. Wiele innych małych europejskich firm zwiększa aktywność na portalach społecznościowych, aby generować sprzedaż. Często wybierają one Facebooka.

Z Facebookiem nowe firmy z całej Europy mogą się rozwijać.

Dowiedz się więcej na stronie about.fb.com/pl/europe

FACEBOOK

* Badanie firmy Ipsos MORI. W ogólnoświatowym badaniu przeprowadzonym w lutym i marcu 2021 r. udział wzięło 7500 małych i średnich firm z UE.

eprasa.pl 3c6b7149ea

Kraków

Reporter dyżurny od 7 do 20, **tel.:** 697 730 318
email: redakcja.krakow@polskapress.pl, **sekretariat:** 12 688 85 60
Ogłoszenia: **12 688 84 44** Reklama: **12 688 84 06**

Betonoza w miejscu stadionu przy Błoniach. „Wracamy do średniowiecza w planowaniu"

Kontrowersje

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Przy al. 3 Maja prywatny inwestor buduje obiekt z ok. 380 mieszkaniami na wynajem. Nie podaje, ile dokładnie zaplanowano tam stanowisk parkingowych dla aut. Krakowianie obawiają się paraliżu komunikacyjnego w tym rejonie. Są oburzeni, że władze miasta zgodziły się na tak dużą zabudowę w rejonie Błoń (w sąsiedztwie stadionu Wisły). Urząd przekonuje, że wydał pozwolenie na hotel.

FOT. MARCIN BANASIK

Nowy budynek powstaje w miejscu dawnego, historycznego stadionu miejskiego

- Przy stadionie Wisły inwestor buduje, czego nie ukrywa, blok mieszkalny z 387 mieszkaniami na wynajem, np. w formie abonamentu, pomimo, że pozwolenie na budowę wydano na hotel. Czy to jest zgodne z prawem? Pojawiają się chyba wątpliwości. Czy zabezpieczono około 500 miejsc postojowych wymaganych przy takiej liczbie mieszkań, czy najemcy będą zajmować miejsca wzdłuż al. 3 Maja, a korzystający z Błoń czy Parku Jordana nie znajdą miejsc do zaparkowania? - komentuje jeden z mieszkańców Krakowa.

Inwestycję realizuje firma Resi4Rent, należąca do firmy Echo Investment i globalnego funduszu inwestycyjnego. Budowa rozpoczęła się w drugim kwartale 2021 r. - Inwestycja zakłada realizację około 380 lokali przeznaczonych do zakwaterowania, o zróżnicowanym metrażu. Będą one rozmieszczone w 6-piętrowym budynku. Planowany termin zakończenia budowy to trzeci kwartał 2022 roku - informują w Resi4Rent. Zapytaliśmy tam, ile zaplanowano miejsc postojowych dla aut mieszkańców budynku. - Parking zaspokoi potrzeby klientów, a dodatkowo operator budynku szacuje, że z puli dostępnych stanowisk postojowych ok. 10 proc. nie zostanie wykorzystane przez korzystających z inwestycji i będzie ogólnodostępne, zwiększając zasób miejsc parkingowych w okolicy - przekonują w Resi4Rent.

Poprosiliśmy o podanie konkretnej liczby miejsc postojowych. Otrzymaliśmy odpowiedź: - Z uwagi na trwający proces inwestycyjny dokładniejsze dane będziemy mogli przekazać na późniejszym etapie projektu.

Pozwolenie na budowę budynku wydał Urząd Miasta Krakowa. W magistracie potwierdzają, że wydano tam pozwolenia na budowę hotelu z 7 kondygnacjami naziemnymi (brak kondygnacji podziemnych). - Ilość miejsc parkingowych to 121 - w oparciu o wskaźnik miejsc postojowych: 0,3 miejsca postojowego na pokój hotelowy, 10 miejsc postojowych na 100 zatrudnionych - informują w urzędzie.

- Wskaźnik 0,3 miejsca postojowego na jeden lokal zamieszkania to powrót do średniowiecza w planowaniu, do czasów chaosu planistycznego w mieście. W przypadku budynków, które powstają jako hotele, ale de facto budowane są w nich mieszkania na wynajem ten wskaźnik powinien wynosić co najmniej jedno miejsce postojowe na jeden lokal, choć trzeba pamiętać, że w przypadku bloków mieszkalnych wynosi 1,2 - mówi Grzegorz Stawowy (PO), przewodniczący Komisji Planowania i Ochrony Środowiska Rady Miasta Krakowa.

Radny Włodzimierz Pietrus (PiS), wiceprzewodniczący Komisji Planowania, komentuje: - Potrzebne są zmiany ustawowe, które będą regulować liczbę miejsc postojowych w przypadku wprowadzania funkcji mieszkaniowej na terenach przeznaczonych pod usługi. W przypadku inwestycji przy al. 3 Maja, skoro miasto wydało zgodę na budowę hotelu, to później może sprawdzić, czy zostanie zarejestrowana tam działalność hotelowa i czy obiekt istotnie będzie funkcjonował jako hotel. Jeżeli tak nie będzie, to sprawą może zająć się nadzór budowlany.

Nowy budynek powstaje w miejscu dawnego, historycznego stadionu miejskiego, wybudowanego przed II wojną światową, który później przez lata służył sportowcom m.in. Cracovii i Wisły Kraków. Stadion wchodził w skład dużego kompleksu sportowego przy Cichym Kąciku. Na części tego terenu, w miejscu dawnych basenów, MKS Cracovia wybudowała sportowy park m.in. z boiskiem, kortami tenisowymi, restauracją i parkingiem.

Na terenie dawnego kompleksu, gdzie kiedyś mieścił się amfiteatr, korty tenisowe i zieleń wybudowano obiekt, który początkowo miał być hotelem, później był reklamowany jako aparthotel Błonia Park (lokale na długoterminowy wynajem), a ostatecznie ma zostać otwarty jako hotel Hyatt Place Kraków.

Z czasem miasto wydało zgody na zabudowę dla nowych inwestorów, którzy otrzymali prawa do prac na kolejnych fragmentach atrakcyjnego terenu. I tak na części dawnego stadionu lekkoatletycznego (w sąsiedztwie stadionu Wisły) powstaje budynek zamieszkania zbiorowego, hotelowego wraz z miejscami postojowymi dla aut i garażem podziemnym.

©℗

Kolejny proces gangu sutenerów z Krakowa. Są nowe zarzuty

Prawo

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

Krakowski sąd ponownie zajmuje się sprawą gangu sutenerów, bo członkowie grupy, mimo kolejnego wyroku skazującego, wrócili do dawnego procederu, czyli czerpania korzyści z nierządu, tym razem 13 ustalonych kobiet. Do uprawiania prostytucji dochodziło w kilku mieszkaniach na terenie Krakowa.

Akta sprawy już trafiły do Sądu Okręgowego w Krakowie. Z aktu oskarżenia wynika, że grupą kierował Robert Ch. Pomagała mu żona Grażyna i szwagier Marek B. oraz Nina K. (pilotka wycieczek) i Elżbieta D. (sprzątaczka) Na ławie oskarżonych znajdą się też ochroniarz Jacek J. i Jacek S., który dla grupy wykonywał fotografie nagich pań. Zdjęcia trafiały potem na jeden z portali erotycznych.

Robert Ch., Grażyna Ch. i Marek B. w grudniu 2018. r wyszli na wolność, bo byli aresztowani do poprzedniej sprawy karnej związanej z czerpaniem korzyści z nierządu w latach 2010-2018. Tamta sprawa zakończyła się dla Roberta Ch. wyrokiem skazującym na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, dla jego żony Grażyna Ch. 2 lat i 6 miesięcy, a dla jej brata Marka B. dwóch lat i 3 miesięcy.

Oskarżeni mieli też do zwrotu blisko 10 mln zł korzyści z nierządu kilkudziesięciu kobiet, które dla nich pracowały. Dobrowolnie poddali się karze w takim wymiarze. Za część kasy z nierządu kupili dom pod Wadowicami i dobre samochody. Do przestępstw dochodziło w 9 mieszkaniach w Krakowie i w Zakopanem, w których, w dzień i w nocy, pracowało dla nich kilkadziesiąt dziewczyn. Oskarżeni zapewniali im bezpieczeństwo i transport do miejsc, w których uprawiały seks z klientami. Godzina wyjazdowej „usługi" to był koszt 100 zł, na miejscu seks była za 50 zł.

Po wyjściu na wolność członkowie gangu wrócili do dawnych praktyk. Dziewczyny, które dla nich pracowały w trzech mieszkaniach przy ul. Sołtyka, Masarskiej i Łazarza miały grafik pracy. Gdy jedna z dziewczyn odchodziła, kolejna przejmowała od niej dyżurny telefon z umieszczonym tam opisem świadczonej usługi i cennikiem. W ten sposób zachowano ciągłość pracy dziewczyn.

Szef gangu kontrolował podwładne przez kamery umieszczone w mieszkaniach, „panienkom" nie wolno było palić papierosów w lokalu. Niektóre miały z szefem ustalony cennik i dzienną stawkę, którą mu oddawały, czyli 200 lub 500 zł. Jeśli zarobiły więcej trafiało to do kieszeni prostytutek. Oskarżonym grozi do 10 lat więzienia.

Robert Ch. ma też teraz dodatkowe zarzuty za udzielanie narkotyków i groźby, a z żoną odbywają karę z poprzedniego wyroku. ©℗

Pandemia

W niedzielę ponad 4,7 tysięcy nowych zakażeń

Szybkie piętrzenie się czwartej fali pandemii widać także w raporcie COVID-19 z niedzieli, 24 października. Ministerstwo Zdrowia podało, że w ciągu ostatniej dobry zarejestrowano 4728 nowych przypadków zakażeń koronawirusem. W poprzednią niedzielę było ich niemal dwukrotnie mniej - 2523 (wzrost o 87,4%). Zmarło 13 kolejnych osób. W Małopolsce sytuacja wciąż nie jest najgorsza.

Internetowa afera na AGH

W blogach „wybiło szambo"

Wulgarne treści, do tego odnoszące się do dziekana - tym właśnie zyskali sobie rozgłos studenci Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W mediach społecznościowych robią furorę screeny z Internetu, pokazujące, co pojawiło się w blogach, które mieli stworzyć - korzystając z domen internetowych uczelni.
Tytuły witryn brzmią jak atak na dziekana uczelni: „J...ać dziekana" czy „Dziekan sk...syn". To niektóre z określeń, które nadal wyświetlają się w sieci, opublikowane w oficjalnej domenie krakowskiej AGH. Publikowanym w piątek na Facebooku screenom (zrzutom ekranu) towarzyszą opisy, że tak popisali się studenci matematyki stosowanej na AGH, którzy mieli za zadanie zaprojektować strony internetowe (blogi), a najwidoczniej nie połapali się, że to strony publiczne, a treści będzie wyświetlać wyszukiwarka Google. - Studenci w ramach zajęć dydaktycznych mieli stworzyć proste strony, korzystając z zasobów serwera przeznaczonego dla studentów. Jeden ze studentów stworzył stronę, która zawierała błędy programistyczne pozwalające na wyświetlenie dowolnej treści na stronie. Błąd ten został wykorzystany przez użytkowników Internetu, którzy spowodowali, że na stronie ukazały się niecenzuralne treści. Zostały one zaindeksowane przez wyszukiwarki, co spowodowało wyświetlanie strony w wynikach wyszukiwania po wpisaniu pewnych wulgarnych fraz. Student usunął całą stronę, gdy zauważył problem - informuje Anna Żmuda-Muszyńska, rzeczniczka AGH.
(MM)

Rynek Podgórski

Będzie więcej zieleni

Rozpoczęły się dodatkowe nasadzenia na Rynku Podgórskim. Po prawej i lewej stronie rynku, na dwóch pasach, pojawią się m.in. irga Dammera, trzmielina Fortune'a, szałwia omszona oraz dwa rodzaje róż: aspirin rose „Taniripsa" i mirato „Tanotax". Nowe rośliny się przydadzą na mocno zabetonowanym w czasie długiej przebudowy rynku.
(BUŃ)

eprasa.pl 3c6b7149ea

Apteki szpitalne działają jak przed wiekami. Konsekwencje takiego stanu rzeczy porażają

Ochrona zdrowia

Dorota Stec-Fus
redakcja.krakow@polskapress.pl

Pomimo ustawowych zapisów lecznice nie zatrudniają wystarczającej liczby farmaceutów i nie wprowadzają elektronicznego systemu podawania leków. W konsekwencji skrajnie niedoinwestowane apteki... zagrażają bezpieczeństwu pacjenta!

Obowiązująca od kwietnia ustawa o zawodzie farmaceuty nakazuje zatrudnienie minimum 1 aptekarza na 100 łóżek. I co? I nic. Nie są też wdrażane zapisy prawa farmaceutycznego z 2001 roku, zalecające wprowadzenie elektronicznego trybu zleceń, zgodnie z Systemem Unit Dose (UD). W konsekwencji apteki szpitalne nadal wydają leki na oddziały w całych opakowaniach, których zawartość z reguły przekracza czas terapii pacjenta. Po jego wypisaniu pozostaje więc niepełne opakowanie leku, częstokroć ulegające zmarnowaniu. Równocześnie leki trafiające na oddział są rozdzielane - zgodnie z wielowiekową tradycją - przez pielęgniarki „do kieliszka" i roznoszone pacjentom, co stwarza możliwość popełnienia tragicznej pomyłki

System UD zmienia to radykalnie. Pozwala zaoszczędzić aż 20 proc. w wydatkach na leki oraz - poprzez cyfrowy system kontroli - eliminuje ryzyko błędu. Polega na wysyłaniu przez aptekę dawek leku na 1 pacjenta na 1 dobę. Jest to możliwe dzięki blistrownicy, która odczytuje kod leku i wykorzystuje wprowadzone dane do pocięcia blistra na pojedyncze dawki bez rozszczelnienia go. Pojedyncza dawka, zapakowana do folii opatrzonej kodem identyfikującym pacjenta, przesyłana jest pocztą pneumatyczną.

Niestety, lecznice wprowadzają to rozwiązanie sporadycznie. - Ustawodawca, nakładając na nas nowe zadanie, nie przekazał na ten cel żadnych funduszy - ubolewa prof. Jarosław Fedorowski, prezes Polskiej Federacji Szpitali. Podkreśla, że ten świetny system, wprowadzony już dawno w USA, Niemczech czy Wielkiej Brytanii dużo kosztuje oraz wymaga zatrudnienia nieporównanie większej liczby farmaceutów. Np. W USA w średniej wielkości szpitalu pracuje ich 20, u nas zaledwie 2-3.

FOT. ANDRZEJ BANAS

Niedawno prace modernizacyjne swej apteki rozpoczął krakowski „Rydygier"

Konsekwencje takiego stanu rzeczy porażają. Gospodarowanie lekami w szpitalach oraz funkcjonowanie w nich aptek nie zapewnia pacjentom bezpiecznego leczenia, a w skrajnych przypadkach zagraża zdrowiu i życiu pacjentów - czytamy w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Pod ustaleniami kontroli NIK sprzed 3 lat dr Krystyna Chmall-Jagiełło, krajowy konsultant w dziedzinie farmacji szpitalnej podpisuje się dziś obydwoma rękami.

Ale urzędnikom resortu zdrowia sprawa nie spędza snu z powiek. W odpowiedzi na nasze pytania odesłali nas do Głównego Inspektora Farmaceutycznego, ten zaś do wojewódzkiego - formalnie odpowiedzialnego za apteki szpitalne - który bezradnie rozłożył ręce. - Sytuacja jest patowa. Apteka szpitalna - niewidoczna, nieznajdująca się na pierwszej „linii frontu" - nie jest priorytetem i wymagająca wielomilionowych nakładów ich modernizacja odkładana jest na później. Teoretycznie możemy ją zamknąć, ale to oznaczałoby unieruchomienie całej placówki - podkreśla Józef Łoś, dyrektor małopolskiego inspektoratu farmaceutycznego.

W Małopolsce Unit Dose wdrożył jedynie Szpital Uniwersytecki oraz Uniwersytecki Szpital Dziecięcy. Niedawno prace modernizacyjne rozpoczął podległy marszałkowi województwa krakowski „Rydygier". Kierująca szpitalną apteką dr Krystyna Chmall-Jagiełło zaznacza, że planuje utworzenie supernowoczesnej, wzorcowej jednostki. Ma być gotowa pod koniec przyszłego roku i wówczas wydatki na leki pochłaniające w tej lecznicy ok. 80 mln zł rocznie zmniejszą się aż o 16 mln zł! Inwestycja będzie kosztować ok. 17-20 mln zł, powinna się zatem zwrócić się po ok. 1,5 roku. ©℗

Materiał informacyjny Związku Pracodawców Business Center Club
0010309420

eprasa.pl 3c6b7149ea

Droga do remontu, a objazd o 40 kilometrów dłuższy

Bogusław Kwiecień
bogusław.kwiecien
@polskapress.pl

Babice, Zator

Mieszkańcy gmin Babice i Zator domagają się, aby w związku z planami wyburzenia starego i budową nowego mostu na Wiśle w Jankowicach (gm. Babice), w ciągu drogi 781, na czas inwestycji powstała przeprawa tymczasowa. Ewentualne objazdy oznaczałyby pokonywanie codziennie dodatkowych kilkudziesięciu kilometrów. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie nie zajął dotąd jasnego stanowiska.

FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Istniejący most w Jankowicach jest w złym stanie i jak wynika z ekspertyz, remonty już nie wystarczą

Obecnie trwają przygotowania do przebudowy mostu, co w praktyce oznacza powstanie nowej przeprawy na miejscu dotychczasowej. Wydana została już decyzja środowiskowa, opracowany jest projekt budowlany.

- Planowany termin uzyskania zezwolenia na realizację inwestycji to początek roku 2022. Po uzyskaniu tej decyzji rozpocznie się postępowanie przetargowe - mówi Agnieszka Ćwiertniewicz z ZDW w Krakowie.

Istniejący most w Jankowicach jest w złym stanie i jak wynika z ekspertyz, remonty już nie wystarczą. Tym bardziej, że spory ruch na tym odcinku drogi wojewódzkiej 781 w nadchodzących latach ma być jeszcze większy. Od ub. roku w związku z pogarszającym się stanem technicznym wprowadzono tutaj ruch wahadłowy.

Kierowców cieszą plany ZDW, ale jednocześnie wielu mieszkańców gmin położonych po obu stronach Wisły, tj. Babic i Zatora pyta, jak na czas inwestycji zostanie rozwiązany problem połączenia, które gwarantuje most w Jankowicach. Liczą, że obok powstanie tymczasowa przeprawa. Alternatywą, o jakiej wspominają przedstawiciele ZDW, są objazdy. Takie rozwiązanie w obu gminach uważane jest za niewyobrażalne. - Najbliższe mosty są w Bobrku z jednej strony bądź w Łączanach z drugiej. W obu przypadkach oznacza to pokonanie dodatkowych 30, 40 kilometrów i to tylko w jedną stronę - wylicza Bogusław Bartula, przedstawiciel Rady Sołeckiej w Podolszu i zarazem radny powiatu oświęcimskiego.

Takie rozwiązanie byłoby ogromnym problemem dla mieszkańców, którzy z powiatu chrzanowskiego dojeżdżają do pracy w Zatorze lub nawet do Andrychowa czy Wadowic. Z drugiej strony ludzie z Zatorszczyzny jeżdżą do pracy w Chrzanowie i okolicy. Do tego dochodzi młodzież dojeżdżająca do szkół i przedsiębiorcy.

- Pod uwagę trzeba brać także koszty, jakie mieszkańcy musieliby ponosić. Ceny paliw przecież stale idą w górę - mówi Ewa Bańdo, sołtys Jankowic.

Co na to ZDW? - W chwili obecnej jest analizowana możliwość wykonania obiektu tymczasowego - zaznacza Agnieszka Ćwiertniewicz. ©℗

10 lat za zabójstwo. Wszystko zaczęło się od kłótni o kanapkę

Czarny Dunajec

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

62-letnia Maria G. w Czarnym Dunajcu na Podhalu uśmierciła swojego męża Józefa. Już rok wcześniej poraniła go nożami i potem odgrażała się, że go zabije. Mówiła wtedy: „nie siedziała nigdy, to sobie posiedzi". Faktycznie, teraz za zabójstwo dostała 10 lat więzienia. Wyrok jest prawomocny.

Maria G. i Józef L. byli parą od 20 lat, nie mieli dzieci i utrzymywali się z zasiłków. Często między nimi dochodziło do kłótni, wyzwisk i rękoczynów. W lipcu 2019 r. bardziej agresywna była Maria G. i wówczas poraniła nożem partnera. Po założeniu szwów mężczyzna na własną prośbę opuścił nowotarski szpital. Maria G. za swój czyn dostała w wyroku skazującym do zapłaty 500 zł grzywny. Niedługo potem parę odwiedził członek rodziny i wtedy kobieta nie kryła, że kiedyś i tak zabije Józefa L. Przepowiednia faktycznie się sprawdziła rok później, po kolejnym ataku kobiety na partnera.

Z ustaleń prokuratury, a potem nowosądeckiego sądu wynika, że w nocy z 20 na 21 lipca 2020 r. doszło do kłótni nietrzeźwej pary. Józef L. się obudził i zażądał, żeby Maria G. zrobiła mu kanapkę. Kobieta wstała, wzięła nóż kuchenny i zaczęła przygotowywać posiłek, ale partner dalej był opryskliwy, więc odparła, by „zamknął mordę". On wulgarnie zareagował, że już nie chce kanapki, ale to jeszcze bardziej rozjuszyło kobietę.

W złości i nerwach podeszła i zadała trzy ciosy nożem 62-latkowi, krzyczała przy tym, by się uspokoił. Po ataku wyszła z domu na 10 minut. Po powrocie nie udzielała pomocy leżącemu na łóżku rannemu, był przykryty kołdrą i nie widziała krwi, a tylko to, że miał otwarte oczy. Prosił, by odeszła od niego, więc Maria G. położyła się spać, a rano pytała partnera, czy idzie na grzyby. Milczał i wówczas stwierdziła, że nie żyje. ©℗

REKLAMA 0010292976

Interesujesz się ekologią? Dbasz o środowisko?

Laureatów wybierze Kapituła Plebiscytu. Na zwycięzców czekają wspaniałe i prestiżowe nagrody!

Prześlij propozycje instytucji i pomysłów, które Twoim zdaniem warto docenić!

W plebiscycie EKO-HERO Małopolski, którego głównym partnerem jest Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, nagrody przyznamy w kategoriach:

- Eko Inicjatywa
- Eko Firma
- Gmina Eko-Hero

ZOSTAŃ ekohero MAŁOPOLSKI 2021

Sprawdź szczegóły i zgłoś firmę, gminę lub ekoinicjatywę na www.gazetakrakowska.pl/ekohero

Organizator Gazeta Krakowska

Partner Główny Plebiscytu eko MAŁOPOLSKA

eprasa.pl 3c6b7149ea

Niebezpieczny metan zamieniony w ciepło i prąd dla 40 tys. domów

Powiat oświęcimski

Monika Pawłowska
monika.pawlowska@polskapress.pl

Spółka Tauron uruchomiła w sobotę w Jawiszowicach (pow. oświęcimski), instalację kogeneracyjną zasilaną metanem, niebezpiecznym gazem, pozyskiwanym z Zakładu Górniczego Brzeszcze. Ten gaz, przekształcony w energię cieplną i elektryczną, jest znacznie tańszy niż inne źródła energii i co ważne, przyjazny dla natury. Każdy z dwóch zamontowanych tam silników gazowych generuje moc 2,7 MWe. Ta energia jest w stanie ogrzać 40 tys. domostw.

Kogeneracja, czyli jednoczesne wytwarzanie energii elektrycznej i cieplnej, z powodzeniem stosowana jest w nowoczesnych elektrociepłowniach. To druga tego typu instalacja Taurona. Bliźniacze urządzenie od początku roku funkcjonuje na terenie należącej do Grupy Tauron kopalni Brzeszcze. W ciągu roku obie instalacje przetworzą ok. 20 mln m sześc. czystego metanu.

- Instalacje kogeneracyjne zasilane metanem z ZG Brzeszcze pozwalają na wypracowanie konkretnego zysku. I co jest bardziej istotne, takie rozwiązania pomagają chronić środowisko. Możemy mówić o „zielonym zwrocie", ten zły gaz, pozyskiwany w procesie odmetanowania pokładów węgla, będzie dobrze spożytkowany - mówi Patryk Demski, wiceprezes ds. strategii i rozwoju Tauron Polska Energia.

Z wyprodukowanego prądu i ciepła będą korzystać m.in. mieszkańcy okolicznego osiedla domków jednorodzinnych. Pracy nie stracą górnicy, skorzysta i środowisko, i gmina.

Beata Szydło, była burmistrz Brzeszcz i premier, obecnie europosłanka: - Jestem pod wielkim wrażeniem i mam ogromną satysfakcję, że nasze działania, kiedy jeszcze byłam burmistrzem, przyniosły taki efekt. Wtedy poszukiwaliśmy rozwiązań dla naszej kopalni, w której zatrudnionych było 8 tys. osób. Dziś z nadzieją patrzymy w przyszłość, dzięki m.in. takim technologiom. ©℗

Czy była zgoda na użycie pyłu do budowy nasypu obwodnicy?

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Tuchów

Kontrowersje wokół obwodnicy Tuchowa, które opisaliśmy w naszej gazecie sprawiły, że Zarząd Dróg Wojewódzkich zwrócił się do wykonawcy inwestycji o wyjaśnienia w sprawie zastosowanie pyłów do budowy nasypu nowej drogi. Po tym, jak woda wypłukała część nasypu, mieszkańcy obawiają się, czy mieszanka popiołowo-żużlowa to odpowiedni materiał, który sprawdzi się w sąsiedztwie często występującej z brzegów Białej.

FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Nasypy drogowe obwodnicy Tuchowa pełnić mają jednocześnie rolę wałów przeciwpowodziowych

Sprawa jest o tyle istotna i drażliwa, że nasyp obwodnicy pełni jednocześnie rolę wału przeciwpowodziowego na rzece Biała.

- Mieszanka popiołowo-żużlowa z Elektrowni Enea Połaniec (i z innych również) może być stosowana tylko do budowy dolnych warstw nasypów, na terenach niezalewowych, powyżej maksymalnego poziomu wód gruntowych i poza strefą przemarzania. Mieszanka jest o bardzo drobnym uziarnieniu 0-2, miejscami 0-4, co jeszcze bardziej pogarsza jej właściwości podczas oddziaływania wody, gdyż nie posiada ona szkieletu z frakcji grubszych na przykład 4-8 mm lub 4-16 mm - alarmuje nasz Czytelnik powołując się na specjalistyczne opracowania.

- Ryzyko katastrofy budowlanej i przerwanie wału przeciwpowodziowego są bardzo wysokie. Jedyną możliwością naprawy jest wyburzenie wału i wybudowanie go od nowa zgodnie z obowiązującymi przepisami - twierdzi.

Po tym, jak opisaliśmy sprawę na łamach „Gazety Krakowskiej" Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie zwrócił się do firmy Strabag - wykonawcy obwodnicy - o powtórne wyjaśnienie czy mieszanka popiołowo-żużlowa mogła zostać zastosowana do budowy nasypu.

- Jednostka projektowa wykonawcy robót potwierdziła wcześniejsze stanowisko w przedmiocie sprawy, że do budowy nasypów i wału przeciwpowodziowego użyto właściwego materiału - informuje nas Agnieszka Ćwiertniewicz, rzeczniczka ZDW w Krakowie.

W podobnym tonie wypowiadają się również, w oświadczeniu przesłanym redakcji „Gazety Krakowskiej" przedstawiciele firmy Strabag. Podkreślają, że materiał do budowy nasypu został zatwierdzony przez zamawiającego, czyli ZDW.

Niepokoje mieszkańców podsyca fakt, że przed laty o Strabagu głośno było przy okazji budowy jednej z linii szybkiego tramwaju w Krakowie. Dojść miało wówczas do fałszowania przez ludzi związanych z firmą dokumentów i stosowania materiałów tańszych niż zaprojektowane. W sprawie skazanych zostało wtedy 14 osób. ©℗

PROJEKT SPECJALNY
0310274068

WIELKA AKCJA GAZETY KRAKOWSKIEJ I DZIENNIKA POLSKIEGO

WSPIERAMY ZWIERZAKI
Nie kupuj. Adoptuj!

Dzięki wsparciu naszych Czytelników i Partnerów poprawimy los zwierząt w schronisku Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Krakowie przy ul. Rybnej

Szczegóły w serwisach
gazetakrakowska.pl
i dziennikpolski24.pl

PARTNER GŁÓWNY: Muszynianka
PARTNERZY AKCJI: GLOKER, SERENADA, UPM SERVICE, FACTORY, dafo, Atlantic, DAISY

AUTOPROMOCJA
139807386

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 35 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 55 zł miesięcznie

Gazetę dostarczymy codziennie
do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz !

zamów:
12 312 53 88
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00
email: prenumerata@gk.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów

* Średnia oszczędność miesięczna w porównaniu do ceny w kiosku październik - grudzień 2021 r.

eprasa.pl 3c6b7149ea

Polacy w Nowej Białe „nie czują się u siebie”. Apel do arcybiskupa o pomoc

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Kontrowersje

Napięcie między Polakami a Słowakami na Spiszu. Parafianie z Nowej Białej chcą więcej mszy w języku polskim w miejscowym kościele – każdego dnia tygodnia i podczas najważniejszych świąt kościelnych. Obecnie nabożeństwa w kościele pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej co drugi dzień są po polsku, a co drugi – po słowacku. Parafianie proszą o pomoc metropolitę krakowskiego. - Nie chcemy nic zabierać Słowakom, ale zadbać o nas i nasze dzieci - mówią.

W Nowej Białej, tak jak w wielu innych spiskich miejscowościach obok siebie żyją Polacy i Słowacy. To dlatego w Krempachach, Jurgowie czy Niedzicy i właśnie w Nowej Białej w miejscowych kościołach odbywają się nabożeństwa w dwóch językach – polskim i słowackim. W Nowej Białej żyje jedynie ok. 15-20 proc. mieszkańców, którzy czują się Słowakami. Jak nas poinformował Marcin Kolasa, wicewójt gminy Nowy Targ, w miejscowej podstawówce w Nowej Białej 26 dzieci uczy się języka słowackiego, a w sąsiednich Krempachach – 38 uczniów.

Gołym okiem trudno jest zauważyć na polskim Spiszu różnice narodowościowe. Wszystkie szyldy czy reklamy są w języku polskim. Mieszkańcy rozmawiają ze sobą po polsku lub gwarą spiską. Podobnie jest w sklepach, czy w miejscowych zakładach pracy, drobnych przedsiębiorstwach. O tym, że obok Polaków mieszkają tutaj Słowacy, świadczy jedynie okazały budynek w Nowej Białej. Jest to Centrum Kultury Słowackiej, gdzie filia Towarzystwa Słowaków w Polsce organizuje spotkania zespołu regionalnego i stara się podtrzymywać narodowe i lokalne tradycje.

Nowa Biała pozornie niczym szczególnym się nie wyróżnia tak, jak sąsiadujące z nią okoliczne wioski. Atmosfera niemal sielankowa, piękne widoki na zamykające horyzont od południa Tatry. Te jednak nie są w stanie przysłonić konfliktu, który dzieli mieszkańców tej wsi od co najmniej lat 60. ubiegłego wieku. Chodzi o kościół. Wtedy to – jak wspominają starsi mieszkańcy wioski - na 11 lat kościół został zamknięty na klucz. Polacy nie mogli się w nim modlić. Sytuacja poprawiła się w latach 70., kościół ponownie otwarto i ustalono, że co drugi dzień msza ma być w języku polskim na zmianę z mszą w języku słowackim. Jednak w Nowej Białej nie ma „świętego spokoju”.

Frustracja narasta

- Nowa Biała jest polską wsią, zaś przynależność naszej miejscowości do państwa słowackiego utworzonego w 1939 roku dzięki sojuszowi z hitlerowskimi Niemcami trwała zaledwie 5 lat. Tymczasem do dziś czujemy się, jakbyśmy żyli gdzieś indziej. Choć Słowaków u nas jest niewielu, czujemy się, jakbyśmy nie byli u siebie. My im nie chcemy niczego zabraniać czy zabierać. Ale też sami chcemy móc normalnie uczestniczyć w nabożeństwie, podczas którego będziemy rozumieli, co mówi do nas ksiądz, co śpiewamy – mówią Polacy z Nowej Białej.

Mieszkańcy Nowej Białej nie chcą o tym otwarcie mówić. Boją się podać imię i nazwisko. Choć każdy przyznaje, że problem jest i narasta.

- Nie dziwię się księżom, że nie wyrabiają tutaj. Jak społeczność słowacka domaga się od nich, by mszę odprawiali z perfekcyjnym językiem słowackim. Żądali, by ewangelia była czytana po słowacku. Poprzedni proboszcz odmówił. Bo nie znał na tyle języka słowackiego. Uznał, że nie chce kaleczyć najważniejszego czytania w czasie mszy. Nie dawali mu spokoju – mówi jeden z członków rady parafialnej w Nowej Białej.

Tych, którzy zwrócili się o pomoc do Kurii irytuje sprawa przemiennego odbywania się głównych nabożeństw kościelnych – Triduum Paschalnego, Pasterki, czy Bożego Ciała. Są one albo co drugi rok po polsku, albo podczas każdej mszy w pieśniach i czytaniach używa się obu języków. - Na pasterkę co dwa lata musimy jeździć do innych miejscowości na Podhalu, gdzie nabożeństwo jest po polsku.

- Problem jest także z innymi świętami. No bo jak na przykład 11 listopada uczestniczyć w mszy świętej z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości, jeżeli odprawiana jest ona po słowacku? To jakiś absurd – denerwuje się jedna z mieszkanek Nowej Białej.

Polacy mówią nawet o „słowakizacji” na siłę ich dzieci. - Tak było w czasie ostatniej pierwszej komunii świętej. Musieliśmy głosować, bo ksiądz zaproponował polską mszę z elementami słowackimi. Gotowi byliśmy już zrobić dwie msze osobne: polską i słowacką. Głosowanie zdecydowało, że będzie polska msza. Ale potem przyszedł Biały Tydzień. Wtedy dzieci komunijne chodzą do kościoła codziennie. A msze były odprawiane co drugi dzień po polsku. Nasze dzieci musiały uczestniczyć w nabożeństwach, choć nic nie rozumiały – mówi mieszkanka Nowej Białej.

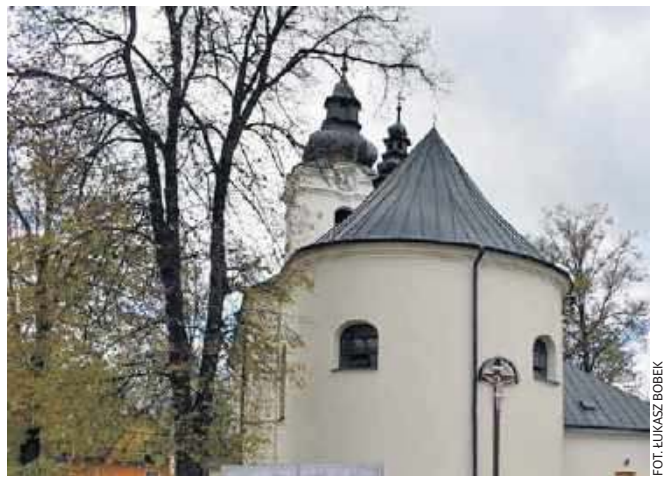

FOT. ŁUKASZ BOBEK

Obecny proboszcz parafię objął w połowie stycznia tego roku

FOT. ŁUKASZ BOBEK

Parafianie z Nowej Białej chcą więcej mszy w języku polskim

Piszą do Kurii w Krakowie

Polscy parafianie z Nowej Białej interweniowali w tej sprawie w Kurii Diecezjalnej w Krakowie. Od początku roku wystosowali do metropolity krakowskiego abp Marka Jędraszewskiego kilka listów. Podpisało się pod nimi ponad 300 osób.

- Słowacki język w naszym kościele parafialnym sprawia nam smutek i dla wielu jest wspomnieniem haniebnych wydarzeń, kiedy w latach 60. mieszkańcy mniejszości słowackiej zabrali klucze do kościoła – piszą w liście parafianie. I dodają, że choć kościół znów jest otwarty dla Polaków, do dziś budzi to frustrację i żal, że nikt nie dba o interesy Polaków, że tradycje i ambicje słowackiej mniejszości narodowej ograniczają prawa Polaków w Polsce.

Dodają, że postanowili zwrócić się o pomoc do metropolity krakowskiego dopiero wtedy, kiedy w ubiegłym roku zrezygnował z posługi w Nowej Białej ksiądz proboszcz. - Śmiemy przypuszczać, iż jedną z przyczyn mogła być trudność przewodzenia naszej „specyficznej” wspólnocie, gdzie mniejszość domaga się w kościele praw większości. A większość nie dba o swoje prawa i potrzeby „dla świętego spokoju” - piszą w liście.

- My nie wnioskujemy do kurii o wyeliminowanie słowackich mszy. Prosimy o znalezienie rozwiązania, które wyjdzie naprzeciw potrzebom Polaków w Nowej Białej, dotąd zupełnie niezauważanym – mówią.

Chcą mieć codziennie mszę święta po polsku, a także msze w ojczystym języku w najważniejsze święta. - Jak Słowacy chcą mieć po słowacku, niech ksiądz zrobi dwie msze. Albo konsul Słowacji, który przecież wspiera słowacką społeczność w naszej gminie, niech przyśle do naszej parafii drugiego, słowackiego księdza, który będzie odprawiał msze słowackie – proponują niektórzy członkowie rady parafialnej.

Poza kościołem... normalnie

Temat języka używanego podczas liturgii rozgrzewa emocje w Nowej Białej. Na szczęście nie ma innych konfliktów i na co dzień ludzie obu narodowości żyją ze sobą normalnie. Mieszkają po sąsiedzku – jak to w spiskiej zabudowie – płot w płot.

- Rozmawiamy ze sobą, jak trzeba to się i napijemy razem. Wiele rodzin jest u nas mieszanych. To i wspólne wesela się zdarzają, czy inne uroczystości rodzinne – mówi jeden z mieszkańców. Ale dodaje, że jak pojawia się temat kościoła, często dochodzi o kłótni. Zdarzało się, że jak jeszcze był alkohol, to dochodziło nawet do rękoczynów.

- To dla nas jest jakaś dziwna sytuacja. U nas w wiosce nikt na co dzień nie mówi po słowacku. Nawet ci co stanowią mniejszość słowacką w swoich domach mówią między sobą po polsku. Na mszach słowackich czytania, pieśni, ewangelię ksiądz czyta po słowacku. Ale kazania mówi po polsku. Bo tu prawdziwy język słowacki zna kilka osób. Wszyscy są obywatelami polskimi, mają dowody osobiste polskie i paszporty. Jak jadą do Ameryki, mówią, że są Polonią – opowiada jeden z mieszkańców.

Słowacy: proboszcz był trudny

Mieszkańcy Nowej Białej, uważający się za Słowaków, nie chcą rozmawiać z dziennikarzami. Gdy słyszą temat kościoła, szybko kończą rozmowę. Jeden ze słowackich członków rady parafialnej przekonuje, że poprzedni proboszcz odszedł, bo miał problemy zdrowotne. - To nie prawda, że tam jakieś problemy inne były, że jakieś naciski. Nie. Zresztą to co jest w tym liście do Kurii to w większości nie jest prawda – mówi oburzony i nabiera wody w usta.

Ludomir Molitoris z Towarzystwa Słowaków w Polsce uważa, że konflikt o msze, to próba wzniecania niepotrzebnych emocji. Zna sytuację we wsi, bo działa tam filia Towarzystwa, w której – jak twierdzi Molitoris – jest ok. 300 członków.

- Jestem zaskoczony tymi pretensjami. Bo Słowacy na Spiszu nic nikomu nie zabraniają. Język słowacki jest tak podobny do polskiego, że nikt nie ma chyba problemu ze zrozumieniem. Jak ktoś chce się modlić, to język nie będzie dla niego problemem - mówi Molitoris.

Dodaje, że słyszał, że z poprzednim proboszczem była trudniejsza współpraca. - Zaczął zabraniać niektórych rzeczy Słowakom. Ja sam apelowałem do Kurii, by z rozwagą dobierała księży, którzy będą tam wysyłani – mówi przedstawiciel Słowaków w Polsce. I dodaje, że na słowackich mszach w tym kościele jest dużo ludzi.

Józef Pietraszek, sołtys sąsiednich Krempach, gdzie również odbywają się msze po polsku i słowacku zaznacza, że nie ma tam takich napięć. - U nas od początku było tak, że wszystko ma być na połowę. W jedną niedzielę ustalili, że będą dwie polskie msze i jedna słowacka, a w kolejną niedzielę odwrotnie: dwie słowackie i jedna polska – mówi sołtys.

Nie ukrywa jednak, że temat mszy polsko-słowackich od zawsze był na Spiszu drażliwi. - Włożyć kij w mrowisko to nie problem. Tylko potem jest kłopot, by to załagodzić - mówi.

Co na to władze kościelne?

Obecny proboszcz parafii w Nowej Białej – ks. Artur Gadocha, który parafię objął w połowie stycznia 2021 roku, nie chce komentować tego, co dzieje się w spiskiej wiosce. W rozmowie z nami zaznacza, że nie ma w parafii żadnych nacisków, by msze były w języku polskim lub słowackim. - Tak jest tutaj ustalone, taki kompromis. Nie ma żadnych nacisków na mnie, by coś zmieniać – mówi proboszcz. - Msze są po polsku i słowacku. Tak zostało przyjęte i tak jest. I dodaje, że uczy się języka słowackiego. Gdy w styczniu przyszedł do parafii, nie znał po słowacku ani słowa.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, do którego zwrócili się o pomoc mieszkańcy Nowej Białej uważa, że na Spiszu powinno dojść do spotkania metropolity krakowskiego z mieszkańcami. - Ludzie mają żal, że kuria odpowiada im lakonicznymi pismami, a nie ma spotkania. W każdym piśmie do kurii ponawiają prośbę o spotkanie. Sprawa jest trudna – mówi duchowny.

- Sprawa ta była i jest przedmiotem wielu rozmów oraz dyskusji podczas różnych spotkań oraz rozważań związanych z życiem tamtejszej wspólnoty parafialnej - powiedział nam Łukasz Michalczewski, dyrektor Biura Prasowego Archidiecezji Krakowskiej. - Problemy i troski wiernych w Nowej Białej są - tak jak każdej innej wspólnoty parafialnej w naszej Archidiecezji - przedmiotem ciągłej troski Pasterzy, czego daliśmy wyraz w pomocy udzielonej zaraz po tragicznym pożarze. W sprawie mszy św., również w języku słowackim, wypracowany był model, który działa w tamtejszej parafii i stanowi ważny element łączący kulturę oraz tradycje dwóch narodów i szanujący każdego człowieka - dodaje rzecznik krakowskiej Kurii. ©℗

eprasa.pl 3c6b7149ea

REKLAMA

0010306998

4-krotnie popraw jakość słyszenia i wyeliminuj szumy uszne

To małe urządzenie może zapewnić GIGANTYCZNĄ POPRAWĘ słuchu nawet od 1. użycia!

To najskuteczniejszy sposób na wsparcie narządu słuchu, jaki w 2020 roku pojawił się na polskim rynku! Chcesz mieć wzorowy słuch bez pisków, szmerów i dudnienia w uchu? Załóż miniaturowy aparacik i jeszcze tego samego dnia: swobodnie rozmawiaj przez telefon, ciesz się telewizyjnym seansem bez podgłaśniania, jak dawniej zatańcz do ulubionej piosenki z radia. Dzięki miniaturowym rozmiarom urządzenia nikt nie zauważy różnicy w Twoim wyglądzie, za to Ty usłyszysz kolosalną różnicę w jakości dźwięku. Już od 1. założenia! Przeczytaj, jak możesz dostać darmowy egzemplarz błyskawicznego wzmacniacza słuchu.

AKCJA REFUNDACJA – pula produktów za 0 zł!

Śpiew ptaków za oknem, śmiech wnuczka w słuchawce telefonu, ukochane melodie – jest tyle drobiazgów, które umilają życie… Od teraz możesz usłyszeć je nawet z dużej odległości i bez zakłóceń. Pomoże Ci douszny „drobiazg" o wielkiej mocy. Audio-technologiczny cud już od 1. zastosowania pomaga wzmocnić odbierane dźwięki, wyeliminować szumy uszne i uwolnić od słabego słuchu.

ZAKŁÓCENIA SŁYSZENIA? WYŁĄCZ JE W 5 MINUT!

TOPwzmacniacz słuchu nowej generacji:

- Błyskawicznie wzmacnia dźwięki otoczenia i podgłaśnia je do 82%
- Natychmiast separuje mowę ludzką od odgłosów tła
- Automatycznie blokuje szumy, dudnienia, piski i trzaski fantomowe
- Pomaga usłyszeć i rozróżnić pełen zakres i każdy rodzaj dźwięków – od szeptu do chóralnego śpiewu

Najlepszy domowy sposób na szybką poprawę słuchu

Zaburzenia słyszenia da się pokonać w każdym wieku. Szybko i dyskretnie! Może to potwierdzić już 127 453 Polaków korzystających z tego niezwykłego urządzenia. Aż 97/100 osób przyznaje, że odkąd stosuje foniczny hit, wreszcie uwolniło się od zawstydzających przesłyszeń. Ludzie stosujący wzmacniacz słuchu nie muszą już przerywać rozmów krępującym „Słucham?" czy „Powtórz". Wśród użytkowników powyżej 60. roku życia szczególnie cenione jest nawet 4-krotne wzmocnienie oraz wyostrzenie dźwięków z telewizora, telefonu i radia oraz wyciszenie szumów usznych. Wystarczy jeden ruch włączający aparat i koniec z sąsiedzkimi skargami na dudniący odbiornik! Od teraz rozmowa telefoniczna z lekarzem, urzędnikiem czy konsultantem telewizji kablowej będzie autentyczną wygodą a nie stresem, że coś źle usłyszysz. Błyskawiczne wzmocnienie słuchu oraz wytłumienie irytujących szumów i trzasków to jednak tylko część zalet dyskretnego fono-korektora. Czy wiesz, dlaczego 15 kolejnych osób codziennie uznaje to miniaturowe urządzenie za swój absolutny niezbędnik?

„Foniatryczny hit, który sprawdzi się w każdym wieku"

Na rynku wzmacniaczy słuchu wreszcie mamy urządzenie na miarę technologii XXI wieku: niewielkie i… inteligentne. Ten audio-wzmacniacz samoczynnie odróżnia mowę ludzką od zgiełku i szumu. Dopasowuje też swoją moc, by maksymalnie wyostrzyć dźwięki wydawane przez ludzi. Równocześnie bezbłędnie wykrywa kierunek, z którego dochodzą fale dźwiękowe. Np. wiesz, skąd nadjeżdża samochód i słyszysz, w jakiej jest odległości.

Marek Jarocki, ekspert laryngologii

Miniaturowe rozmiary – ogromne korzyści dla Ciebie

Ten kompaktowy audio-wzmacniacz bez problemu ujmiesz w 2 palce. Jednak odległość, z jakiej zbiera dźwięki, sięga 1 500 kroków. **Oznacza to, że usłyłyszysz bez problemu:**

- Szept – do 2,5 m
- Szum wody z kranu – do 10 m
- Dialog – do 20 m
- Śpiew ptaków – do 300 m
- Ruch uliczny – do 0,7 km

Najlepszy wzmacniacz słuchu według ekspertów MedicReporters!

Czysty i pełny zakres dźwięków? Nawet w 5 minut!

Zaawansowany wiek, przebywanie w hałasie, przebyte choroby – te wszystkie czynniki mogą stępić Twój słuch oraz wywoływać męczące szumy uszne. Eksperci są zgodni: ten problem sam nie zniknie. Na szczęście współczesna nauka podsuwa Ci idealne rozwiązanie: malutki, prosty w obsłudze, dyskretny wzmacniacz słuchu, który zdołał już zaskarbić sobie uznanie ponad pół miliona Europejczyków. Pora na Ciebie! Zamów mini-korektor i już od 1. użycia czerp ze słyszenia maksymalną przyjemność.

„Wreszcie słyszę wszystko bez zakłóceń!"

Cieszę się doskonałym dźwiękiem za dnia oraz idealną ciszą w nocy! Ten aparacik w jedną chwilę wyłączył ogłuszający szum i „zwrócił" piękne dźwięki. Dziękuję!

Janina, 68 lat, Białystok

DYSKRECJA, LEKKOŚĆ, PROSTOTA

Taki jest BESTSELLEROWY wzmacniacz słuchu na rynku:

NIEWIDOCZNY – dzięki miniaturowym rozmiarom i kolorowi dopasowanemu do skóry pozostaje niezauważalny dla Twojego otoczenia

WYGODNY – opływowe kształty zapewniają pełen komfort noszenia, nawet przy podpieraniu głowy i leżeniu na boku

DOPASOWANY DO CIEBIE – 3 rozmiary nakładek gwarantują optymalne zamocowanie go w uchu. Nie wypadnie nawet przy bieganiu czy schylaniu się

HALO,ODBIERZ PREZENT!

KOMUNIKAT SPECJALNY: Zadzwoń jak najszybciej – masz szansę otrzymać audio-asystenta nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz dosyłać żadnych zaświadczeń! Spiesz się, liczba darmowych urządzeń jest ograniczona.

„Tak dobrego słuchu nie miałam od 15 lat"

Dzięki temu wzmacniaczowi odzyskałam normalne życie. Znów z przyjemnością rozmawiam z sąsiadami, telefonuję, odbieram domofon, słyszę każdy dzwonek do drzwi. W nocy za to świetnie się wysypiam, bo szumy uszne zniknęły całkowicie.

Zofia, 65 lat, Gniezno

„Odzyskałem świetny słuch w 1 wieczór"

Nie zliczę, ile razy wywołałem panikę w rodzinie, bo bliscy nie mogli się do mnie dodzwonić. Cały czas bezpiecznie siedziałem w mieszkaniu, tylko nie słyszałem telefonu. To małe audio-urządzenie rozwiązało problem. Z nim słyszę nawet, jak u sąsiada leci woda. Za to on wreszcie nie słyszy mojego telewizora.

Zbigniew, 76 lat, Radom

Regulamin - rglmnprmcjpk.com

ZADZWOŃ TERAZ – produkty GRATIS czekają!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 06.11.2021 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.

Zadzwoń: 32 283 90 43

SZYBKA WYSYŁKA!

pon.– pt. 08:00–20:00, sob.–nd. 09:00–20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

REKLAMOWANE W TV

eprasa.pl 3c6b7149ea

„Bestiariusz nowohucki” najlepszą debiutancką powieścią 2020 roku

Gala Festiwalu Conrada

Julia Kalęba
julia.kaleba@polskapress.pl

Autorka „Bestariusza Nowohuckiego" Elżbieta Łapczyńska została siódmą laureatką Nagrody Conrada. Wyróżnienie tradycyjnie wręczono w Centrum Kongresowym ICE Kraków podczas gali, która zwieńczyła literacki festiwal. Wydarzenie uświetniły wykłady mistrzowskie amerykańskiego dziennikarza Alexa Kotlowitza oraz polskiej pisarki i eseistki Izabeli Morskiej.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Wydarzenie uświetniły wykłady mistrzowskie Alexa Kotlowitza oraz Izabeli Morskiej

Zwycięska, wielowątkowa opowieść jest snuta przez nowych ludzi, takich jak prorok czytający z wielkopiecowych oparów, zjadaczka arszeniku, sobowtórka czy człowiek bez twarzy (...) powieść odsłania świat dziwności, kopniętej metafizyki, ale i do bólu realnej cielesności oraz brutalności pracy - można przeczytać w wydanym w 2020 roku przez Biuro Literackie „Bestiariuszu nowohuckim”.

Surrealistyczna powieść zakorzeniona w Nowej Hucie lat 50. jest siódmym tytułem wyróżnionym Nagrodą Conrada, a Elżbieta Łapczyńska dołączyła tym samym do grona sześciu innych autorek nagrodzonych w poprzednich edycjach - Liliany Hermetz w 2015 roku za „Alicyjkę”, Żanny Słoniowskiej wyróżnionej za „Dom z witrażem” w 2016 roku, Anny Cieplak (”Ma być czysto”, 2017), Weroniki Gogoli (”Po trochu”, 2018), Olgi Hund (”Psy ras drobnych”, 2019) oraz Doroty Kotas (”Pustostany”, 2020).

Laureatka tegorocznej nagrody od urodzenia mieszka i tworzy w Nowej Hucie. Z wykształcenia jest filozofką. Dotychczas związana była z teatrem i literaturą dziecięcą: pisała dramaty, reżyserowała, tworzyła komiksy i książki dla dzieci. Jest półfinalistką Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej i finalistką konkursu dla młodych reżyserów i reżyserek Papaya Young Directors. Ukończyła także dwa programy wspierania debiutantów -„Debiuty prozą” w ramach Stacji Literatura oraz Kurs Kreatywnego Pisania Krakowa Miasta Literatury UNESCO. - Niezmiennie cieszy nas, że możemy mieć swój udział w promocji literackich debiutów - mówi Izabela Błaszczyk dyrektorka Krakowskiego Biura Festiwalowego, które jest organizatorem Festiwalu. - Liczba zgłaszanych co roku książek pokazuje, że rynek książki coraz bardziej otwiera się na nowych twórców.

Konkurs organizowany w ramach Festiwalu Conrada ma na celu zarówno wspieranie młodych autorów, jak również zachęcanie wydawnictw do publikowania książek twórców rozpoczynających swoją pisarską karierę. I to właśnie wydawcy zgłaszają do nagrody swoich autorów. Nominacje natomiast przyznaje kapituła Nagrody, w której zasiadają Michał Paweł Markowski, Urszula Chwalba, Inga Iwasiów, Grzegorz Jankowicz, Krzysztof Koehler, Zofia Król, Michał Nogaś oraz Joanna Szulborska-Łukaszewicz. W tym roku do konkursu zgłoszono ponad 70 książek. Wśród nominowanych oprócz tytułu Elżbiety Łapczyńskiej znalazły się także „Szalejów” Macieja Bobuli, „Halny” Igora Jarka, „Bezmatek” Miry Marcinów oraz „Niż” Macieja Topolskiego.

Zwyciężczyni została wybrana dzięki głosom czytelników i decyzji kapituły. Nagrodę wręczono laureatce podczas gali transmitowanej online z Centrum Kongresowego ICE Kraków. Oprócz statuetki zwyciężczyni otrzyma nagrodę finansową w wysokości 30 tysięcy złotych, możliwość odbycia miesięcznego pobytu rezydencjalnego w Krakowie oraz promocję nagrodzonej książki na łamach „Tygodnika Powszechnego”.

Tym samym zakończył się tegoroczny Festiwal Conrada przebiegający pod hasłem „Natura przyszłości”. Tym razem wydarzenie zostało zorganizowane w formie hybrydowej, a wydarzenia towarzyszące festiwalu odbywały się w Pałacu Potockich oraz kilku innych miejscach Krakowa. Wśród tematów poruszanych na festiwalowych spotkaniach znalazły się kwestie odpowiedzialności klimatycznej, gender oraz praw mniejszości.

©℗

Przedpremierowy pokaz filmu „Moje wspaniałe życie”

Kino

Paweł Gzyl
paweł.gzyl@polskapress.pl

Kino Pod Baranami zaprasza w poniedziałek 25 października o godz. 20.15 na przedpremierowy pokaz filmu „Moje wspaniałe życie". Po seansie odbędzie się spotkanie z reżyserem Łukaszem Grzegorzkiem i aktorką Wiktorią Wolańską.

FOT. MICHAŁ KLUSEK

Adam Woronowicz, Agata Buzek i Jacek Braciak - jedyne takie trio w filmie „Moje wspaniałe życie" Łukasza Grzegorzka

„Może i wspaniałe, ale czy na pewno moje?” - z takim pytaniem mierzy się Joanna (w tej roli Agata Buzek), bohaterka ciepłego i dowcipnego filmu Łukasza Grzegorzka. Kobieta już od dawna nie czuje się sobą. Czy jednak wystarczy jej odwagi, by się zbuntować, zatrząść posadami małżeństwa, stracić reputację i sięgnąć po to, na czym naprawdę jej zależy?

W nakreślonej z empatią i fenomenalnie zagranej przez Agatę Buzek postaci, przejrzy się mnóstwo kobiet, które złożyły kawałek siebie na ołtarzu cudzych oczekiwań. O sile filmu decyduje jednak nie tylko charyzma Joanna, ale także fantastyczny aktorski trójkąt. Agata Buzek, Jacek Braciak i Adam Woronowicz sprawiają, że nie ma w „Moim wspaniałym życiu” postaci, za którą widz nie trzymałby kciuków.

Rozgrywający się w prowincjonalnej, malowniczej Nysie film przypomina, że prawdziwe życie nie jest gdzie indziej, tylko wszędzie tam, gdzie próbujemy być szczęśliwi na własnych warunkach.

W tworzenie filmu zaangażowane były również trzy wyjątkowe muzyczne osobowości: na ekranie pojawia się legendarny czeski bard, Jaromir Nohavica, muzykę do filmu skomponował Piotr „Emade” Waglewski, a promującą „Moje wspaniałe życie” piosenkę „Pięć minut łez” wykonuje Ralph Kaminski.

Po filmie odbędzie się spotkanie z reżyserem, Łukaszem Grzegorzkiem i aktorką Wiktorią Wolańską, które poprowadzi dziennikarka filmowa Dagmara Romanowska. Bilety: 24, 17 i 16 zł. Premiera „Mojego wspaniałego życia” - 29 października.

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 - tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 - tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 - tel. 800-110-110
ul. Ćwiklińskiej 10 - tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 - tel. 12-657-13-16
os. Centrum A bl. 4 - tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 - tel. 12-268-99-88.
ul. Zielińska 3 - tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Szpunara 17, tel. 12-278-52-54
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 - tel. 14- 621- 01-01, ulica Lwowska - 14 -622- 28- 66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 - tel. 18-206-80-56
OŚWIĘCIM: Więźniów Oświęcimia 7A - tel. 33-844-44- 40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 - tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 - całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu.
Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo - tel. 12-42-22-999.
SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IZBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; **V Wojskowy Szpital Kliniczny,** ul. Wrocławska 1-3, tel. 12 6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619- 86 -13;**„FALCK”** - całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni - ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie - ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach - ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej - ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie - ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach - ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu- ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu- ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej- ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631- 51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18)201-60-15, wew. 100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 - poniedziałek - piątek, w godz. 10 - 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Powstrzymać Przemoc”: 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 12-262-96-29 (w godz. 9 - 18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 - Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej
997 - numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b: 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM - tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM - tel. 997, dla telefonów komórkowych - tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM - tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia - 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice - tel. 12-372-92-00.
Komenda Miejska Policji w Tarnowie ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900
Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 84 75 280
Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu ul. Grottgera 50, tel. 18 442 46 30
Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem ul. Jagiellońska 32 , tel. 18 20 23 400
STRAŻ POŻARNA - telefon alarmowy - 998
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32 , tel. 18 20 23 400
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.
OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 - tel. 12-425-81-70 (całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 - 20).
STRAŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy - 986, numer telefonu, pod którym osoby niesłyszące przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.
IZBA CELNA - tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków, ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 8 - 16, wt. 10 - 18). **POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZYNY (DZIKICH ZWIERZĄT) W KRAKOWIE.** Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-616-59-99. **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** - Kraków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.
Pogotowie energetyczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie ciepłownicze - 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne - 994
Pogotowie komunikacyjne - 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 118-913. **INFORMACJA KOLEJOWA:** rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. - 19-757. **Informacja MPK Kraków**- 19-150. PKS: 703-402-802; **Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie** - 12-661-22-40. **INFORMACJA SZPITAL UNIWERSYTECKI** - 12-424-70-00 (całodobowa). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie** ul. Kościuszki 23 - 12-421-85-25. **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 196-33, 196-88. **STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego”,** Kraków, ul. Beliny-Prażmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706
Infolinia Turystyczna - zapewnia informację turystyczną i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp.
+48 222787777, +48 60859999

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
Ul. Bieżanowska 24, całą dobę, tel. 12-658-21-11.
Ul. Sieroszewskiego 5, całą dobę, tel. 12-686-61-45.
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 12-411-45-02, 12-411-45-04.

eprasa.pl 3c6b7149ea

Donald Tusk przewodniczącym PO, dwoje jego ludzi przepadło

Maciej Badowski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Polityka

W Platformie Obywatelskiej odbyły się wybory do struktur partii. Zaskoczeniem były wyniki na Pomorzu, gdzie przegrała Agnieszka Pomaska i na Dolnym Śląsku, gdzie nie zwyciężył Roman Szełemiej - oboje otrzymali poparcie Donalda Tuska, który został wybrany na przewodniczącego Platformy Obywatelskiej. Zdobył 97,4 proc. głosów.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Wybory na przewodniczącego Platformy i do struktur partii miały potwierdzić dominację Donalda Tuska i przygotować ugrupowanie do najbliższych wyborów

W sobotę PO wybierała nowe władze struktur powiatowych i regionalnych oraz władze centralne. Na przewodniczącego PO kandydował tylko Donald Tusk. - Stwierdzam, że kandydat Donald Tusk uzyskał wymaganą liczbę głosów i został wybrany przewodniczącym Platformy Obywatelskiej - poinformowała na niedzielnej konferencji krajowy komisarz wyborczy PO Dorota Niedziela. Na jedynego kandydata oddano 11 474 głosów. Przeciw niemu głosowały 253 osoby.

- „Dziękuję i gratuluję wszystkim zwycięzcom. Pokonani niech nie opuszczają rąk. Jesteście wszyscy jedną drużyną, a najważniejsza gra dopiero przed nami. Jeśli uwierzycie w wygraną, Polacy uwierzą w was" - napisał na Twitterze przewodniczący PO po ogłoszeniu oficjalnych wyników.

Jedynym politykiem Platformy, który rozważał rywalizowanie z Tuskiem, był prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, który ostatecznie zrezygnował. Powrót Tuska do krajowej polityki ożywił struktury partii. W przedwyborczych komentarzach członkowie PO wyrażali nadzieję, że nowy przewodniczący da im zwycięstwo w kluczowych wyborach (do Sejmu i Senatu), które mają się odbyć w 2023 roku. - Myślę, że wszyscy mają kłopot, PiS ma największy kłopot. Po powrocie Donalda Tuska, po tym jak został teraz przewodniczącym, jest tak naprawdę jedno zadanie do wykonania - mówiła w niedzielę w Polsat News Marzena Okła- Drewnowicz, PO. - Po prostu przejąć władzę, aby Polska była z powrotem krajem w Unii Europejskiej, który się liczy i nie przynosi wstydu - dodała.

Stosunkowo niską frekwencję tłumaczyła, że nie wszyscy mogli brać udział w wyborach, nie wszyscy płacą składki, nie wszyscy mają czynne prawo wyborcze.

- Życzę sukcesów, bo na pewno będzie to niełatwa funkcja, by pogodzić te wszystkie frakcje, grupki, koteryjki, które w Platformie są - powiedział w Polsat News Wojciech Skurkiewicz z PiS.

Jednocześnie pogratulował Marcie Michalskiej-Wilk, która została szefową struktur w jego rodzinnym Radomiu. - Dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy kontrkandydaci wycofali się na ostatniej prostej - dodał poseł PiS.

Agnieszka Pomaska i Roman Szełemej mimo poparcia, jakiego udzielił im Donald Tusk, nie sprostali konkurencji i przegrali wybory

Na poziomie powiatowym i regionalnym nowe władze PO wybrano w większości bez rywalizacji. O władzę w regionach konkurowano w 6 województwach. Mimo to nie obyło się bez niespodzianek.

Agnieszka Pomaska nie będzie kierować Platformą w regionie pomorskim. Przegrała mimo wsparcia Tuska. Zwycięzca głosowania, marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk startował z poparciem m.in. dotychczasowego szefa partii w regionie Sławomira Neumanna.

Poseł Michał Jaros w sobotę wieczorem zamieścił na swoim koncie Twitterze tylko jedno słowo: „Dziękuję!". Jaros wygrał pojedynek z Romanem Szełemejem - prezydentem Wałbrzycha, któremu wsparcia udzielili m.in. Donald Tusk, Grzegorz Schetyna i Rafał Trzaskowski. Jarosa popierali natomiast m.in. senator Bogdan Zdrojewski i poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Krzysztof Truskolaski został nowym przewodniczącym Platformy Obywatelskiej w Podlaskiem, gdzie był jedynym kandydatem. W wyborach nie wziął udziału dotychczasowy, wieloletni szef w tym regionie - poseł Robert Tyszkiewicz.

- Przed nami dużo pracy- powiedział Krzysztof Truskolaski podczas niedzielnej konferencji prasowej. - Nie chciałbym wprowadzać rewolucji. Chciałbym, żeby to była ewolucja naszej partii - zapowiedział. - My jako Platforma Obywatelska musimy znowu zacząć wygrywać wybory - dodał. ©℗

Rafał Chwedoruk: Mateusz Morawiecki nic nie stracił jako polityk na debacie w PE

Polityka

Leszek Rudziński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Z Rafałem Chwedorukiem, profesorem nadzwyczajnym UW, rozmawiamy o relacjach z UE i szczycie wspólnoty.

Premier Morawiecki nie przyjął w Parlamencie Europejskim retoryki zmierzającej do zażegania konfliktu z UE. Czy to umocni pozycję rządzących?

Pamiętajmy, że w obecnej sytuacji w kraju, a nade wszystko międzynarodowej, możliwości działania ze strony polskich władz są dosyć ograniczone. Mamy do czynienia z dalece idącą niepewnością sytuacji gospodarczej, w wymiarze nie tylko polskim, ale globalnym. Mateusz Morawiecki skazany jest na balansowanie pomiędzy owymi możliwościami działania w przestrzeni międzynarodowej i z drugiej strony oczekiwaniami obywateli, w tym wyborców prawicy, które też nie we wszystkim są wewnętrznie spójne. Także w elektoracie PiS można odnaleźć tych, którzy będą oczekiwali bardziej asertywnej polityki, w imię tego, by uzyskać więcej wewnątrz Unii, jak i tych, którzy woleliby nie naruszać kruchej równowagi w stosunkach Polski z głównymi podmiotami unijnymi i stąd treść wypowiedzi i retoryka musiały uwzględniać wszystkie te przesłanki w stosunku do partnerów międzynarodowych - pozostawić możliwość negocjacji, nie poddając się od razu, ani nie kreśląc takich linii, które uniemożliwiałyby dalsze negocjacje i zadowolić zarówno tych wyborców, którzy ostrożniej podchodzą do UE, jak i tych, którzy nie widzą żadnej alternatywy.

Udało się to premierowi ?

Mateusz Morawiecki nic nie stracił jako polityk na debacie w PE. Natomiast poza tym, że nic nie stracił, to po prostu nic nie mógł zyskać w sytuacji, w której PiS jako podmiot w PE nie odgrywa tak istotnej roli, jaką mogłaby ta partia odgrywać. Wynika to z tego, że nie jest ona związana z kluczowymi dla PE europejskimi grupami partii. A ci, którzy bronili relacji polskiego rządu na forum PE w ostatniej debacie, to partnerzy niepewni co do ich politycznej przyszłości - często są to partie o dość krótkich życiorysach - albo są to tacy partnerzy, związkami z którymi absolutnie chwalić się nie można.

FOT. KRYSTIAN MAJ/KPRM

Debata z udziałem naszego premiera w PE była burzliwa

Debata w Parlamencie Europejskim będzie miała znaczenie dla naszych stosunków międzynarodowych, czy jednak kluczowe decyzje z tej kwestii zapadną gdzie indziej?

Nieco lepiej niż w PE sytuacja wygląda na tej płaszczyźnie, gdzie rozegra się realna polityka, tzn. na płaszczyźnie negocjacji pomiędzy rządami. Tam też Polska nie może liczyć na przychylność większości partnerów, ale nie wszystkie rządy są zainteresowane tym, żeby ten konflikt przedłużać i eskalować. Warto też w tym kontekście pamiętać, że geografia wpływów i interesów w tej materii w Europie wygląda nieco inaczej, niż to się czasem z polskiej perspektywy wydaje. Dla przykładu te państwa europejskie, które nie są zainteresowane eskalowaniem napięć z Rosją, w tym i obecny kończący swój bieg rząd Niemiec, wydają się nieco bardziej spolegliwe i świadome konieczności dość szybkiego wypracowania kompromisu. A z kolei takie państwa, które postrzegamy jako nam bliższe, mogą nam być akurat w tej materii bardzo od Polski odległe.

Opozycja gra straszeniem polexitem. Czy na dłuższą metę będzie skuteczna?

Ta retoryka w poprzednich latach nie odegrała takiej roli, jak chciałoby wielu liderów opozycji, choćby dlatego, że - tak jak przy innych tematach - po kilku tygodniach, miesiącach od eskalacji sporu następowała weryfikacja w praktyce, gdzie nieufni wobec polityków wyborcy mogli zweryfikować często mocno katastroficzne zapowiedzi. One z reguły się nie spełniały na czym w sumie korzystali rządzący. Natomiast warto pamiętać o tym, że rozmawiamy w realiach mniej korzystnych dla PiS niż do 2020. A to dlatego, że od jesieni ub. roku, PiS stracił jednorazowo dość wyraźnie w sondażach i nie odrobił strat. Jest liderem, ale wybory w tej chwili byłyby znaczone - inaczej niż wszystkie poprzednie kampanie - niepewnością. ©℗

eprasa.pl 3c6b7149ea

Rosja pod naporem zakażeń wprowadza surowe ograniczenia

Moskwa

Kazimierz Sikorski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Ponad tysiąc zgonów dziennie z powodu koronawirusa i ponad 30 tys. zakażeń dziennie. Kreml sięga po surowe środki

Dramatyczny wzrost liczby zakażeń koronawirusem zmusił rosyjskiego prezydenta do zatwierdzenia rządowej propozycji zamknięcia na tydzień miejsc pracy. Władimir Putin zapowiedział wolne dni od 30 października do 7 listopada, zastrzegając, że mogą być przedłużone w regionach. Za ten okres pracownicy dostaną normalne wynagrodzenie.

Tymczasem padają kolejne rekordy zakażeń koronawirusem (ponad 34 tys.). Ostatniej doby zanotowano również 1028 zgonów.

Blokadę ogłosiła również Moskwa. Sytuacja w stolicy nadal rozwija się według najgorszego scenariusza. - W najbliższych dniach osiągniemy historyczny szczyt w walce z koronawirusem - zapowiada mer Moskwy Siergiej Sobianin, wyjaśniając decyzję o konieczności blokad.

Sklepy (poza tymi z najpotrzebniejszymi artykułami), szkoły i sale gimnastyczne zostaną zamknięte. Restauracje i kawiarnie będą serwować dania na wynos, przy wejściu do teatrów i muzeów będą wymagane dowody szczepień lub wyzdrowienia z Covid-19.

Rosja wielokrotnie notowała kolejne rekordy zgonów i zakażeń w ostatnich trzech tygodniach, przy czym tylko jedna trzecia kraju jest w pełni zaszczepiona. Obecnie odnotowuje ponad 1000 zgonów dziennie. To drugi najwyższy wynik na świecie po USA.

Niepokojące jest to, że spirala zakażeń i zgonów może się zwiększyć, gdyż w Rosji wykryto przypadki nowego wariantu AY.4.2 Delta koronawirusa. Został on wykryty w Wielkiej Brytanii i zdaniem miejscowych specjalistów jest o kilkanaście procent bardziej zaraźliwy niż „podstawowa" Delta.

Środki wprowadzone przez Sobianina są najsurowsze od wiosny zeszłego roku. Kreml unikał bowiem forsowania niepopularnych restrykcji, mimo że od miesięcy odnotowuje się wysoki poziom zakażeń Covid-19. Z sondaży wynika, że większość właścicieli firm sprzeciwia się ograniczeniom, powołując się na załamanie gospodarki.

Pomimo powszechnie dostępnych szczepionek Rosjanie nadal nie ufają rodzimym preparatom, a badania wykazują, że większość niezaszczepionych nie planowała tego zrobić. Aby zachęcić do szczepień, władze Moskwy zabroniły starszym osobom, które nie przyjęły szczepionki, wychodzić z domów do lutego, podczas gdy większość regionów wprowadziła jakąś formę obowiązkowych szczepień.

Tylko niespełna jedna trzecia Rosjan jest w pełni zaszczepiona przeciwko koronawirusowi. To sprawia, że jest lawina zakażeń Covid

- To dziwne, że wykształceni ludzie nie chcą się szczepić. Mamy bezpieczną i skuteczną szczepionkę. Wzywam, abyście się zaszczepili. To sprawa waszego życia i życia waszych bliskich osób - apeluje Władimir Putin.

Krytycy obarczyli winą za nieudaną kampanię szczepień mieszanym przesłaniem Kremla i niskim zaufaniem do władz. Teraz trudno zmienić nastawienie ludzi. ©℗

FOT. DIMITAR DILKOFF/AFP/EAST NEWS

Rosyjski system opieki medycznej zbliża się do granic wytrzymałości. Przytłacza go fala zakażeń koronawirusem

Eksperci: Alec Baldwin nie powinien celować do ludzi

Kazimierz Sikorski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Śmierć na planie

Alec Baldwin zignorował zasadę numer 1 dotyczącą bezpieczeństwa broni, powiedział The New York Post hollywoodzki ekspert od broni palnej Bryan Carpenter z Dark Thirty Film Services.

Baldwin nigdy nie powinien celować z broni w innego człowieka, nawet jeśli wierzył, że jest to bezpieczne, dodał. Ze względów bezpieczeństwa broń palna używana w produkcjach filmowych jest zazwyczaj wycelowana w atrapę, nie w sprzęt, obsadę lub ekipę, zauważył Carpenter. Broń nigdy nie jest wycelowana w człowieka. Nie wiadomo, czy poniesie za to karę.

Utalono, że Baldwin dostał rewolwer z zapewnieniem, że broń jest bezpieczna. Chwilę później doszło do dramatu. Hannah Gutierrez położyła trzy pistolety rekwizytowe na wózku, a Dave Halls jeden z nich dał Baldwinowi, który był nieświadomy, że załadowano go ostrymi nabojami.

- Zimny pistolet! - krzyknął Halls, nim wręczył Colta Baldwinowi, używając wyrażenia, które oznacza, że broń jest bezpieczna. Kilka sekund później Baldwin pociągnął za spust, zabijając Hutchins i raniąc Souzę, który stał za nią.

FOT. INSTAGRAM / BEEM/BEEM/EAST NEWS

Podstawowym zadaniem śledczych jest ustalanie, jak ostre naboje znalazły się w pistolecie, który dano Baldwinowi

FILMOWY BIZNES

FATALNE WARUNKI PRACY PRZY FILMIE

Jedna z osób zaangażowanych w produkcję opublikowała w mediach społecznościowych informację o tym, że wielu zatrudnionych spało w swoich samochodach po pracy, ponieważ byli zbyt zmęczeni, aby po wyczerpujących zajęciach jechać do Albuquerque. Film nie ma dużego budżetu jak inne produkcje, a jeden z rekwizytorów, któremu zaproponowano pracę, odrzucił ją z powodu niskich stawek.

24-letnia Hannah Gutierrez Reed jest córką legendarnego hollywoodzkiego konsultanta broni palnej Thella Reed'a. Niedawno ukończyła swój pierwszy film The Old Way, z Nicolasem Cage'em. Prawie nie przyjęłam tej pracy, bo nie byłam pewna, czy jestem gotowa, ale poszło gładko - mówiła.

Halls jest doświadczonym asystentem reżysera, ma na swoim koncie liczne osiągnięcia przy produkcjach z użyciem rekwizytów, w tym Fargo, Matrix Reloaded i telewizyjnej komedii policyjnej Reno 911. Ani jemu, ani Gutierrez Reed nie postawiono żadnych zarzutów. Dochodzenie policyjne w tej sprawie wciąż trwa.

Kula wystrzelona przez Baldwina trafiła Hutchins w klatkę piersiową, ugodziła Souzę w ramię, raniąc go. Zabezpieczono łuskę, którą wraz z innymi rekwizytami i amunicją przekazano policji, a Baldwin przekazał śledczym kostium, w którym był na planie.

Okazuje się, że praca na planie nie była dobrzezorganizowana. Wyrażali sprzeciw m.in. wobec długiego czasu pracy. Kilku zatrudnionych przy produkcji opuściło plan przed dramatem, skarżąc się na stan bezpieczeństwa przy produkcji.

Należący do związku zawodowego pracownicy narzekali, że muszą zostawać na noc w Albuquerque, a nie Santa Fe, bo producent nie chciał płacić za ich hotele, informuje gazeta The Los Angeles Times. Gazeta dodaje, że kiedy pojawili się w czwartek, aby zabrać się do sprzątania swoich rzeczy, okazało się, że ich miejsce zajęli już miejscowi ludzie. Nie wiadomo, czy ci ostatni przeszli szkolenie w zakresie pracy na planie, w tym sprawdzania broni, która ostatecznie trafiła do Badwina.

Jeden z pracowników wspominał o wypadku, jaki miał miejsce kilka dni przed tragedią. Dwukrotnie wystrzeliła broń, którą trzymał w swojej kabinie jeden z zatrudnionych przy produkcji filmu. Producent westernu, firma Rust Production LLC nie chciała tych informacji skomentować. ©℗

Teksas: uczniowie skarżą szkoły, bo chcą nosić długie włosy

Edukacja

Kazimierz Sikorski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Uczniowie pozywają okręg szkolny w teksańskim hrabstwie Montgomery za zakaz noszenia długich włosów przez chłopców.

Stało się to po tym, jak władze szkolne zawiesiły pewnego dziesięcioletniego chłopca na cały miesiąc w zajęciach jako karę za długie włosy, twierdzi przygotowany pozew. On i inni uczniowie, w wieku od 7 do 17 lat, twierdzą, że taka polityka władz oświatowych narusza konstytucję oraz federalne prawo zakazujące dyskryminacji ze względu na płeć.

Władze okręgu szkolnego poinformowały, że rozpatrują z największą uwagą złożoną właśnie skargę, „szanują różne punkty widzenia oraz prawa obywateli do opowiadania się za zmianami - przekazała rzeczniczka Denise Meyers w mailu do wielu amerykańskich mediów.

Dystrykt, w którym jest około 13 tysięcy uczniów, jest położony ponad 60 kilometrów na północny zachód od Houston, największego miasta w tym stanie i jak na razie nie chciał skomentować tego wydarzenia.

Zgodnie z zasadami dotyczącymi ubioru uczniów w szkołach tego regionu chłopcy nie mogą nosić włosów, które opadałyby im na oczy, byłyby również za uszami lub wystawały za kołnierzyk koszuli. Już wcześniej uczniowie domagali się zniesienia tych zasad, jednak przedstawiciele władz Magnolii zdecydowanie bronili tej polityki, mówiąc, że „odzwierciedla ona wartości naszej społeczności jako całości".

Pozew złożony właśnie przez przedstawicieli American Civil Liberties Union of Texas (ACLU) w imieniu uczniów twierdzi, że wspomniany okręg szkolny „wyrządził ogromną i nieodwracalną krzywdę... wyłącznie z powodu płci tych uczniów".

W tym samym dokumencie opisuje szereg kar nałożonych na uczniów, którzy mimo zakazu nosili jednak długie włosy.

Jeden z takich uczniów, który stanowczo domaga się zmian, to dziesięciolatek zidentyfikowany tylko jako AC. Jest on Latynosem i nosi długie włosy podobnie jak jego ojciec i wujek, bo stanowi to, jak tłumaczył, część jego rodzinnego dziedzictwa.

Inny z kolei uczeń, 11-latek zidentyfikowany jako TM, twierdzi, że nosi długie włosy jako „kluczowy składnik" ekspresji płciowej. Obaj chłopcy zostali przez władze szkolne poddani karom obejmującym zawieszenie w zajęciach, odmowę uczestnictwa w jakichkolwiek zajęciach pozalekcyjnych, co oznaczało dla nich, jak mówili, bardzo dolegliwą rozłąkę z rówieśnikami.

Obowiązywanie tej zasady w dzisiejszych czasach jest kompletnym dinozaurem - powiedział na posiedzeniu rady szkolnej w sierpniu tego roku rodzic Stanley Burkhead, którego syn ma długie włosy. Kim jesteśmy, żeby mu powiedzieć, kim nie może być? Kim jesteśmy, żeby mu powiedzieć, jak powinien wyglądać chłopiec?", pieklił się wtedy.

Badanie przeprowadzone przez ACLU w Teksasie w zeszłym roku wykazało, że prawie 500 okręgów szkół publicznych w tym stanie ma jakąś politykę dotyczącą długości włosów tylko dla chłopców. ©℗

eprasa.pl 3c6b7149ea

Płatności odroczone to hit. Co zrobić, by nie były pułapką?

Zbigniew Biskupski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Zakupy

Robienie zakupów większości z nas kojarzy się z przyjemnością. Niestety, płacenie za nie już niekoniecznie. A gdyby tak bez konsekwencji odsunąć płatność w czasie o 30, a nawet 50 dni, a zakupami cieszyć się już teraz - brzmi rewelacyjnie, prawda?

FOT. 123RF

Płatności odroczone zyskują na popularności, a mogą być równie groźne jak niespłacona w terminie karta kredytowa

Taką możliwość dają płatności odroczone, czyli BNPL (z ang. buy now, pay later), które szturmem podbijają światowy rynek handlu. Dane pokazują, że również i Polacy szybko przekonują się do takich wygodnych rozwiązań. W zeszłym roku skorzystaliśmy z tej opcji zakupu ponad 16,1 mln razy. Handlowcy, widząc nasz entuzjazm, nie tracą czasu: już ponad 30 tysięcy sklepów umożliwia Polakom tę płatność i wciąż dołączają do nich kolejne.

Klienci mogą wybierać wśród produktów m.in. popularnych sieciówek odzieżowych, marek produkujących elektronikę, ale też z oferty sklepów z dobrami luksusowymi, jak np. droga biżuteria. Problem w tym, że nie wszyscy konsumenci sięgający po BNPL, zdają sobie sprawę, że płatności odroczone to nie tylko chwytliwy trik marketingowy, ale regularny kredyt ze wszystkimi jego konsekwencjami. Jak każdy kredyt, trzeba zobowiązanie spłaci spłacić w terminie. Inaczej nie tylko czekają nas odsetki, ale w łatwy sposób możemy wpaść w długi. Jak tego uniknąć i jak rozsądnie korzystać z płatności odroczonych?

„Kup teraz, zapłać później" to usługa, która pozwala na bezpłatne przesunięcie terminu płatności o kilkadziesiąt, średnio 30 dni lub podzielenie jej na kilka rat. Jeśli sklep internetowy ją oferuje, jak zwykle dodajesz produkt do swojego koszyka, a potem wybierasz opcję odroczonej płatności. Właśnie w tym momencie składasz tak naprawdę wniosek o kredyt: sklep przechodzi do sprawdzania Twojej wiarygodności kredytowej. Drogą mailową otrzymujesz link do panelu, w którym podajesz swoje dane. Na tej podstawie system ocenia, czy możesz dokonać zapłaty tym sposobem. Jeśli tak, operator usługi płaci za Ciebie, a Ty otrzymujesz kredyt. Jeśli zmieścisz się w wyznaczonym terminie spłaty, usługa nic Cię nie kosztuje, ale jeśli go przekroczysz, za każdy dzień zwłoki zostaną doliczone odsetki.

- Płatność odroczona może się okazać wręcz zbawiennym rozwiązaniem, gdy nagle spada na nas konieczność zakupu np. nowej pralki, bo stara uległa awarii, a my w tym momencie nie jesteśmy przygotowani na ten wydatek. Ale należy też pamiętać, że płatności odroczone to duże ryzyko w przypadku osób, które do sprawy zakupów nie podchodzą wystarczająco ostrożnie i żyją „z dnia na dzień", nie mając zwyczaju oszczędzać. Wydawanie pieniędzy, których się nie ma, szczególnie, gdy takie zachowanie wejdzie w nawyk, to prosta droga do poważnego zadłużenia - mówi Artur Bednarczyk, ekspert Intrum.

Dużą pułapką dla bardziej impulsywnych kupujących jest otwarty limit zakupowy. To umowna maksymalna wartość zakupu, którą ustala firma obsługująca odroczone płatności w wybranym sklepie dla danego klienta w określonym czasie. Limit „startowy" nie jest zbyt wysoki, ale z każdym kolejnym zakupem staje się coraz wyższy.

Wiele różnych pułapek wiąże się z trybem spłaty zobowiązania. Jeśli np. wybierzemy płatność ratalną, to w niektórych wypadkach prowizja wynosi 0 proc., a w innych nawet 18 proc., a to już spora cześć wartości naszych zakupów. Wysokość pobieranej prowizji może zależeć od sklepu oraz od bieżącej oceny zdolności kredytowej danego klienta.

Różnice dotyczą też dopuszczalnych sposobów spłaty należności odroczonej: zazwyczaj darmowa jest spłata zwykłym przelewem, ale już za spłatę BLIK-iem lub tzw. szybkim przelewem może zostać naliczona prowizja.

Płacimy bezgotówkowo, ale z gotówki nie rezygnujemy

Pieniądze

Maciej Badowski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Niemal 65 proc. Polaków jako najczęstszą formę płatności wybiera kartę płatniczą. - Widać, że transakcje bezgotówkowe zyskują akceptację Polaków - tłumaczy.

Popularność płatności bezgotówkowych nieprzerwanie rośnie, a pandemia COVID-19 jedynie potwierdziła i wzmocniła ten trend. - Dalej będziemy rozwijać płatności bezgotówkowe. W niektórych obszarach rozwijają się wręcz bardzo szybko. W tej chwili mamy już ponad 38 milionów klientów, którzy korzystają z bankowości internetowej, natomiast aktywnych klientów mamy 20 milionów, czyli takich, którzy przynajmniej raz w miesiącu przeprowadzają transakcję przez internet - tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Włodzimierz Kiciński, wiceprezes Związku Banków Polskich.

Jak wyjaśnia, na jednego klienta przypada ponad 5,5 tys zł transakcji, średni przelew wynosi około 880 zł. - Mamy 15,5 miliona użytkowników bankowości mobilnej, a 8,2 miliona płaci wyłącznie mobilnie - dodaje. Kiciński zwraca uwagę na fakt, że coraz więcej osób dokonuje płatności przy użyciu zegarków, opasek wyposażonych w funkcję płatności oraz przy użyciu telefonu. - Jesteśmy coraz bardziej otwarci na nowe formy płatności - mówi.

Jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie Warszawskiego Instytutu Bankowości, niemal co piąty Polak (21 proc.) preferuje płatności gotówką, co powoduje, że są również częstymi użytkownikami bankomatów. Najczęściej wypłacane kwoty to przedział od 100 do 200 zł. - Jeśli chodzi o wypłaty z bankomatów, to widać, że ta suma rośnie stopniowo. Jeśli 25 proc. ankietowanych mówi, że wypłaca od 100 do 200 zł, a 23 proc. mówi, że wypłaca od 200 do 500 zł - to nam obrazuje te wzrosty. Jednak są one mniejsze ze względu na to, że wchodzą płatności bezgotówkowe - zastrzega Kiciński i dodaje, że z bankomatów korzystamy rzadziej i podejmujemy pieniądze, kiedy jest to niezbędne. Potwierdza to ilość dostępnych bankomatów w Polsce, która się zmniejsza. Klienci rzadziej korzystają z bankomatów, a częściej posługują się kartami płatniczymi.

Dlaczego wybieramy gotówkę? Zdaniem Kicińskiego, podyktowane jest to kilkoma czynnikami. Ekspert wymienia tutaj przede wszystkim nasze przyzwyczajenia oraz dostępność punktów, które mogą realizować płatności bezgotówkowe. - Do tego trzeba dodać takie miejsca w kraju, w których jest zbyt słaby internet, który zapewniłby funkcjonowanie nowoczesnych urządzeń płatniczych.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Biznes

Praca zdalna nie dla młodych

Home office ma swoje ciemne strony. Już niemal 3 na 4 młode osoby twierdzą, że na pracy zdalnej ciepią ich relacje z pracownikami. Podobnie myślą liderzy biznesu, z których aż 9 na 10 jest przekonanych, że młodych ludzi dotknął kryzys rozwojowy związany z COVID-19. Zdaniem ekspertów Personnel Service, bezpośredni kontakt z punktu widzenia pracowników bez doświadczenia jest kluczowy. Dlatego rozmowy online nie mogą całkowicie zastąpić spotkań twarzą w twarz. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez Linkedin w Wielkiej Brytanii. Prawie jedna trzecia (30 proc.) liderów biznesu uważa, że wyzwaniem dla młodych ludzi było wdrożenie, gdy zaczynali swój pierwszy dzień pracy z domu. Kolejne 42 proc. badanych przyznaje, że zdolność młodych ludzi do budowania trwałych relacji ze współpracownikami podczas pracy zdalnej była obniżona. - Praca zdalna jest ogromnym wyzwaniem i testem dla nas wszystkich. Kluczową rolę pełnią w tej sytuacji menedżerowie, którzy nadzorują, jak pracownicy radzą sobie z nowymi warunkami. I to właśnie kadra wyższego szczebla musi zwrócić szczególną uwagę na sferę emocjonalną najmłodszych zatrudnionych, których negatywne skutki home office dotknęły najbardziej - zauważa Krzysztof Inglot, prezes Zarządu Personnel Service S.A. - Teraz powoli przychodzi moment, w którym należy zastanowić się, jak odbudowywać nadszarpnięte przez home office relacje - dodaje. Jego zdaniem zaowocuje polepszeniem relacji, a w konsekwencji wzrostem wydajności i zadowolenia z pracy zatrudnionych.

Praca

Fachowcy poszukiwani od zaraz

Rekrutacja pracowników fizycznych w Polsce nabiera na sile. 85 proc. fachowców jest skłonnych przyjąć nową ofertę zatrudnienia, a ponad połowa (55 proc.) badanych wierzy, że łatwo znaleźliby nową pracę w swojej branży - wynika z raportu Pracuj.pl „Fachowcy o lepszej pracy". - Zapotrzebowanie na pracowników fizycznych jest ogromne. Rosnąca liczba ofert dla nich ma wpływ na ich postawy zawodowe i pewność swojej sytuacji na rynku. Według badania ponad połowa pracowników fizycznych uważa, że łatwo znalazłaby pracę w swojej branży, gdyby szukała. Te pozytywne postawy kształtuje też stosunkowo łagodny wpływ pandemii na sytuację zawodową fachowców. 73% z nich uważa, że ich sytuacja zawodowa jest taka sama lub lepsza niż przed COVID 19 - tłumaczy w rozmowie z Agencją informacyjną Polska Press Aleksandra Skwarska, PR i CSR Manager Pracuj.pl Jednocześnie zaznacza, że przyczyną planowanej zmiany pracodawcy jest chęć otrzymania wyższego wynagrodzenia przez 72 proc. z badanych. Dla prawie 30 proc. liczy się brak możliwości rozwoju i awansu oraz poczucie bycia niedocenionym, a dla 21 proc. ciężkość pracy fizycznej. - Ponad 6 na 10 fachowców nie poszukuje aktywnie pracy. Blisko połowa tej grupy respondentów uważa, że osiągają wystarczające zarobki - dodaje.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Pieniądze

Gotówka wciąż w grze

Jak wykazały badania przeprowadzone przez Narodowy Bank Polski (NBP) w 2020 r., gotówka była najczęściej wykorzystywanym przez konsumentów środkiem płatniczym. W ciągu ostatnich 12 miesięcy poprzedzających badanie skorzystało z niej 97,8 proc. respondentów. Wyniki tych badań NBP przedstawił w „Raporcie o obrocie gotówkowym w Polsce w 2020 r." Wynika z niego, iż w ostatnim okresie, zwłaszcza w dobie pandemii COVID-19, wzrasta rola NBP nie tylko jako regulatora rynku, lecz także jako katalizatora zmian, podejmującego działania o charakterze systemowym, strategicznym, jak również będącego inicjatorem pogłębienia współpracy między poszczególnymi uczestnikami rynku obrotu gotówkowego. Podobna tendencja jest obserwowana w innych krajach na świecie. W Polsce obserwuje się wzrost znaczenia roli poszczególnych uczestników rynku obrotu gotówkowego w zapewnianiu obywatelom dostępu do pieniądza gotówkowego. Dostępność i akceptacja gotówki w trakcie pandemii stały się priorytetowe. Podobnie jak w wielu innych krajach również w Polsce w 2020 r. szczególnego znaczenia nabrała funkcja gotówki jako środka gromadzenia oszczędności, a zmniejszyło się znaczenie roli pieniądza gotówkowego w realizacji transakcji.

Oszczędności

Coraz mniej oszczędzamy

Pierwszy raz od początku 2021 roku możemy obserwować spadek liczby osób, które postanowiły odłożyć na przyszłość - wynika z badania przeprowadzonego przez firmę Tavex. Jednak to także zmiana na minus w porównaniu rdr. (-10,2 p.p.). Wcześniej odsetek osób, które oszczędzały, przekraczał ponad połowę respondentów. Przykładowo, w pierwszym kwartale br. 50,4% ankietowanych zdecydowało się na ten ruch, natomiast w drugim już 53,6 proc. Jak wyjaśnia Aleksander Pawlak, prezes Tavex, w pierwszym półroczu 2021 roku dopiero zaczęliśmy wychodzić z ograniczenia życia społeczno-gospodarczego wprowadzonego w odpowiedzi na pandemię. Jego zdaniem sytuacja ta „miała ogromny wpływ na nasze zachowania i decyzje finansowe". - Duża część społeczeństwa nie decydowała się wówczas na wyjazdy lub inne aktywności. Trzeci kwartał br. dał nam szansę na to, aby znowu móc podróżować i zacząć nadrabiać niezrealizowane plany z 2020 roku - czyli znowu więcej wydawać. To właśnie ten entuzjazm mógł mieć wpływ na uzyskane wyniki - tłumaczy Pawlak. Z drugiej strony wskazuje, że niskie stopy procentowe i rosnąca inflacja nie zachęcają do gromadzenia oszczędności. - Zwiększają się ceny żywności i energii, obecnie za zakupy zapłacimy więcej niż np. na początku roku. Wiele osób musiało więc uszczuplić swoje odłożone środki finansowe, aby móc pokryć swoje miesięczne koszty prowadzenia gospodarstwa domowego - dodaje.

eprasa.pl 3c6b7149ea

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Katarzyna Cichopek: jestem tylko człowiekiem

Niedawno internet obiegły zdjęcia aktorki, na których widać, że jest nie w humorze. W reakcji na nie fani uznali, że jej uśmiechnięty wizerunek znany z telewizji jest fałszywy. Cichopek odpowiedziała na Instagramie: „Pamiętajcie, że jestem tylko człowiekiem. Są dni, że nie jest mi do śmiechu, że jestem zmęczona, gorzej się czuję, jestem zła (zwłaszcza jak ktoś śledzi mnie z aparatem pół dnia). To normalne emocje, które każdy z nas przeżywa".

FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Klaudia Halejcio w butach na kanapie

Celebrytka przebywa obecnie na urlopie macierzyńskim, ale nie ustaje w zasypywaniu internetu postami. Ostatnio zamieściła na TikToku filmik, na którym widać, jak dziecko wraz z mamą tańczy na łóżku w rytm „Uptown Funk". „Myślę, że narzeczony ma stalowe nerwy. Skakać po kanapie w butach?" - napisała jedna z fanek. „Nie, on już nie ma siły" - odpisała Halejcio.

Joanna Opozda kupiła książeczkę dziecku

Piękna aktorka pochwaliła się ostatnio na Instagramie, że kupiła pierwszy prezent dla swego dziecka, które niebawem ma przyjść na świat. „Książeczka. Wzruszyłam się. Nie wiem, czy to hormony, czy ta książka jest taka piękna, ale wzruszyłam się" - podpisała zdjęcie. I dorzuciła swoją fotografię z podpisem: „Tyle emocji przy książeczce. Strach pomyśleć, co będzie dalej".

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Maja Bohosiewicz chwali koleżankę

Młoda aktorka coraz rzadziej pojawia się na ekranie. Od pewnego czasu stała się rasową influencerką i dziś ma już ponad pół miliona obserwujących na Instagramie. Nic dziwnego, że wrzuca coraz bardziej dziwaczne posty. Ostatnio zrelacjonowała spotkanie z koleżanką, którą pochwaliła za łamanie przepisów drogowych: „Asia po mnie przyjechała i zaparkowała na środku drogi w myśl zasady: Im lepiej jesteś ubrany, tym gorzej możesz się zachowywać. (GZL)

TV HIT

SERIAL

Mała Dorrit

TVP KULTURA 18:55

Dickensowska opowieść o miłości, honorze, nadziei i długach. Arthur Clennam (Matthew MacFadyen) nieoczekiwanie wraca do domu po 20 latach.

FILM

Borg/McEnroe...

TVP KULTURA 20:00

Wimbledon, finałowy mecz turnieju w 1980 roku. Walka Björna Borga, najlepszego tenisisty na świecie, kolejny raz broniącego tytułu, z Johnem McEnroe, zdeterminowanym dwudziestolatkiem.

FILM

Ghost in the Shell

POLSAT 22:05

Hybryda Major (Scarlett Johansson) wchodzi w skład elitarnej jednostki Section 9, która zajmuje się zwalczaniem terroryzmu i cyberprzestępczości. Pewnego dnia jej członkowie muszą zająć się sprawą terrorysty Hideo Kuze.

DOKUMENT

Biuro 39. Dewizy dla Kima

TVP 1 22:30

Biuro 39 to organizacja, która zajmuje się pozyskiwaniem dewiz, aby zapewnić reżimowi Kim Dzong Una pieniądze. Biuro zajmuje się handlem bronią, przemytem narkotyków i fałszowaniem dolarów.

Krzyżówka nr 165

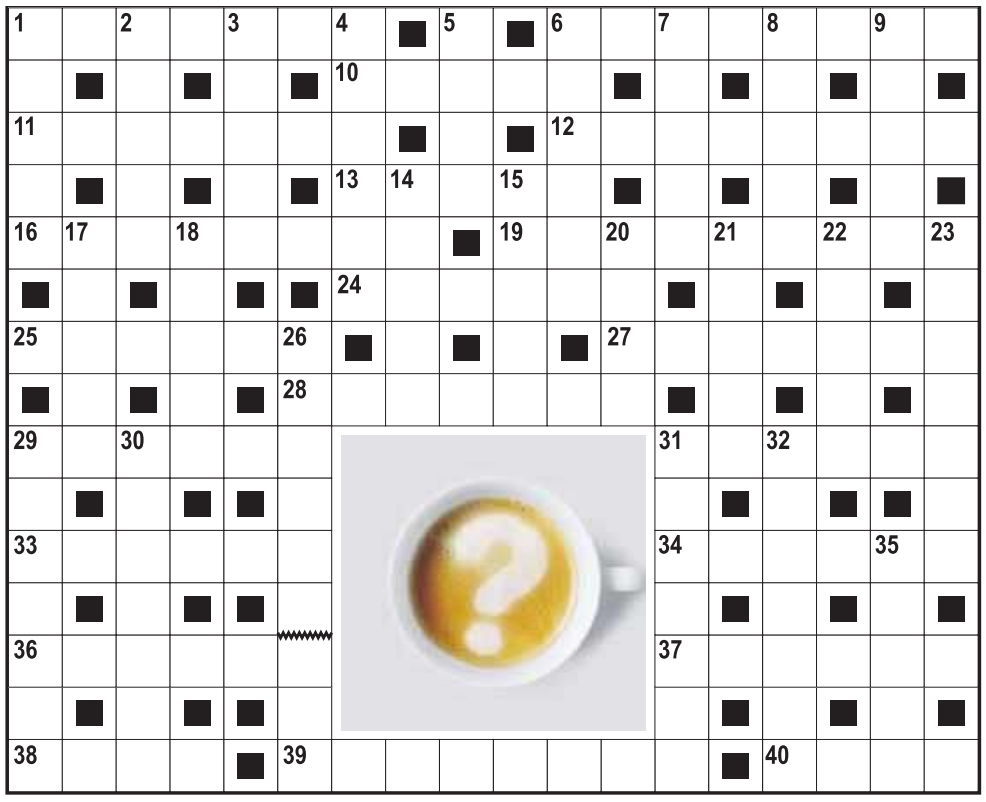

Poziomo:
1) upominek dla solenizantki,
6) odmiana jabłoni odporna na mróz,
10) despotyczne rządy,
11) forma wypoczynku młodzieży,
12) znawca dziejów i kultury Persji,
13) mały chłopiec, szkrab,
16) zespół pracowników supersamu,
19) Pik-Pok z popularnej kreskówki,
24) puszki rogowe np. krowy,
25) nieporozumienie, spór,
27) np. „Dwa złote kolty",
28) rozsądek w zachowaniu i działaniu,
29) część stodoły, sąsiek,
31) rodzaj flamastra,
33) narzędzie ślusarza,
34) rozgardiasz, zamieszanie,
36) substancja powodująca fermentację np. piwa,
37) Marcin, artysta kabaretowy,
38) podstawowa jednostka masy,
39) część roweru lub skutera,
40) ratunkowe rzucane tonącemu.

Pionowo:
1) samochód dostawczy,
2) waluta USA,
3) popularna gra rekreacyjna,
4) przeciwnik Henryka Kwinty,
5) jednostka pracy i energii,
6) Andrzej, bohater „Potopu",
7) środowiskowa odmiana języka,
8) sztuczki w wykonaniu iluzjonisty,
9) włoski napój kawowy,
14) likier ze spirytusu i kminku,
15) jeden z trzech gatunków literackich,
17) tkanina ubraniowa z Torunia,
18) skoszona i wysuszona trawa,
20) rzeka płynąca przez Sankt Petersburg,
21) klub piłkarski z grodu Kraka,
22) odporny na wiedzę, ignorant,
23) mały ptak o żółtym upierzeniu,
26) idealnie prosty narząd powonienia,
29) powóz z zaprzężonym koniem,
30) strzeże porządku i bezpieczeństwa,
31) senne przywidzenie,
32) pomoc w niebezpieczeństwie,
35) człowiek bez wad, doskonałość.

Rozwiązanie nr 164

Z	■	K	■	L	■	P	O	T	Ę	G	A	■	T	■	Z	■	K
A	M	I	C	I	S	■	S	■	■	A	■	F	A	J	A	N	S
S	■	E	■	C	■	W	I	A	D	R	O	■	R	■	Ś	■	I
T	A	L	I	Z	M	A	N	■	■	B	R	U	C	E	Ł	E	E
A	■	C	■	K	■	D	O	D	R	U	K	■	I	■	A	■	N
W	I	E	L	O	R	Y	B	■	■	S	A	N	E	C	Z	K	I
■	D	■	I	■	U	■	U	H	L	E	■	U	■	U	■	A	■
S	E	K	S	T	A	N	S	■	■	K	O	R	A	D	E	B	U
■	A	■	Z	■	D							E	■	A	■	E	■
P	Ł	O	T	K	A							K	O	K	I	L	A
I	■	S	■	I	■							■	R	■	R	■	L
Ż	Ł	O	B	E	K							Z	A	R	O	S	T
A	■	C	■	R	■							■	T	■	N	■	A
M	A	Z	D	A	■							■	O	R	I	O	N
A	■	E	■	T	E	R	M	I	N	A	T	O	R	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Rozwaga będzie Ci potrzebna jak rzadko kiedy. Horoskop dzienny ostrzega, że pochopne działanie i decyzje bez zastanowienia mogą spowodować przykre konsekwencje.

Ryby (19.02 - 20.03)
Wykażesz się dzisiaj wyjątkową inwencją i pomysłowością. Horoskop na dziś mówi, że Twoje propozycje będą ochoczo przyjmowane. Ludzie popatrzą na Ciebie z podziwem.

Baran (21.03 - 19.04)
Jeśli nie wszystko będzie toczyć się po Twojej myśli - nie ulegaj panice. Horoskop dzienny na poniedziałek uspokaja, że to przejściowe problemy. Jutro wszystko wróci do normy.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś będzie próbował wpływać na podejmowane przez Ciebie decyzji. Horoskop dzienny mówi, że pogorszy to łączące Was relacje.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Możesz dzisiaj liczyć na wsparcie i przychylność wielu osób. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by szybko odwdzięczyć się tym samym.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie forsuj dzisiaj na siłę swoich pomysłów. Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie radzi jeszcze raz przemyśleć te propozycje...

Lew (23.07 - 22.08)
Uda Ci się wiele osiągnąć, ale te „zdobycze" zostaną okupione dużym wysiłkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem poczujesz spore zmęczenie i szybko pójdziesz spać.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie pozwalaj dzisiaj nikomu sobą „dyrygować". Horoskop na dziś wyraźnie ostrzega, że jakiekolwiek uleganie naciskom może sprowadzić Cię na manowce i przysporzyć problemów.

Waga (23.09 - 22.10)
Po problemie, jaki dokuczał Ci od pewnego czasu, dzisiaj nie będzie śladu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że uporasz się z nim dzięki pomocy życzliwych ludzi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Podejmowane przez Ciebie wysiłki będą dzisiaj przynosić oczekiwane efekty. Horoskop dzienny wróży, że dostarczy Ci to satysfakcji.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje oczekiwania wobec innych osób będą mocno wygórowane. Horoskop na dziś wróży, że mało kto będzie w stanie im sprostać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nowy tydzień rozpoczniesz z przytupem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie będą pod wrażeniem tego, co zrobisz.

Gazeta Krakowska

GAZETA KRAKOWSKA
www.gazetakrakowska.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, tel. 12 688 85 60
e-mail: sekretariat@dziennik.krakow.pl

Redaktor naczelny
Wojciech Mucha, tel. 12 688 84 60, wojciech.mucha@polskapress.pl
Zastępca redaktora naczelnego
Marcin Mamoń, marcin.mamon@polskapress.pl

Redaktor senior Ryszard Niemiec

DZIAŁY:
Wydarzenia, Kraków , kultura
Piotr Rąpalski, 12 688 84 51, p.rapalski@gk.pl
Magazyn
Maria Mazurek 509 479 929, m.mazurek@gk.pl
Sport
Krzysztof Kawa
12 688 85 80, k.kawa@gk.pl
Bartosz Karcz
12 688 85 80, b.karcz@gk.pl
Graficzny
Dominika Madaj 12 688 84 70, d.madaj@gk.pl
Serwisy internetowe
Angelika Nęcka 12 688 84 89, a.necka@gk.pl

REDAKCJE LOKALNE
Nowy Sącz Janusz Bobrek
ul. Jagiellońska 16, 18 448 92 16, 12 688 84 55
janusz.bobrek@polskapress.pl
Oświęcim Małgorzata Gleń
Rynek Główny 1, 33 482 49 02, 12 688 84 75, małgorzata.glen@polskapress.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 689 11 39, 12 688 84 65, andrzej.skorka@polskapress.pl
Zakopane Łukasz Bobek
797 607 810, lukasz.bobek@polskapress.pl
Gorlice Agnieszka Nigbor-Chmura
ul. 3 Maja 10, 18 448 92 06, 12 688 84 35
agnieszka.nigbor@polskapress.pl
BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 84 06, reklama.krakow@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 84 44, aneta.jagus@polskapress.pl
DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 30, marketing@gk.pl
BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 312 53 88 w godz. 10-15 prenumerata@gk.pl
DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40, dystrybucja.krakow@polskapress.pl
Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o.Ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Tel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
Prezes oddziału w Krakowie
Grzegorz Nowosielski

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa PBC
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kossowski,
Członek zarządu Miłosz Szulc

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38, adrian.majchrzak@polskapress.pl

eprasa.pl 3c6b7149ea

Polacy pracują w dużym stresie. Co mogą zrobić pracodawcy, aby im pomóc?

Już co czwarty pracodawca oferuje pracownikom szkolenia z radzenia sobie ze stresem

Szkolenia

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Pracownicy potrzebują w pracy poczucia sensu oraz działania opartego na wartościach. W pandemii wiele firm o tym zapomniało, obarczając swoje zespoły dodatkowymi obowiązkami.

FOT. 123RF

Blisko połowa pracowników wymienia zachowania przełożonego i krótkie deadline'y jako czynniki stresu w miejscu pracy

Motywacja pracowników do pracy często ma związek z zarządzaniem. Co czwarty pracownik w Polsce (25 proc.) nie jest zaangażowany w swoją pracę, podczas gdy na świecie niezaangażowane osoby stanowią średnio 14 proc. wszystkich pracujących – wynika z „Badania zaangażowania polskich pracowników za pierwsze półrocze 2021", zrealizowanego przez firmę Kincentric.

Według Elżbiety Krokosz, master coacha, trenerki i dyrektor zarządzającej Talent Development Institute, „stoimy przed ryzykiem wielkiej fali odejść pracowników, która będzie napędzana walką o talenty, szczególnie w branżach technologicznych".

Co wpływa na zadowolenie pracowników?

Ekspertka przypomina, że według amerykańskiego psychologa, Edwina A. Locke'a, zadowolenie w pracy jest powiązane z tym, na ile pracownicy mogą realizować w firmie własne wartości. Według niej żadne benefity pozapłacowe nie pomogą zatrzymać osób zatrudnionych, jeśli nie zadba się o ten aspekt.

Pracodawcy powinni więc starać się pomóc pracownikom w odkryciu swoich talentów i znalezieniu sensu w pracy tak, aby ci drudzy mieli poczucie, że ich działanie wpływa na życie innych.

Ekspertka przywołuje też pogląd Daniela Pinka, zgodnie z którym pracownicy potrzebują: autonomii (np. możliwości wyboru zadań do wykonania czy decydowania o tym, kiedy będą pracować zdalnie), mistrzostwa (rozwijania się w obszarze, który ich interesuje) oraz poczucia sensu (rozumienia, czemu służy ich praca i dostrzegania w niej wartości).

Co stresuje pracowników w pandemii?

Niestety, Polacy żyją w dużym stresie. Nie dość, że jesteśmy przeciążeni pracą, to obawiamy się jej utraty i martwimy się o środki do życia.

Aż 56 proc. uczestników badania HRK „Stres w pracy 2021" podziela te obawy. Przez pandemię zmienił się zakres obowiązków wielu osób, a po okresie stagnacji niektóre firmy starają się odbić od dna, narzucając zatrudnionym krótkie terminy realizacji zadań. Ponadto część pracowników musiała wziąć odpowiedzialność za projekty, które nie leżały wcześniej w zakresie ich kompetencji.

W 2021 r. pracownicy deklarują, że ich największe źródła stresu stanowią: podział obowiązków (54 proc.), napięte terminy realizacji zadań (48 proc.) i zachowania bezpośredniego przełożonego (47 proc.). Tylko 55 proc. ankietowanych potwierdziło, że w ciągu ostatniego roku podejście pracodawców do pracowników nie uległo zmianie. Taka sytuacja może wywoływać nerwową atmosferę w pracy.

Jak podkreślają eksperci HRK, 61 proc. respondentów doświadczyło niepożądanych zachowań w pracy, m.in. mobbingu. Większość pracowników przyjęła to biernie, a tylko nieliczni poinformowali pracodawcę o problemie. Rzadko w zgłaszanych sytuacjach były wyciągane konsekwencje wobec winowajcy. Jak więc Polacy radzą sobie z trudnymi doświadczeniami w pracy? Aż 28 proc. ankietowanych przynajmniej raz skorzystało z wizyty u psychologa, a ponad jedna piąta (21 proc.) rozważała spotkanie ze specjalistą.

Źródłem stresu dla pracowników bywają również takie zachowania przełożonych, które nie mieszczą się w kodeksowej definicji mobbingu.

Sylwia Kościuszko, coach i ekspertka rynku pracy w HRK przypomina, że niektórych pracowników niepokoją np. wiadomości wysyłane do nich przez szefa w późnych godzinach wieczornych, a czasem w nocy. Nawet jeżeli przełożony nie ma złych intencji i nie oczekuje szybkiej odpowiedzi, a pisze jedynie wtedy, kiedy jest mu wygodnie, osobie zatrudnionej może się wydawać, że należy na taką wiadomość odpowiedzieć jak najszybciej, nawet po godzinach pracy.

Zdarza się też, że menedżerowie odreagowują stres i napięcia w pracy na członkach zespołu. Takie zachowania są niedopuszczalne i należy na nie reagować. Warto dbać o odpowiednią kulturę i atmosferę w miejscu pracy czy podczas pracy zdalnej. Dobrze jest też nauczyć się dawać konstruktywny feedback, który nie zawiera elementu oceny.

Jak ostrzega ekspertka HRK, zachowania, które nie są mobbingiem, mogą stać się nim w przyszłości. Aby uniknąć nieporozumień, warto rozmawiać ze współpracownikami, ale i przełożonymi, o swoich wątpliwościach. W przypadku maili przydatna bywa opcja wysłania wiadomości z opóźnieniem, o zaplanowanej wcześniej porze. Do działań, jakie powinni podejmować pracodawcy, należą też: szkolenia dla pracowników z radzenia sobie ze stresem czy oferowanie im pakietu medycznego, obejmującego wizyty u psychologa.

Drobne

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA z wieloletnim doświadczeniem w branży budowlanej poszukuje cieśli i murarzy - brygady lub samodzielnych pracowników. Oferujemy : długoterminowe zatrudnienie, umowa o pracę, atrakcyjne zarobki. Wymagania : samodzielni pracownicy z doświadczeniem w branży Prace na terenie Krakowa i południa polski, Kontakt Witold Zięba 787 977 899 ; Dariusz Raczyński 602 349 549

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

HOTEL 4**** w centrum Zakopanego zatrudni osobę na stanowisko KELNER. Miła atmosfera pracy, profesjonalny zespół, szkolenia, atrakcyjne wynagrodzenie, zakwaterowanie. CV na adres: praca@wo-ma.com, lub zadzwoń: +48 669-700-699 lub +48 667-707-901

MURARZ - cieśla praca w Niemczech. Firma TOP BUD 2 w Nowym Sączu zatrudni do pracy na budowach. Zapewniamy umowy o pracę, ubezpieczenie społeczne w Niemczech, dojazd i zakwaterowanie, Wymagamy potwierdzenie posiadanych kwalifikacji.Kontakt 18 449 08 30 / 449 08 31 /e-mail biuro@topbud2.pl lub przy ul.1 Maja 5 w Nowym Sączu

MURARZ, CIEŚLA SZALUNKOWY, ZBROJARZ. Tel. 733-799-177.

NIEMCY-KWIATY 95 757 97 57, 95 757 09 90

NIEMCY: murarz, cieśla, spawacz, malarz: 601-218-955

OCHRONA lub SPRZĄTANIE (z orzeczeniem), UoP 3010zł. Niepołomice tel. 784-074-035

OCHRONA lub SPRZĄTANIE z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Kraków tel. 784-074-035

OPIEKUNKI do Niemiec okazja ! do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

PORTIERA-GOSPODARZA domu - zatrudnimy do pracy w budynku przy ulicy Pilotów 59-67, pełny etat - 3600 brutto/2600 netto. Stała praca na wiele lat, raz na trzy dni od 17.00 do 8.00. Prace porządkowo-ogrodnicze, ewentualnie przydatna umiejętność mycia auta.
Zgłoszenia osobiście ze zdjęciem lub dokumentem posiadającym zdjęcie w godz. 9.00-12.00 Kraków ul. Klasztorna 2b biuro Wydawnictwa.

PRACA dla Opiekunów osób starszych w POLSCE z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24 Tel 514 781 072

PRACA OPIEKA NIEMCY ZAROBKI DO 1700 EURO NETTO. Tel. 512 602 006

PRZYJMĘ do pracy murarzy i cieśli szalunkowych. Stawka 25 zł/ h. Oferuję umowę o pracę. Praca w Nowym Sączu.
Więcej informacji udzielę pod nr kontaktowym 609-333-008

PRZYJMĘ do pracy operatora żurawia dolnoobrotowego. Stawka 27 zł netto/ h. Oferuję umowę o pracę. Praca w Nowym Sączu. Więcej informacji pod nr kontaktowym 609-333-008

SERWIS porządkowy (park logistyczny) Chrzanów, 604-630-556

SPÓŁKA zatrudni murarzy, cieśli, zbrojarzy, operatorów żurawi. Praca: Niemcy (10-12 Euro/h) 533-888-394, 690-133-042

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Chrzanów, tel. 784-074-035

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Miechów, tel. 784-074-035

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Skawina, tel. 784-074-035

INNE

BUDOWLAŃCÓW na budowę w Krakowie. 722-011-128.

eprasa.pl 3c6b7149ea

Robert Migdał
redakcja.krakow@polskapress.pl

Film

Z Mateuszem Damięckim, który w filmie „Furioza" gra Goldena, rozmawia Robert Migdał

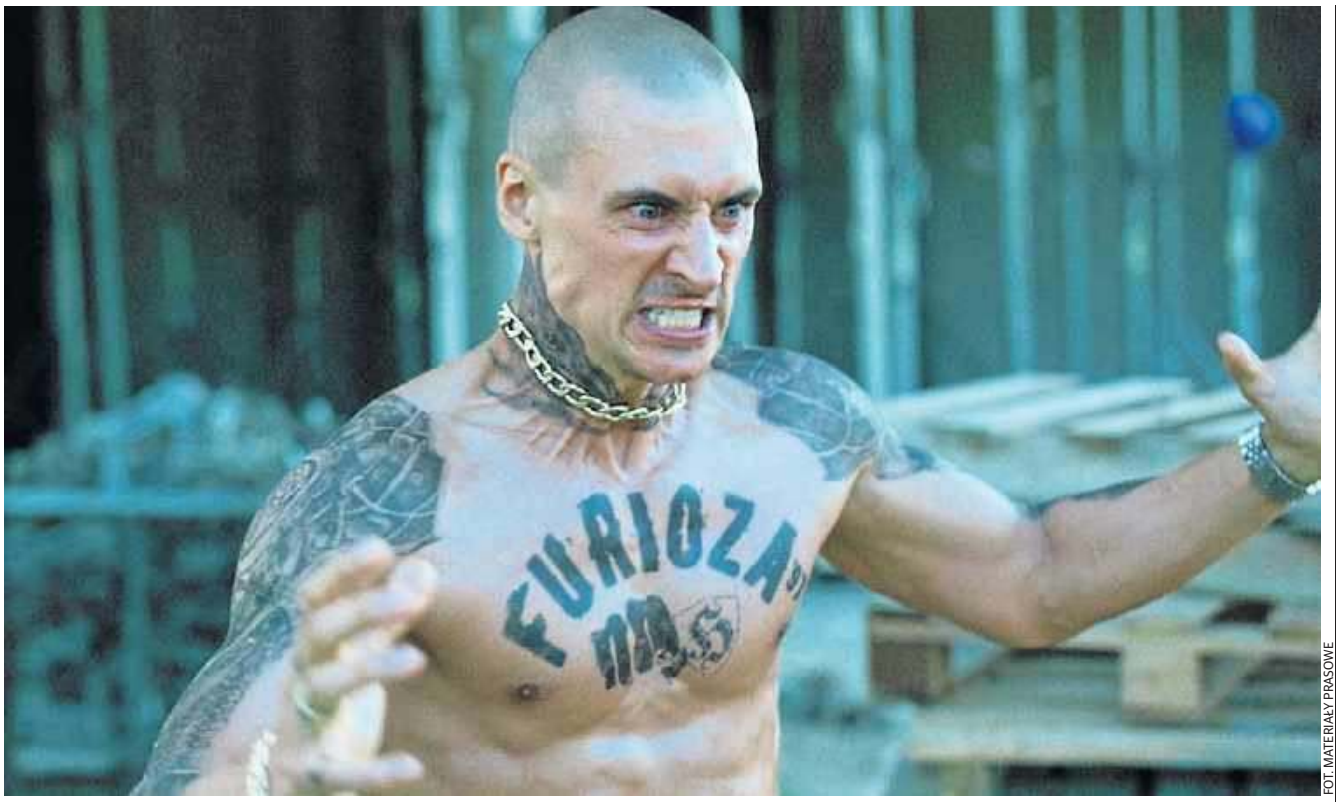

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Mateusz Damięcki: - To jest film o honorze. O tym, co jest ważniejsze - być z przyjacielem, w każdej sytuacji, w każdych warunkach

Mój Golden jest jak rozżarzony węgielek

Gdy zobaczyłem pana na plakacie „Furiozy", a potem na ekranie, to normalnie strach mnie obleciał.

I tak miało być (uśmiech). Bo teatr jest po to, żeby wszystko było inne niż dotąd. A kino to jest brat teatru.

Co pan zrobił z tym grzeczniutkim Mateuszem Damięckim, do którego przyzwyczailiśmy się przez całe lata: grał pan role amantów, dobrych chłopaków.

Całe życie czekałem i pracowałem na to, żeby zagrać Goldena. Do tej pory robiłem wszystko to, czego oczekiwali ode mnie producenci filmów - żebym był ładnym, uśmiechniętym Mateuszem. I w pewnym momencie postanowiłem walnąć w stół i zrobić coś całkowicie innego.

I zagrał pan w „Furiozie".

Świętej pamięci Zbigniew Zapasiewicz, w trakcie studiów w Akademii Teatralnej, robił wszystko, żebyśmy byli inni niż tacy, jacy jesteśmy na co dzień. Błagał nas, żebyśmy doczepiali sobie sztuczne wąsy, garby, górki na nosie, wkładali sobie w usta malutkie jabłka, żeby nasze policzki były większe. On kazał nam się kulić, chodzić o lasce... A myśmy nie wiedzieli, o co mu chodzi. Bo przecież producenci, do których chodzimy na castingi w trakcie akademii teatralnej chcą, żebyśmy byli młodzi i piękni. A on kręcił głową: „Nie o to chodzi w aktorstwie! W aktorstwie chodzi o to, żeby oszukać widza i stać się kimś zupełnie innym". I ja tej lekcji nie potrafiłem wtedy docenić. Wreszcie przyszedł Cyprian Olencki, reżyser „Furiozy" i kazał mi zostać kimś, obok kogo nigdy nie stałem nawet w kolejce po mleko. Nagle okazało się, że to jest najfajniejsza rzecz i dająca najwięcej satysfakcji mnie, jako aktorowi. Ciekawe, jak widzowie mnie ocenią, porównując moją postać z „Furiozy" z dotychczasowymi postaciami, które grałem - ładnie ubranych chłopców, zawsze uśmiechniętych, zawsze miłych (uśmiech).

Kino to iluzja. Kino przenosi nas widzów w inny świat, a wam, aktorom daje szansę być na chwilę kimś innym, niż jesteście w rzeczywistości.

Wszyscy wchodzimy w świat, który jest dla nas zupełnie obcy, niepokojący, ale na szczęście zamiast być w nim w środku możemy go oglądać z perspektywy wygodnego fotela w kinie.

O czym opowiada „Furioza"?

O świecie tak ciężkim, tak niebezpiecznym, że to, że możemy jako zwykli ludzie obejrzeć go bezpiecznie, jedząc popcorn, jest zbawienne. Mnie osobiście ten świat zawsze pociągał, ale zawsze bałem się go na tyle, że nie chciałem się w niego wkleić, bałem się, żeby pójść na stadion na mecz. W czasie przygotowań do kręcenia „Furiozy" byłem na meczu jeden raz - i przestraszyłem się tego świata. Oczywiście dużo oglądałem, obserwowałem jak ci ludzie wyglądają, ale swojego Goldena stworzyłem sobie sam, w warunkach laboratoryjnych.

Kim jest Golden?

Piszę o nim na swoim Instagramie. Skąd Golden jest, jak powstał, czemu jest taki, jaki jest...

„W ciemnej ulicy jestem samowystarczalny, bez narzędzi, bez kamizelki, bez zbędnego ciężaru. Bronią jest moje przedramię, łokieć, nitro idzie z barku. Zresztą opancerzonego, okutego w stalowe płyty. Klatka i brzuch - moja zbroja. (...) To tylko gangster? Człowiek klubu kiboli „Furioza"? Bezwzględny typ, który idzie po trupach do celu?

Tacy ludzie jak Golden nie rodzą się z niczego. Ja, żeby zagrać Goldena, musiałem go pokochać. Chciałbym, żeby ludzie też go pokochali. To jest człowiek z pasją, a pasja zawsze jest gorąca, a dopiero w zestawieniu z czynami, których dokonuje bohater, możemy stwierdzić, czy ta jego pasja była dobra, czy zła.

Dla aktora granie czarnego charakteru to wyzwanie?

Dla mnie najważniejsze jest to, że Golden, jako bohater filmowy, jest gorący, kipi od emocji, że jest jak rozżarzony węgielek. Golden jest dobry? Zły? To musi ocenić widz w kinie... On na pewno nie jest zwyczajny, nie jest zwykły.

„Furioza" to nie jest tylko film o kibolach.

Oj nie. To jest film o honorze. O tym, co jest ważniejsze - być z przyjacielem, w każdej sytuacji, w każdych warunkach, bez względu czy podejmuje decyzję, by iść dobrą lub złą drogą, czy też go opuścić. Rodzą się pytania: czy zostać wiernym wobec niego, czy też nie? Czy być wierny wobec swoich barw, jakiekolwiek by one nie były - czy to flaga drużyny piłkarskiej, czy flaga państwowa, czy też nie.

To też film o miłości...

Tak. Czy dla miłości jesteś w stanie zrobić wszystko: np. poświęcić przyjaźń, a może czy dla przyjaźni jesteś w stanie poświęcić miłość? To też film o zazdrości i o tym, jak daleko ta zazdrość może zaprowadzić cię w życiu. To też opowieść o lojalności, o tym co jest ważniejsze - pieniądze, władza czy bycie fair wobec tych, dzięki którym żyjesz, którzy cię wielokrotnie uratowali z różnych nieciekawych sytuacji?

To jest bardzo pełny film.

Reżyser - Cyprian Olencki - przygotowywał się do niego latami. To nie jest tak, że on sobie napisał scenariusz i ruszyliśmy do roboty. Cyprian wiele lat analizował środowisko kiboli, ich świat - w którym wszystko dzieje się błyskawicznie. I w swoim filmie pokazuje, co jest ważne, a co nie w życiu - on rozlicza bohaterów, stawiając ich pod pręgierzem i stawia im pytania „a ty co byś w danej sytuacji wybrał?"

Weronika Książkiewicz gra w „Furiozie" policjantkę. To inna rola niż te, do których przyzwyczaiła nas do tej pory. Wojciech Zieliński gra „Kaszuba", szefa „Furiozy"...

Na papierze „Kaszub" wydawał mi się taki jednokolorowy, taki nienaturalnie prawy i nagle Wojtek Zieliński tchnął w tego bohatera życie. Gdy widzę go na ekranie, to się wzruszam. Bo jednak nie jest taki jednoznaczny. Wojtek zrobił z tej roli majstersztyk. No i Weronika - zrobiła w tym filmie świetną robotę. Pokazała się od innej niż dotychczas, aktorskiej strony.

Pana rola, co widać na ekranie, gdy jest pan bez koszulki, wymagała przygotowania fizycznego...

Pół roku ciężkiej, bezkompromisowej pracy. To nie było pójście dwa razy w tygodniu na siłownię. Oj, nie. Moje życie zostało podporządkowane stworzeniu tej postaci - przez ostatnie 60 dni przed rozpoczęciem zdjęć do filmu to były dwa treningi dziennie, po półtorej godziny. I nie było, że boli, że jestem zmęczony. Reżyser chciał, żeby na ekranie była widoczna masa, ale nie zdążyłem się „zmasować" i kiedy zacząłem schodzić, to z tych 90 kg zszedłem do 71 kg - byłem „żyłką", umięśnionym, celującym w twarz cichym zabójcą, który kiedy uderza, to robi to bardzo skutecznie... (uśmiech).

Jak bić, jak walczyć - to też musiał pan ćwiczyć?

Tak, dużo boksu, kickboxingu, elementów walk klatkowych. Ale walka walką, jednak sporo tego, co widać na ekranie, to jest precyzyjnie zaplanowana choreografia. Każdy ruch był miesiącami trenowany - mam nadzieję, że to wyszło naturalnie.

Ten film, na który z pewnością pójdzie sporo młodzieży, może dać jej do zastanowienia: co to jest honor, odpowiedzialność, przyjaźń?

Dzisiaj dużo łatwiej jest sprzedać zło, niechlujność, brak wartości. To jest bardzo blisko młodych ludzi i oni są na to bardzo podatni. Świat chuliganki, przestępczości zorganizowanej, narkotyków, broni, świat zła - ludzie mają do niego dużo większy dostęp, aniżeli nam się wydaje. Umieściliśmy akcję filmu w tym świecie, do którego są przyzwyczajeni, który jest obok i przez ten brutalny świat pokazujemy, że też i w nim są pewne zasady.

Brutalność tego świata może ich przerazić?

Może dzięki temu młodzi ludzie, którzy zobaczą ten świat na ekranie, zastanowią się dwa razy, czy warto do tego strasznego świata wejść, bo - i owszem - łatwo do niego wejść, ale wyjść - już jest trudno... ©℗

„FURIOZA" - JUŻ W KINACH

Wydarzenie z przeszłości rozdziela losy trójki przyjaciół. Niespodziewanie w życiu Dawida (Mateusz Banasiuk), dzisiaj już lekarza, znowu pojawia się ona. Dzika (Weronika Książkiewicz) - kiedyś miłość jego życia, teraz doświadczona policjantka, składa mu propozycję nie do odrzucenia. Albo ten zostanie policyjnym informatorem i wtyczką, albo jego brat (Wojciech Zieliński) trafi do więzienia z wieloletnim wyrokiem. Przyciśnięty do muru Dawid w końcu ulega, a jego głównym celem staje się infiltracja rosnącej w siłę zorganizowanej grupy przestępczej. Trafiając w sam środek wojny o wpływy i pieniądze, będzie musiał mierzyć się z ciągłą podejrzliwością ze strony dawnego przyjaciela Goldena (Mateusz Damięcki). Wkrótce odkryje też, że świat, od którego próbował się uwolnić, wciąga go ze zdwojoną siłą.
Reżyseria: Cyprian T. Olencki („Polandja").
Scenariusz: Cyprian T. Olencki, Tomasz Klimala.
Premiera kinowa odbyła się w piątek 22 października

eprasa.pl 3c6b7149ea

Piotr Müller podał możliwy termin likwidacji Izby Dyscyplinarnej SN

Lidia Lemaniak
lidia.lemaniak@polskapress.pl

Rozmowa

Mamy narzędzia dotyczące możliwości blokowania niektórych rozstrzygnięć w ramach Rady UE czy Rady Europejskiej, gdzie mamy jednomyślność. Bierzemy pod uwagę, żeby takie narzędzie stosować, jeżeli nie będziemy mieli wyboru – mówi minister Piotr Müller, rzecznik prasowy rządu.

Jak obecnie wyglądają relacje między Polską a UE?

Nie są one w tej chwili najcieplejsze, ale w relacjach z UE nie chodzi o to, żeby były one ciepłe czy zimne. Chodzi o to, żeby przekładały się na konkrety dla Polski. Wcześniej negocjowaliśmy budżet unijny i został on wynegocjowany na bardzo dużym poziomie, ale z drugiej strony – nie możemy też być zakładnikiem tych pieniędzy w relacjach związanych z elementami suwerenności naszego kraju. W relacjach międzynarodowych liczy się pragmatyzm, który mają Francja i Niemcy. My też będziemy pragmatyczni, ale w niektórych miejscach ustępować nie można.

Pamiętam, że gdy Ursula von der Leyen została wybrana na przewodniczącą Komisji Europejskiej, PiS ogłaszał sukces. Chyba nie tak wyobrażaliście sobie współpracę z tą panią?

Przede wszystkim zacznijmy od tego, jaka była alternatywa, bo być może już niewiele osób o tym pamięta. Mało kto dzisiaj by stwierdził, że komisarz Timmermans byłby lepszy od przewodniczącej von der Leyen. Zdecydowana większość przyzna, że obecna szefowa to lepszy wybór. Pamiętajmy też o tym, że skład Komisji Europejskiej jest odzwierciedleniem pewnego przekonania o tym, jak powinna funkcjonować UE. Polska, Węgry i kilka jeszcze innych krajów, są przedstawicielami konserwatywnego, klasycznego modelu integracji europejskiej. Tego prawdziwego, który leżał u podstaw tworzenia wspólnot europejskich. Inne kraje chciałyby wręcz stworzenia pewnego superpaństwa, ale tak naprawdę zarządzanego przez kilka najważniejszych państw UE. To są dwa zupełnie różne modele. My jesteśmy w grupie tego tradycyjnego rozwiązania, czyli wspólnota europejska, ale w ramach suwerennych, równych państw.

Jak chcecie przekonać inne kraje UE do swojej wizji?

Po pierwsze – przede wszystkim trzeba pokazać to, że chociażby wyroki tego typu, jak Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, nie są niczym nadzwyczajnym. To było widać też na sali europarlamentu podczas debaty o Polsce. Zresztą bezcenne były miny niektórych europosłów z Niemiec, Francji czy innych krajów, które atakowały Polskę. Gdy premier cytował ich sądy najwyższe czy wyroki ich trybunałów konstytucyjnych, myśleli, że to cytaty z naszego kraju. A to były cytaty przekrojowego orzecznictwa wielu krajów. Po drugie – nie mówmy w tej chwili, że to jest spór o praworządność. To jest spór o to, czy UE ma mieć ograniczone kompetencje, które są literalnie wymienione w traktatach unijnych, czy UE może sobie je rozszerzać w sposób dowolny. To jest zasadniczy spór – o to, jak ma wyglądać UE, o to, czy przez najbliższe kilka lat nie powstanie jeszcze większy konflikt w zupełnie innych obszarach – być może gospodarczych, może środowiskowych, może związanych z polityką obronną, sprawami zagranicznymi, a może kwestiami związanymi ze sprawami ideowymi, rodzinnymi itd. Podsumowując, silna wspólnota europejska – tak. Jednak tylko w tych obszarach, w których państwa zdecydowały się na to, żeby wspólnie realizować swoje cele.

O co chodzi w sporze między Polską a UE? Czy to jest spór natury czysto politycznej? Takie oceny słyszałam z ust polityków partii rządzącej, że UE zasłania się hasłami o wartościach, praworządności, a tak naprawdę to czysta polityka.

Oczywiście, że tak. To jest spór polityczny o to, jak ma wyglądać UE i kto ma narzucać wzorce, które będą przyjęte. My jesteśmy krajem, tak jak każdy inny, równym w ramach UE. Różnica jest taka, że część osób, w szczególności w Brukseli, chciałaby, żeby wszystkie kraje UE funkcjonowały pod jeden, konkretny szablon. To ciekawe, ponieważ jeszcze kilka lat temu, w ramach komunikacji, używali określenia UE jako „zjednoczeni w różnorodności". Zgadzam się z tym – zjednoczeni, ale w różnorodności, a nie w jednolitości. UE to nie jest model dojścia do jednolitego państwa, tylko model zjednoczenia w ramach różnorodności. Poza tym, gdyby to nie był aspekt polityczny, tylko merytoryczny, toby się okazało, że proces wstrzymywania środków powinien być rozpoczęty wobec wielu krajów UE, np.: Francji, Niemiec, Hiszpanii, Danii, Rumunii czy Czech, a w praktyce nie jest. To jest najlepszy dowód na to, że to jest sprawa polityczna, a nie merytoryczna. Wreszcie – w UE są podmioty, które konkurując ze sobą o środki unijne, próbują narzucić fałszywą narrację, że Polska jest w roli beneficjenta, który tylko zyskuje, a inne kraje są rzekomymi darczyńcami, którzy takiej Polsce pomagają. Tak nie jest. UE to wspólnota państw i każdy jej element zyskuje na tym, że jesteśmy w tej wspólnocie. Mówienie, że Polska jest beneficjentem, a inni dopłacają, to jest myślenie kompletnie oderwane od podstaw funkcjonowania UE. Państwa Europy Zachodniej zyskują na otwartym rynku, swobodzie przepływu usług, kapitału, towarów i osób. To wspólny projekt, na którym każdym zyskuje.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Rzecznik rządu: Jestem przekonany, że te pieniądze z Funduszu Odbudowy trafią do Polski. Nie widzę takiej obawy, żeby miały być docelowo zablokowane. Byłoby to działanie nielegalne

Dlaczego w takim razie ciągle są zastrzeżenia w zasadzie tylko do Polski i do Węgier?

Trzeba to powiedzieć wprost, że z jednej strony to próba używania narzędzia politycznego przez niektórych polityków, tak jak np. Mark Rutte w Holandii. Z drugiej strony, gdybyśmy spojrzeli na to z lotu ptaka – to tak naprawdę odsuwanie ważnych problemów w UE na tematy poboczne.

Co ma Pan na myśli?

Padają ogólne stwierdzenia, takie jak np. naruszanie praworządności, wspólnych wartości itd. Natomiast gdy domagamy się konkretów, to zapada cisza lub padają kolejne ogólniki. Słyszymy, że w Polsce są np. państwowe lub samorządowe strefy wolne od LGBT. Gdzie jest ta strefa? Niech mi ktoś w Polsce pokaże jedną taką strefę. To jawne kłamstwa. Mówi się, że wyroki są na polityczne zamówienie. Niech pokażą taki wyrok, który był w sądzie na polityczne zamówienie. UE ma w tej chwili prawdziwe problemy, takie jak: polityka klimatyczna, geopolityka, zagrożenia ze strony Rosji, zagrożenia migracyjne z Południa i Wschodu, konkurencja z USA i Chinami. W tych sprawach UE sukcesów – dziwnym trafem – nie wykazuje. A kiedy my o nich mówimy, to słyszymy, że to nie jest najważniejszy temat dyskusji. Choć trzeba przyznać, że na ostatnim szczycie w Brukseli udaje się powoli wprowadzać te najbardziej istotne tematy do agendy politycznej UE. Wynika to z pewnego otrzeźwienia po drastycznym wzroście cen gazu i energii w Europie. A wynika ona właśnie z wielu błędów na poziomie UE.

Czy Polska dostanie pieniądze z Funduszu Odbudowy? Zdecydowana większość krajów UE ma już zatwierdzone KPO, dostała zaliczki, a Polska ciągle nic.

Jestem przekonany, że te środki trafią do Polski. Nie widzę takiej obawy, żeby miały być docelowo zablokowane. Byłoby to działanie nielegalne. Ale, oczywiście, toczy się wokół tego gra polityczna. To pewnie kwestia czasu, kiedy Komisja Europejska stwierdzi, że tak dłużej postępować nie można. Takie działania prowadziłyby do kompletnej dezintegracji wewnątrz Wspólnoty. Jeżeli ktoś może arbitralnie zablokować środki, nie w ramach jakiejś procedury, artykułu 7, czy rozporządzenia warunkującego, które jest jeszcze nieobowiązujące, bo jest TSUE. Więc jeśli to wszystko się robi poza procedurami, to oznacza, że żadne zasady nie obowiązują.

Jakiś czas temu pojawiły się doniesienia medialne, że Polska dostanie te pieniądze wtedy, kiedy zlikwiduje Izbę Dyscyplinarną. Czy potwierdza Pan te informacje?

Takie stwierdzenia padły z wielu miejsc UE. Natomiast my sami wprost powiedzieliśmy, że jesteśmy za tym, żeby Izbę Dyscyplinarną zlikwidować, bo jest ona nieefektywna. Po prostu, niestety, czas postępowania przed nią, skuteczność jej działania, okazały się nie na tyle daleko idące, jakby tego oczekiwało społeczeństwo. Po co jest Izba Dyscyplinarna? Wyłącznie po to, żeby mogła wymierzyć sprawiedliwość tym sędziom, którzy popełniają przestępstwa czy łamią zasady etyki. Sędziowie to ludzie, a nie anioły. W związku z tym musi istnieć organ, tak jak w każdym innym kraju, który również realizuje wymiar sprawiedliwości wobec sędziów. Jesteśmy gotowi, aby postępowania dyscyplinarne zreformować w taki sposób, żeby zapewnić efektywność w tym obszarze.

Kiedy zatem nastąpi likwidacja Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego?

Wydaje mi się, że przedstawienie stosownego projektu to kwestia tego roku. Trwa dyskusja, w jaki sposób ma to się odbyć w kontekście szerszej reformy wymiaru sprawiedliwości.

Mówił Pan już o tym, zresztą wcześniej mówił o tym prezes PiS, a także rząd pisał o tym w liście do KE, że Izba Dyscyplinarna zostanie zlikwidowana, ale jakieś narzędzie do dyscyplinowania sędziów pozostanie. Co to będzie za narzędzie?

Ta kwestia nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Nie używałbym określenia „do dyscyplinowania sędziów", bo jest ono używane w pejoratywnym znaczeniu przez naszych oponentów. Tak nie jest. W każdym wymiarze sprawiedliwości, w każdym demokratycznym państwie, każdy człowiek jest równy wobec prawa. Sędziowie mają szczególne elementy zabezpieczenia, czyli immunitety, żeby lepiej realizować swoją misję zawodową, publiczną. Ale mimo tego powinny istnieć mechanizmy, żeby wobec tych osób mogło być egzekwowane prawo i tylko tyle. Natomiast jaka to będzie formuła – taka decyzja jeszcze nie zapadła. Czy to miałaby być jakaś nowa izba, jakieś gremium Sądu Najwyższego, czy inna formuła – na ten temat toczy się dyskusja. ©℗

eprasa.pl 3c6b7149ea

Węgrzy nas lubią, ale każą sobie płacić w tysiącach

FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

To zdjęcie zrobiliśmy na jednej ze stacji paliw na trasie Miszkolc - Budapeszt. Można przeliczyć, 1 forint kosztuje 0,013 zł

Agnieszka Domka-Rybka
redakcja.krakow@polskapress.pl

Życie nad Balatonem

Węgrom żyje się podobnie, jak Polakom, choć o zawrót głowy może przyprawić cena paliwa. Za litr diesla płaciliśmy 584 forinty, czyli... 7, 59 zł. Tańsza wersja oleju napędowego kosztowała, w przeliczeniu na naszą walutę, 7,02 zł. O drogim paliwie można jednak szybko zapomnieć delektując się tradycyjnym, madziarskim jedzeniem. Ceny w restauracjach są dla nas atrakcyjne.

Polak, Węgier - dwa bratanki. I do szabli, i do szklanki! To prawda, ale lepiej nie proponować tam stuknięcia się kuflami lub butelkami. Można bowiem wyjść na pozbawionego kultury idiotę.

Ruszamy na Węgry.

- Nie tankujmy na Słowacji, przecież tu jest euro, lepiej poczekać, aż dojedziemy na Węgry - polscy turyści zaczynają dokładnie liczyć, gdy tylko miną polską granicę.

Niestety, czasami można się przeliczyć. Na wszystkich słowackich stacjach, które mijaliśmy po drodze, paliwo było tańsze niż później na Węgrzech, bo w cenie - przeliczając z euro - za ok. 6,50 zł za litr. Drożej niż nad Wisłą, ale jednak taniej niż u Madziarów.

Idziemy do sklepu. Na paragonie - wersja śniadaniowa - mamy: dwa ciasteczka typu francuskie (sztuka za 260 HUF - 3,38 zł, dwa małe jogurty Jogobella (240 HUF za jeden - 3, 12 zł), masło (chyba prawdziwe, 400 HUF - 5, 20 zł), dwa desery waniliowe Zott (każdy za 170 HUF - 2,21 zł), cztery bułki kajzerki (po 30 HUF - 0,39 zł), opakowanie wędlin (450 HUF - 5,85 zł), serek Almette (307 HUF - 3,99 zł).

Nasz rachunek wynosi 2597 forintów, czyli niecałe 34 zł. Wychodzi podobnie, jak w Polsce za porównywalny zestaw produktów.

Czas na obiad. W restauracji wydamy mniej niż w naszym kraju (porównujemy podobny standard).

Chcemy posmakować, a jakże, czegoś z typowo węgierskiego menu. Zamawiamy dwa „wypasione" langosze, to znaczy z maksymalną liczbą dodatków, do tego coś do picia. Jesteśmy najedzeni do syta. Płacimy 3461 HUF za dwie osoby (ok. 45 zł).

Drogo? Chyba nie!

Langosze to placki drożdżowe, specjalność charakterystyczna dla madziarskiej kuchni. Głównymi składnikami ciasta są mąka pszenna, drożdże, gotowane utłuczone ziemniaki, mleko, cukier, sól i olej. Langosze smaruje się olejem z czosnkiem i podaje najczęściej ze startym serem oraz śmietaną, ale można zamówić do nich rozmaite dodatki, jak w przypadku pizzy.

Innego dnia wybieramy narodową, tradycyjną węgierską zupę gulaszową. Jest gęsta, pikantna i treściwa, wszak pływa w niej sporo mięsa - wieprzowiny lub wołowiny. Porcja tego konkretnego dania kosztuje 1384 forintów (ok. 18 zł).

Pikantności dodaje gulaszowi papryka i tu ciekawostka: w tym kraju uprawianych jest ponad 1000 odmian tego warzywa!

Na węgierskie ceny patrzymy polskim okiem, przeliczając na nasze złotówki.

Nie mieszkamy tam przecież na co dzień. A jak się tutaj żyje?

Choć węgierski bank centralny kilkakrotnie podnosił stopy procentowe, by ograniczyć wzrost cen, inflacja nie zwalnia i we wrześniu wyniosła 5,5 proc. (rok do roku), w Polsce - 5,8 proc.

- W sklepach jest coraz drożej, opłaty za mieszkanie też cały czas rosną, a paliwo? - mówi Máté i od razu łapie się za głowę.

Węgier jest po sześćdziesiątce i prowadzi nieduży pensjonat w Miszkolcu - Tapolce. W pokojach czuć jeszcze czasy premiera Lázára, ale przecież to swojskie klimaty!

Na szczęście rozumie po polsku, a - jak wiadomo - język węgierski należy do najtrudniejszych w Europie. W alfabecie ma 44 litery (nasz - 32). Bo jak tu wymówić np. „Megkáposztáshúsítottalanítottátok?". To najdłuższe węgierskie słowo, które oznacza „wy kroicie w paski mięso na káposztáshús" (tradycyjne danie z kapusty i mięsa).

Wróćmy do Miszkolca, czwartego co do wielkości miasta Węgier, 185 km od Budapesztu.

Tapolca, uzdrowiskowa dzielnica Miszkolcu, słynie z kompleksu basenów termalnych Barlangfurdo. Znajdują się w jaskiniach i grotach skalnych. Prawie 700 metrów podziemnych korytarzy zapewnia niesamowite wrażenia z kąpieli w przepięknie oświetlonych grotach. Termalna, lecznicza woda o temp. 30 stopni C, spływa potokami ze skał, tworząc naturalne bicze wodne. Nie chce się stamtąd wychodzić. Baseny w Miszkolcu są uznawane za najpiękniejszy tego rodzaju obiekt w Europie. Bilet wstępu - z dostępem do wszystkich atrakcji - kosztuje 4230 HUF, czyli ok. 55 zł za cztery godziny. Porównując tę cenę np. do zwykłych basenów w Bydgoszczy, gdzie za godzinę trzeba płacić 15 zł, miszkolcowy bilet wydaje się dla nas bardzo atrakcyjny.

FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Węgierski parlament jest 3. pod względem wielkości budynkiem na świecie. Do jego wykończenia użyto 40 kilogramów złota

FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

W restauracji, jak np. w tej w centrum Budapesztu, dwie osoby spokojnie najedzą się za 50 zł

FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Jaskinie termalne w Miszkolc - Topolka. Ceny są atrakcyjne dla Polaków. 4-godzinny bilet z wszelkimi atrakcjami kosztuje 55 zł

Ile zarabiają Węgrzy? 167 400 forintów brutto miesięcznie - tyle wynosi minimalna płaca nad Balatonem, co daje 2 170 naszych złotówek. Sporo Węgrów zarabia najmniej.

Niby dostają grube portfele, ale w rzeczywistości wychodzi to mniej w domowej kasie niż w Polsce, gdzie najniższe, krajowe wynagrodzenie sięga 2800 złotych brutto.

Węgierscy emeryci otrzymają w listopadzie dodatek do emerytury wysokości 80 000 forintów brutto (ok. 1020 zł). Czyli, podobnie jak nasi seniorzy, którzy teraz czekają na „czternastki" (1250,88 zł brutto).

Nam Polakom dziwnie płaci się tymi madziarskimi tysiącami. Za to można bez problemu zrobić zakupy w niedziele, a tamtejsze sklepy wcale nie muszą udawać poczty.

Węgierska ustawa zabraniająca sprzedaży w niedziele przetrwała zaledwie 13 miesięcy. Miała poprawić konkurencyjność małych sklepów, ale nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Została cofnięta m.in. z powodu silnego oporu społecznego. I tak: rząd w Budapeszcie wprowadził ją w marcu 2015 roku i utrzymała się do końca marca 2016.

Będąc na Węgrzech, warto pamiętać o kilku ważnych zasadach. Odwiedzając restauracje, należy zostawiać napiwki, ich brak może być bardzo źle przyjęty. Zresztą, do napiwków są przyzwyczajeni nawet tamtejsi taksówkarze.

Ponadto nigdy nie proponujmy Węgrom stuknięcia się kuflami lub butelkami. Do dzisiaj ten zwyczaj uważany jest tam za - mówiąc bardzo delikatnie - niegrzeczny.

Jak podaje portal kreatywna.pl, zwyczaj sięga 1848 roku, kiedy po upadku rewolucji przeciw Habsburgom, pod Aradem miało dojść do ścięcia 13 węgierskich generałów. Po każdej egzekucji Austriacy podobno z radością stukali się kuflami z piwem.

„Polak, Węgier - dwa bratanki. I do szabli, i do szklanki"! Jest to prawdą, a węgierska wersja brzmi: „ Lengyel magyar két társ. És a kardra és az üvegre".

- Bardzo lubię, jak przyjeżdżają do mnie Polacy - mówi Máté i częstuje węgierskim winem. Daje nam w prezencie dwie butelki.

Węgierska gościnność! Trzeba tam koniecznie wrócić.

©℗

eprasa.pl 3c6b7149ea

AUTOPROMOCJA 009740847

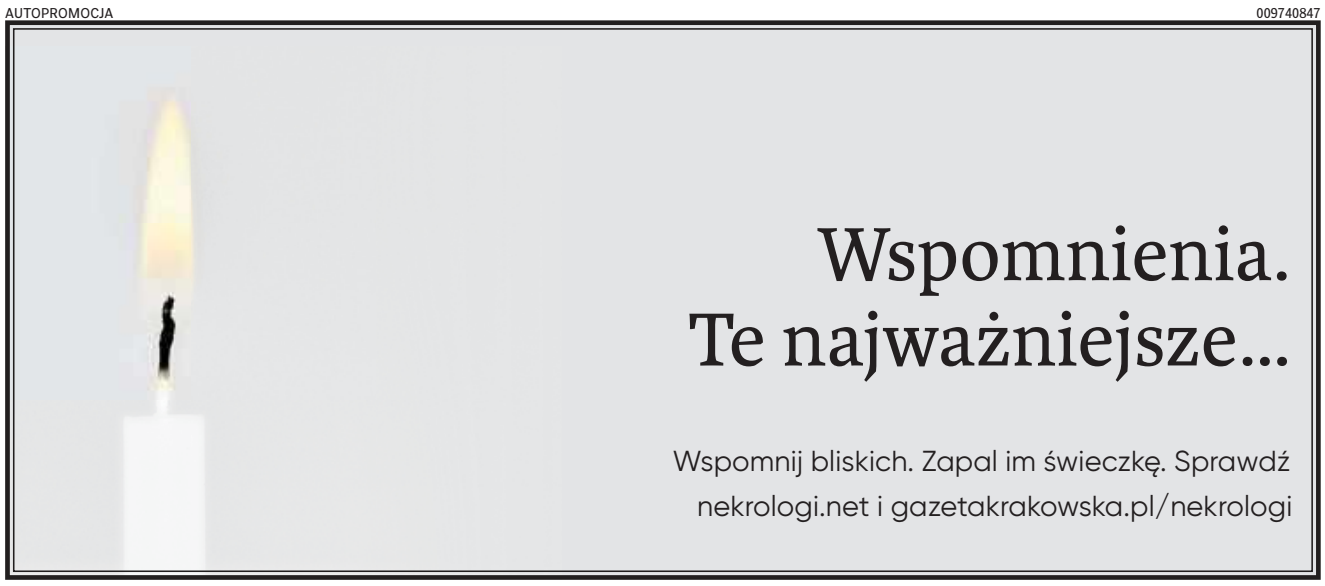

0010288385

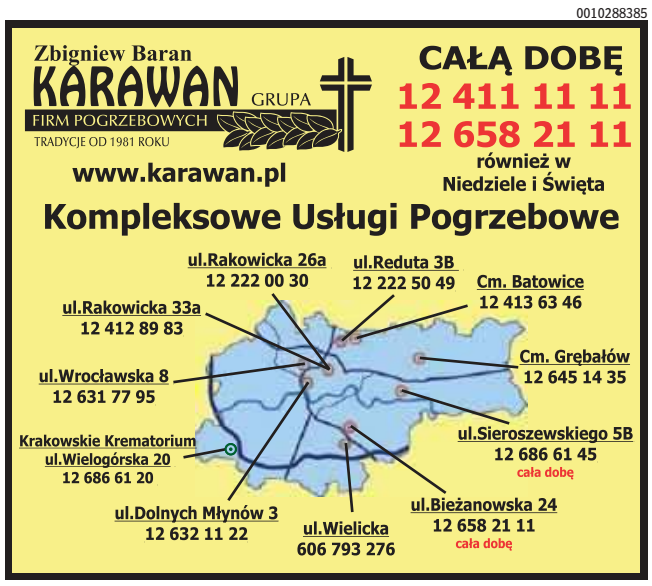

Drobne

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

STARY dom, stodołę, dom do remontu okolice Krakowa. 603-867-277.

GARAŻE

BRAMY garażowe- wyprzedaż. Produkcja. Blaszane garaże wzmocnione. Montaż, transport gratis! 503916630, 514-281-280, 666-147-887

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY zegary inne kupię 602395456

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 503-491-064

AUTO od 1-go właśc kupię 505-555-329

INNE

ZŁOMOWANIE_SAMOCHODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730 809 809

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINKI parapety schody marmurowe nagrobki, grobowce 601 958 378

OGRODZENIA Tel:692-069-284

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy Miodowy Raj - Tradycyjne święta Bożego Narodzenia, możliwość dowozu, 501-642-492

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Komunikaty

Ogłoszenie o Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych w Krakowie
Termin: 10 listopada 2021r. godzina 14:30
SOSW dla Niesłyszących ul. Grochowa 19 w Krakowie
Regulamin wyborów dostępny w Biurze PZG.
Zasady:
Opłacana składka I-XII 2021r. Staż członkowski - powyżej 3 lat
Zapraszamy!

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

aktualne z całej Polski **przetargi**
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0010289497

CAŁY ASORTYMENT NA RATY
RRSO 0%

Promocja obowiązuje w terminie od 11.09.2021 r. do 30.11.2021 r.
RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:
FOL „Krecik"
33-100 Tarnów, ul. Krakowska 87
14 622 26 50

REKLAMA 0010313097

BURMISTRZ NOWEGO WIŚNICZA
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Nowym Wiśniczu, Rynek 38, oraz w BIP został umieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy, przeznaczonej do zamiany. Informacji udziela Urząd Miejski w Nowym Wiśniczu, pok. 23, tel. 14 685 09 31.

REKLAMA 0010313831

Burmistrz Miasta Bochnia
informuje, że
na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 2 wywieszony został w dniach od 22 października do 12 listopada 2021 r. wykaz obejmujący lokal użytkowy położony Bochni przy ul. Brzeźnickiej 19, przeznaczony do użyczenia i komórkę gospodarcza przeznaczoną do wynajmu. Wykaz ten zamieszczony został na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bochnia. Dodatkowe informacje udzielane są w Urzędzie Miasta Bochnia, pok. nr 118, tel. 14 61-49-143.

REKLAMA 0010309978

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI
nr: 1223-SEE.711 4.1.2021

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia **17.11.2021 r. o godz. 10:00 w Tarnowie przy ul. Lwowskiej 72-96a (parking wewnętrzny Pierwszego Urzędu Skarbowego w Tarnowie),** celem uregulowania należności na rzecz Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Tarnowie odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji niżej wyszczególnionej ruchomości zajętej w dniu 23.10.2020 r., należącej do Pani Agnieszki Cierpich, zamieszkałej przy ul. Pracy 13-17/26, 33-100 Tarnów.

Poz.	Wyszczególnienie/opis	Data poprzedniej licytacji	Ilość/ jednostka miary	Wartość szacunkowa	Cena wywoławcza
1.	Samochód osobowy Seat Altea, rok produkcji 2006, nr rejestracyjny KT 72840, nr VIN VSSZZZ5PZ6R058390	Pierwsza licytacja	1 szt.	12 000,00 zł	9 000,00 zł

Zajętą ruchomość można oglądać w dniu 17.11.2021 r. od godziny 9:15 do 9:45 na parkingu wewnętrznym Pierwszego Urzędu Skarbowego w Tarnowie przy ul. Lwowskiej 72-96 a, 33-100 Tarnów.

Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4 500,00 zł, warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania, w gotówce do godz. 9:50 w dniu licytacji lub dokonanie wpłaty wadium i jej zaksięgowanie na rachunku bankowym Urzędu: NBP O/OKR Kraków: 90 1010 1270 0024 5313 9120 0000 z opisem: wadium do licytacji z dnia 17.11.2021 r., Seat Altea.

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Tarnowie zastrzega sobie prawo odstąpienia od licytacji bez podania przyczyny oraz informuje, że nie ponosi odpowiedzialności za wady sprzedawanych ruchomości. Osoba prowadząca licytację: *Marek Zych, tel. kontaktowy 604-460-001.*

eprasa.pl 3c6b7149ea

Dęby bezszypułkowe, lipy drobnolistne, graby pospolite i wiązy szypułkowe - m.in takie drzewa zasadzono w sobotę w lesie w Witkowicach. W ramach akcji „Zasadź się na zieleń" posadzonych zostanie łącznie 6 tys. sadzonek drzew.
Chętni rozpoczęli sadzenie o godz. 9.30 w okolicy ul. Okulistów. Akcję organizował Zarząd Zieleni Miejskiej. Mieszkańcy posadzili już ok. tysiąca drzew, kolejne nasadzenia są planowane w nadchodzącym tygodniu.
Sobota upłynęła również pod znakiem wspólnego zazieleniania parku Wincentego á Paulo w Krakowie. W tym miejscu przybyło łącznie blisko pół tysiąca bylin i prawie 200 traw ozdobnych! Zespół parkowy i mieszkańcy posadzili wspólnie jeżówki, żurawki, szałwię – łącznie 449 bylin. Dodatkowo: 33 hortensje bukietowe oraz 192 sztuk traw ozdobnych.

KRAKÓW

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

TARNÓW

FOT. PAULINA MARCINEK

Na II Targu Regionalnym w Tarnowie mieszkańcy mogli skosztować i kupić różne produkty. Na stoiskach królowały miody, chleby, oscypki oraz domowej roboty soki, dżemy i sałatki

KRZESZOWICE

FOT. GMINA KRZESZOWICE

W Krzeszowickich parkach pojawiały się już budki dla ptaków i hotele dla owadów. Tym razem stanął domek dla jeża, bo zwierzęta te zaczynają okres 5-miesięcznej hibernacji

OCHOTNICA DOLNA

FOT. UG OCHOTNICA DOLNA

Rodzina, sąsiedzi, mieszkańcy Ochotnicy i kibice. Tak gorące powitanie miała Katarzyna Niewiadoma, kolarka szosowa, która wywalczyła właśnie brązowy medal mistrzostw świata

KRAKÓW

FOT. ANETA ŻUREK

Mieszkańcy z rejonu ronda Ofiar Katynia i terenu po nieistniejącym już motelu Krak postanowili spotkać się tam w sobotę i... posprzątać. Akcja „Dość obietnic, chcemy parku!" dotyczy terenu, gdzie kilka lat temu władze miasta zapowiedziały urządzenie nowego parku. Nie powstał do dziś

TARNÓW

FOT. ARTUR GAWLE

W sobotę odbył się jubileuszowy, XXX Tarnowski Bieg Leliwitów. Uczestnicy zawodów mieli do pokonania trasę wiodącą uliczkami Starego Miasta. Sportowe zmagania odbywały się w nocnej scenerii i zgromadziły wielu miłośników biegania

eprasa.pl 3c6b7149ea

MAGAZYN

bądź na bieżąco Gazeta Krakowska

SPORTOWY 24

Wprawdzie kilku piłkarzy „Białej Gwiazdy" trawiła choroba, ale i tak dla kibiców gra drużyny była niewybaczalna str. 3

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA WISŁA ZAGRAŁA FATALNIE, PRZEGRYWAJĄC W KRAKOWIE ZE ŚLĄSKIEM WROCŁAW 0:5

JAKA BRZYDKA KATASTROFA

FOT. ANDRZEJ BANAS, PIOTR KRZYŻANOWSKI

HOKEJ. UNIA WZIĘŁA REWANŻ, WYGRAŁY TEŻ „PASY". POLEGŁO TYLKO PODHALE str. 11

CRACOVIA. ZESPÓŁ PROBIERZA ZNÓW WALCZYŁ DO KOŃCA str. 4

PIŁKA NOŻNA. PIERWSZE ZWYCIĘSTWO GARBARNI NA WYJEŹDZIE. SANDECJA ZAGRA DZISIAJ W OLSZTYNIE. U NAS WSZYSTKIE WYNIKI W REGIONIE str. 5-10

eprasa.pl 3c6b7149ea

18

Mariusz Pudzianowski (16-7, 1 NC) potrzebował zaledwie 18 sekund, by pokonać Senegalczyka Serigne'a Ousmane'a Dię (2-1) w sobotniej walce wieczoru gali KSW 64 w Łodzi

Austriacki piłkarz o wygranym wczoraj przez Real Madryt meczu w Barcelonie 2:1

FOT. WIKIMEDIA COMMONS

Moje pierwsze El Clásico, mój pierwszy gol. Czuję się bardzo szczęśliwy

David Alaba

„DAJE POZYTYWNĄ ENERGIĘ. Z TAKIMI LUDŹMI PO PROSTU CHCE SIĘ PRZEBYWAĆ. ŁATWIEJ BĘDZIE MU WEJŚĆ DO SZATNI"

SEBASTIAN MILA

były piłkarz reprezentacji o spotkaniu z Matty'm Cashem z Aston Villi, który wkrótce ma dostać polskie obywatelstwo

FOT. TWITTER/SEBASTIAN MILA

„W MARSYLII PRESJA JEST OGROMNA, ALE MILIK TO WYTRZYMAŁ. NIE SPALIŁ SIĘ"

ABEDI PELE

legendarny piłkarz Olympique Marsylia

„KIEDY W ATAKU MAŁO CI WYCHODZI, MUSISZ BYĆ NAPRAWDĘ DOBRY W OBRONIE"

BILLY DONOVAN, CHICAGO BULLS

trener o 3. wygranej w 3. meczu sezonu

Preteksty

Ryszard Niemiec e-mail: sport@polskapress.pl

TRANSFEROWE KARTOFLISKO?

Dwa wydarzenia z kategorii transferów spowodowały przypływ emocji w naszym środowisku piłkarskim. Na szczeblu ogólnopolskim pojawiała się kwota 20 milionów złotych, które prezydent UEFA Aleksander Ceferin obiecał PZPN na budowę ekstra siedziby. Na przestworzu natomiast lokalnym, u samej podstawy piramidy futbolu amatorskiego, sensację wywołał nowy, rozwojowy, międzyklubowy model kwitowania transferu zawodnika. Warto zapamiętać zatem szczegóły przejścia zawodnika z Czarnych Golanka Dolna do wyżej sklasyfikowanej Lubiatowianki Lubiatów (legnicka klasa A). Oto w ramach rekompensaty, klub pozyskujący wzniósł się na wyżyny solidarności, przekazując Czarnym zamiast kasy branej z cennika, niekonwencjonalny, dowód wdzięczności w naturze, czyli tonę ziemniaków! Początkowo opinia publiczna sądziła, że intencją zarządu obdarowanego klubu była chęć zorganizowania swego rodzaju dożywiania piłkarzy, ale okazało się, że beneficjentem operacji transferowej będą nie zawodnicy, lecz wychowankowie miejscowego Domu Dziecka, w którym pracuje prezes z Golanki Dolnej… Odnotujmy ten niecodzienny fakt ze sfery polityki transferowej polskich klubów, traktując go jako zapowiedź odnowy obyczajów w tej pozbawionej pardonu dziedzinie. Zwłaszcza dla dominujących na krajowej mapie dyscypliny, ale zubożałym do cna klubom pionu LZS daje szansę na masowe wdrożenie opisanej inicjatywy w całokształt kadrowej wymiany towarowo-pieniężnej. Z akcentem, rzecz jasna, na pierwszy człon pojęcia. Pionierski deal transferowy z przyczepą pełną worków z kartoflami w tle przyćmił nieco swą ekspresją, nowy rozdział serialu o budowie siedziby PZPN. Nowy prezes związku Cezary Kulesza, w poszukiwaniu odmienności programowej wobec 9-letnich rządów ekipy Bońka, wyciągnął z lamusa poniechany projekt inwestycji, która pomoże skończyć z sublokatorskim statusem związku! Powtórzył za Grzegorzem Lato hasło z 2008 roku o konieczności zamknięcia etapu lokującego nas w tercecie europejskich federacji, działających nie na swoich śmieciach! Kłopot z realizacją dumnych zamiarów inwestycyjnych polega na tym, że inwestor z góry zakłada, że obiekt nie będzie budowany na działce w Wilanowie, kupionej przed laty i furt generującej, niestety, koszty… Jeśli tak, to należy się liczyć, z powtórką z rozrywki, jaką były przepychanki ze znalezieniem terenu. Jak pamiętam, wtedy w łonie związkowych decydentów znaleźli się panowie lobbujący za sprzecznymi wskazaniami deweloperów. Wyniknęły z tego swary, podejrzenia, a także dodatkowe wydatki. A to na pełnomocników zarządu do spraw budowy, doradców prezesa w tej samej materii, a to głównego specjalistę, et caetera… Plonem ich radosnej twórczości okazało się kupno działki, na której miał powstać budynek zdyskwalifikowany w 2012 r. przez nowych zawiadowców PZPN, a którego do dziś nikt nie chce odkupić od związku, nawet bogata, wilanowska parafia Opatrzności Bożej. Chyba, że za przysłowiowych parę worków kartofli… ©℗

LOTTO

Piątek, 22.10. Multi Multi, godz. 21.50: 11, 14, 23, 25, 29, 45, 49, 51, 52, 56, 57, 60, 63, [65], 67, 71, 73, 76, 77, 78. **Super Szansa, godz. 21.50:** 0306454. **Kaskada, godz. 21.50:** 2, 5, 7, 9, 10, 15, 16, 19, 20, 21, 23, 24. **Mini Lotto:** 3, 18, 30, 41, 42. **Ekstra Pensja:** 4, 20, 23, 31, 34 - 2. **Ekstra Premia:** 5, 17, 18, 30, 34 - 4. **Eurojackpot:** 15, 33, 34, 38, 43 - 3, 7.

Sobota, 23.10. Multi Multi, godz. 14: 4, [7], 9, 11, 12, 14, 26, 28, 31, 37, 38, 40, 51, 53, 56, 62, 64, 73, 74, 79; **godz. 21.50:** 5, 12, 16, 17, 21, 24, 26, [27], 39, 40, 42, 43, 45, 46, 59, 61, 67, 68, 77, 78. **Super Szansa, godz. 14:** 3133345; **godz. 21.50:** 5838792. **Kaskada, godz. 14:** 1, 2, 3, 6, 7, 9, 11, 17, 18, 19, 23, 24. **godz. 21.50:** 1, 2, 7, 8, 9, 13, 14, 16, 18, 19, 21, 24. **Mini Lotto:** 1, 19, 25, 34, 36. **Lotto:** 1, 13, 31, 38, 43, 49. **Lotto Plus:** 1, 21, 24, 32, 33, 35. **Ekstra Pensja:** 12, 13, 14, 16, 22 - 2. **Ekstra Premia:** 7, 18, 21, 28, 31 - 3.

Niedziela, 24.10. Multi Multi, godz. 14: 1, 5, 9, 13, 16, 19, 27, 36, 43, 46, 48, 49, 57, [68], 70, 72, 73, 74, 75, 76. **Kaskada, godz. 14:** 2, 4, 5, 9, 10, 13, 16, 17, 18, 20, 21, 24. **Super Szansa, godz. 14:** 6503539.

Cafeteria

Krzysztof Kawa e-mail: krzysztof.kawa@polskapress.pl

SZAST PRAST I PO GIGANCIE

Wielu z nas dziennikarzy zgodnie orzekło, że upadek Maryny Gąsienicy-Daniel podczas inaugurującego alpejski sezon giganta w Soelden to pech. Jakby ten upadek nie był zależny od zakopianki. A przecież był. Tak jak wiele innych w jej występach. Dla Maryny wypadanie z trasy nie jest niczym nadzwyczajnym, można wręcz powiedzieć, że to immanentna cecha jej sposobu atakowania bramek. Ten styl jazdy przynosi jej wiele niepowodzeń, ale z drugiej strony też coraz więcej sukcesów. Przez ostatni rok trochę o tym zapomnieliśmy, bo Polka jeździła jak natchniona, raz za razem docierając do mety na eksponowanych miejscach. Marcowy wypadek w Jasnej, w którym się mocno poobijała, był jej pierwszym i jedynym nieukończonym gigantem w poprzednim sezonie! Uściślając – jedynym w Pucharze Świata, bo na koncie miała także jeden nieudany Puchar Europy. W sobotę w Soelden powtórzyła się historia sprzed trzech lat, gdy na austriackim lodowcu nie dotarła do mety pierwszego przejazdu, ale w karierze Gąsienicy-Daniel to szmat czasu. Przecież wtedy była zupełnie inną alpejką. Owszem, tak jak dziś jeżdżącą z dużą brawurą, ale wówczas jeszcze znacznie przekraczającą jej umiejętności. Teraz w zasadzie potrafi tyle samo co najlepsze zawodniczki na świecie i dlatego podejmowane ryzyko wydaje słodkie owoce.
Jest tylko jedno ale. Specjalizowanie się w jednej konkurencji ma tę wadę, że starty są rzadkie, a przez to każdy wypadek staje się nadzwyczaj kosztowny.
Do drugiego giganta PŚ musimy poczekać ponad miesiąc (wcześniej będzie slalom równoległy), a kolejny będzie za następne cztery tygodnie. Dopiero przełom grudnia i stycznia pozwoli złapać rytm startowy. I dopiero wtedy będziemy wiedzieć, w jakiej formie jest Maryna i czy rzeczywiście obciążanie jej rolą jednej z kandydatek do medalu na igrzyskach w Pekinie ma sens. Ona sama nie boi się stawiać czoła temu wyzwaniu. Przed niemal czterema laty, będąc świadkiem wyczynów naszych skoczków w Pjongczangu, rzekła przy prezesie PZN, że za cztery lata ona też zamierza tak pięknie po stokach latać. No i Apoloniusz Tajner wziął sobie jej słowa mocno do serca. Tak mocno, że dziś głośno zapowiada medal w narciarstwie alpejskim. Na jego miejscu byłbym ostrożniejszy w tych szacunkach. W skokach to o wiele prostsze, bo szanse w dwóch konkursach rozkładają się na kilka osób i nawet jeśli każda z nich osobno zawiedzie, to w konkursie drużynowym mogą odpalić wszyscy na raz. Gąsienica-Daniel będzie osamotniona, bo nikt nie wymaga medalu od Magdaleny Łuczak, na dodatek szansę w gigancie będzie mieć tylko jedną. Szast prast, wóz albo przewóz. 7 lutego, zapewne około godziny 14.45, wszystko będzie jasne. Na sprzyjający wiatr liczyć nie możemy. ©℗

SŁYNIE NAWET Z TEGO, CZEGO NIE POWIEDZIAŁ

Dziś odnosi sukcesy w roli właściciela koni wyścigowych, ale dla kibiców piłkarskich ważniejsze jest to, co działo się w jego życiu wcześniej. A działo się naprawdę sporo. Zdobywca 40 goli dla reprezentacji Anglii miał karierę bogatą w sukcesy, jako najmłodszy w historii napastnik Liverpoolu wycisnął co się dało. A ponieważ ciągle brakowało mu w CV najcenniejszego brytyjskiego trofeum, wrócił na Wyspy po przygodzie w Realu Madryt i dopiął swego jako gracz Manchesteru United. To jak łączenie ognia z wodą, wszak wiadomo, że z The Reds do Czerwonych Diabłów się nie przechodzi. W przytoczonej w książce scenie Michael Owen mówi Rafie Benitezowi o ofercie Królewskich w taki sposób, by zdjąć z siebie odium porzucenia drużyny. Przekonuje, że naprawdę nie chciał odchodzić, a ten rozdział de facto zamknął za niego hiszpański trener. Czy jednak aby na pewno możemy wierzyć słowom piłkarza, który jako dziecko kibicował klubowi swego ojca, Evertonowi? Odstawmy jednak żarty na bok, przecież powszechnie wiadomo, że założenie koszulki Realu jest marzeniem każdego dziecka na świecie, nie tylko w Polsce (choć widząc, co robi przedłużający w nieskończoność kontrakty z Bayernem Lewandowski zaczynam mieć wątpliwości). Owen nie był wyjątkiem, ale potem wcale nie było mu łatwiej. Także teraz, gdy wkurza ludzi w roli eksperta telewizyjnego i przypisuje mu się słowa, których nawet nie wypowiedział. I o tym też jest ta dobrze napisana i przetłumaczona książka. ©℗

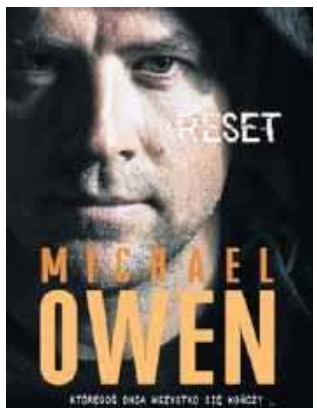

„Reset. Michael Owen". Autorzy: Mark Eglinton i Michael Owen. Wydawnictwo: SQN. Liczba stron: 392. Cena okładkowa: 42,99 zł. (KRZYK)

eprasa.pl 3c6b7149ea

OCENIAMY WISŁĘ

MIKOŁAJ BIEGAŃSKI	4

Gdyby nie jego interwencje, ten mecz zakończyłby się jeszcze wyższą porażką Wisły.

SERAFIN SZOTA	2

Zagubiony w akcji, bez doskoku, bez asekuracji.

ALAN URYGA	4

Najlepszy w obronie Wisły. Tylko ten nieszczęsny karny...

MACIEJ SADLOK	2

Dość szybko „dostał wędkę" od trenera.

KONRAD GRUSZKOWSKI	2

Nie było przypadku, że Śląsk atakował na początku meczu głównie swoją lewą stroną.

MICHAL FRYDRYCH	2

W pomocy grał słabo, w obronie nieco lepiej.

GIEORGIJ ŻUKOW	2

Wskoczył do jedenastki w ostatniej chwili i nie podołał.

MATEJ HANOUSEK	2

Słabo, bardzo słabo.

PIOTR STARZYŃSKI	3

To było dla niego bolesne zderzenie z przeciwnikiem.

MICHAL SKVARKA	2

Od robienia kółeczek w środku pola sytuacje się nie tworzą.

FELICIO BROWN FORBES	2

Nie stanowił dla obrony Śląska żadnego zagrożenia.

DOR HUGI	2

Niewiele wniósł do gry.

YAW YEBOAH	3

Jedyny, który stanowił zagrożenie dla bramki Śląska, ale efekt marny, jak u reszty.

DAWID SZOT	3

Grał bardzo przeciętnie.

HUBERT SOBOL	-

Krótki występ bez historii.

NIKOLA KUVELJIĆ	-

Zaliczył parę minut i tyle. ©℗

W SKALI 1-10 OCENIAŁ BARTOSZ KARCZ

KRAKÓW. Tak wysoko z drużyną z Wrocławia Wisła przegrała tylko jeden raz w historii. Ponad 32 lata temu!

Wystarczyło pół godziny, by Śląsk zmiażdżył Wisłę

Stadion im. Henryka Reymana

WISŁA KRAKÓW vs ŚLĄSK WROCŁAW

0:5

do przerwy 0:3

Bramki: 0:1 Exposito 7, 0:2 Exposito 12, 0:3 Verdasca 27, 0:4 Exposito 77 karny, 0:5 Zylla 90+1.
Wisła: Biegański 4 - Szota 2 (46 Szot 3), Uryga 4, Sadlok 2 (34 Hugi 2) - Gruszkowski 2 (34 Yeboah 3), Frydrych 2, Żukow 2, Hanousek 2 - Starzyński 3 (74 Sobol), Skvarka 2 - Brown Forbes 2 (85 Kuveljić).
Śląsk: Szromnik 6 - Lewkot 5, Golla 6, Stiglec 6 (73 Garcia) - Janasik 6, Schwarz 7 (82 Makowski), Mączyński 7, Verdasca 6 - Praszelik 8 (86 Zylla), Pich 6 (73 Sobota) - Exposito 9 (82 Quintana).
Sędziowali: Piotr Lasyk (Bytom) oraz Bartłomiej Lekki (Zabrze) i Damian Rokosz (Katowice). **Widzów:** 13 563.

Bartosz Karcz

Erik Exposito strzelił w Krakowie trzy gole. Na zdjęciu trafia pierwszy raz

FOT. ANDRZEJ BANAS

Na początek niech przemówią liczby. Tak wysoko ze Śląskiem Wisła przegrała tylko jeden raz. Ponad 32 lata temu, dokładnie 24 maja 1989 roku. Chyba nikt nie spodziewał się, że w sobotę piłkarze „Białej Gwiazdy" napiszą kolejny rozdział tak wstydliwej historii... A jednak Śląsk wygrał pod Wawelem znowu 5:0, a z perspektywy wiślaków najgorszy jest nie tyle fakt samej porażki, co ten, że mogłoby tych goli w ich bramce być drugie tyle!

Jeśli ktoś po meczu z Lechem, również przegranym przez Wisłę 0:5 pomyślał, że najgorsze w toczących się rozgrywkach już za ekipą z Reymonta, to w sobotę musiał się przekonać, w jak wielkim był błędzie. Tak bezradnej „Białej Gwiazdy" kibice nie oglądali od pamiętnej klęski 0:7 w Warszawie z Legią. Śląsk zdemolował Wisłę. Krakowianie powinni chyba się cieszyć, że w drugiej połowie goście skoncentrowali się na spokojnym „dowiezieniu" prowadzenia do końcowego gwizdka. Bo nawet przy takiej taktyce podopieczni Jacka Magiery wpakowali bezradnej Wiśle kolejne dwie bramki...

Ten mecz rozstrzygnął się w 27 minut. Śląsk strzelił trzy bramki z taką łatwością, że można było przecierać oczy ze zdumienia. Pierwszą szansę na gola miała wprawdzie Wisła, a konkretnie Piotr Starzyński, ale to, co działo się później było wręcz wstrząsające... Wrocławianie wjeżdżali w obronę Wisły jak w masło. Byli szybsi, dokładniejsi, mieli jakość. „Biała Gwiazda" przypominała trochę domek z kart, posklejany na szybko nie do końca dobrym klejem. Zresztą trener Adrian Gula znów pokombinował z ustawieniem drużyny. Znów upchał w składzie aż czterech stoperów, jakby nie chciał urazić żadnego z nich, odsyłając na ławkę. Tym razem nie zadziałało to ani trochę. Można gdybać, co stałoby się, gdyby zagrać mógł Aschraf El Mahdioui. Był nawet na awizowanych składach. Holender jednak zamiast wyjść na boisko, pojechał z temperaturą do domu, bo poczuł się tak źle, że nikt nie chciał ryzykować wystawienia go do gry. To zresztą znamienne, że nie tylko on miał takie problemy. Chory był też Patryk Plewka, Jan Kliment, a Felicio Brown Forbes wyszedł na boisko na własne życzenie. Paru innych piłkarzy Wisły również... I nawet jeśli Adrian Gula wolał po meczu powiedzieć, że coś w tej drużynie nie funkcjonuje, to można było odnieść wrażenie, że nie „funkcjonowało" przede wszystkim zdrowie. To biło aż po oczach, jak wielka dysproporcja była pomiędzy drużynami Wisły i Śląska. I trudno się dziwić, że piłkarze gości skwapliwie z tego skorzystali.

MECZ W LICZBACH

WISŁA		ŚLĄSK
9	Strzały	23
1	Strzały celne	13
5	Rzuty rożne	5
18	Faule	9
1	Spalone	0

Sekwencja zdarzeń była następująca. W 7 min szybka akcja Śląska i Erik Exposito „podcinką" nad Mikołajem Biegańskim posłał piłkę do siatki. Pięć minut później Hiszpan huknął sprzed pola karnego. Miał mnóstwo czasu, swobody, a i Biegański nie przesunął się w bramce na tyle, żeby zwiększyć swoje szanse na skuteczną interwencję. W 27 min Diogo Verdasca też miał mnóstwo miejsca do oddania strzału głową. Aż chciało się zapytać, gdzie są obrońcy Wisły? Pół godziny, 3:0 i można było odnieść wrażenie, że kibice Śląska odpalili swoje race w geście fetowania zwycięstwa, które ich drużynie przyszło nadzwyczaj łatwo.

Przed przerwą Śląsk mógł prowadzić jeszcze wyżej, ale w kilku sytuacjach Biegański zachował się jak trzeba. W drugiej połowie bramkarz Wisły długo nie miał już tak wiele pracy, bo tak jak wspomnieliśmy wcześniej, Śląsk nie kwapił się, by śrubować strzeleckie rekordy. Skoro jednak gospodarze sami się prosili o kolejne bramki... Faul Alana Urygi na Exposito był mocno nierozważny. Biegański też miał ograniczoną liczbę sytuacji sam na sam, z których mógł wyjść obronną ręką. Skończyło się zatem na „piątce", a znamienny obrazek mieliśmy już po końcowym gwizdku na konferencji prasowej. Tak przybitego Adriana Guli jeszcze nie wiedzieliśmy. Sam nie wiedział nawet co powiedzieć, bo stwierdził: - Z mojej strony... I na długie sekundy zawiesił głos. - Muszę powiedzieć kibicom, że to, co zaprezentowaliśmy na boisku, to nie jest to, co chłopaki trenują. To bardzo trudny moment dla nas. Czujemy odpowiedzialność za ten wynik.

Patrząc na Gulę widać, że on tę odpowiedzialność czuje. Tym bardziej, gdy pytany o to, czy to w jego karierze największa trenerska klęska, odpowiada: - Każda porażka boli, ale jeśli przegrywasz w domu, przed takimi kibicami... To tak, ta chyba boli najbardziej.

Okazja do rehabilitacji w kolejną niedzielę w Płocku. ©℗

„SŁONIE" ROZDRAŻNIŁY GOSPODARZY I MUSIAŁY SŁONO ZA TO ZAPŁACIĆ

Miejski Stadion Piłkarski Raków

RAKÓW CZĘSTOCHOWA vs BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA

3:2

do przerwy 1:0

Bramki: 1:0 Tekijaski 6 samob., 1:1 Tekijaski 58, 2:1 Lopez 63, 3:1 Petrasek 78, 3:2 Mesanović 90+5.
Raków: Kovacević 6 - Niewulis 5, Petrasek 6, Arsenić 4 (46 Rundić 4) - Tudor 6, Gwilia 6, Poletanović 5, Lederman 5 (69 Szelągowski 5), Lopez 6 (84 Sturgeon), Kun 6 (84 Wdowiak) - Gutkovskis 5 (75 Guedes 4).
Bruk-Bet Termalica: Loska 6 - Grzybek 6, Tekijaski 5, Bezpalec 5, Grabowski 4 (46 Hlousek 3) - Wasielewski 4 (59 Terpiłowski 4), Wlazło 5, Hubinek 6, Bonecki 5 (73 Radwański 4), Zeman 5 (81 Gergel) - Śpiewak 5 (81 Mesanović 5).
Sędziowali: Daniel Stefański (Bydgoszcz) oraz Krzysztof Myrmus (Skoczów) i Dawid Golis (Skierniewice).
Widzów: 4800.

Spotkanie fatalnie rozpoczęło się dla niecieczan, gdyż już w 6 min po nieudanym wślizgu Marcin Grabowski sfaulował Frana Tudora - arbiter nie miał innego wyjścia i podyktował rzut karny dla Rakowa.

Do piłki podszedł Ivi Lopez, ale Tomasz Loska obronił jego uderzenie. Na tym szczęście gości jednak się skończyło, gdyż dobijający piłkę Vladislavs Gutkovskis wprawdzie koszmarnie spudłował, ale trafił futbolówką w Nemanję Tekijaskiego, który skierował piłkę do własnej bramki. Szybko stracony gol nie załamał niecieczan, którzy wykorzystywali każdą nadarzającą się okazję do przeprowadzenia groźnych akcji ofensywnych. Bardzo bliscy szczęścia byli m.in. Michal Hubinek (jego uderzenie w kapitalnym stylu obronił Vladan Kovacević) oraz Kacper Śpiewak, który po podaniu Mateusza Grzybka pomylił się o kilkanaście centymetrów. W 28 min wychodzącego na czystą pozycję Gutkovskisa powstrzymał Marcin Wasielewski, zagrywając piłkę ręką. Sędzia pokazał mu żółtą kartkę.

Druga odsłona rozpoczęła się od ofensywy niecieczan, którzy już w 49 min mogli doprowadzić do wyrównania, lecz będący na czystej pozycji Martin Zeman, strzelając głową, trafił piłką w poprzeczkę. Chwilę później po rzucie rożnym Śpiewak zgrał piłkę głową do Tekijaskiego, który z bliska posłał ją do siatki, rehabilitując się za wpadkę z pierwszej połowy. Wyrównujący gol mocno podrażnił częstochowian, którzy natychmiast odpowiedzieli: precyzyjnym uderzeniem w dalszy róg Lopeza oraz piękną akcją Walerian Gwilia - Tudor - Tomas Petrasek. W doliczonym czasie pierwszego w tym sezonie ligowego gola zdobył jeszcze Muris Mesanović. ©℗

PIOTR PIETRAS

eprasa.pl 3c6b7149ea

OCENIAMY CRACOVIĘ

LUKAS HROSSO 7

Kapitalna obrona strzału Starzyńskiego przy stanie 1:1. Wcześniej świetnie zareagował, gdy piłkę uderzał... Rodin.

CORNEL RAPA 4

Wrzucał, wrzucał i wrzucał - mało skutecznie.

JAKUB JUGAS 5

Bez fajerwerków.

MATEJ RODIN 5

Bliski „samobója", ale też ratował zespół.

KAMIL PESTKA 4

Bezbarwny.

MICHAŁ RAKOCZY 5

Już w 3 min mógł zdobyć gola. Potem co najwyżej poprawny.

DAMIR SADIKOVIĆ 5

Nie rzucał się w oczy, ale swoje zrobił.

PELLE VAN AMERSFOORT 5

Pilnowany jak oczko w głowie. Nie bardzo się odnalazł.

SYLWESTER LUSIUSZ 5

Wykonał zadanie, wspomagał mocno obronę.

SERGIU HANCA 4

Nie pociągnął zespołu, fatalny błąd w końcówce o mało co nie zakończył się golem dla rywali.

FILIP PISZCZEK 3

Dostał szansę, ale szału w ataku nie robił.

JAKUB MYSZOR 6

Przebojowy, popisał się asystą przy golu.

MATHIAS HEBO RASMUSSEN 6

Najpierw zmarnował idealną sytuację, trafiając w słupek, ale zrehabilitował się i doprowadził do wyrównania.

LUIS ROCHA 4

Nieco dała jego zmiana, ale zepsuł jedną akcję.

RADOSŁAW KANACH -

Grał zdecydowanie za krótko, by go ocenić. ©℗

W SKALI 1-10 OCENIAŁ JACEK ŻUKOWSKI

LUBIN. „Pasy" nie dały się pokonać w ósmym kolejnym meczu ligowym. Pierwszy gol Rasmussena

Cracovia łatwo się nie poddaje, więc seria trwa

Stadion Zagłębia

ZAGŁĘBIE LUBIN vs CRACOVIA

1:1

do przerwy 0:0

Bramki: 1:0 Starzyński 64, 1:1 Rasmussen 87.
Zagłębie: Hładun 7 - Chodyna 6, Kruk 4, Pantić 4, Bartolewski 4 - Daniel 5, Pakulski 5 (80 Żubrowski), Starzyński 6, Żyguljow 5, Szysz 5 (88 Zivec) - Zajic 3 (80 Podliński).
Cracovia: Hrosso 7 - Rapa 4 , Jugas 5, Rodin 5, Pestka 4 - Rakoczy 5 (57 Myszor 6), Sadiković 5 (71 Rocha 4), van Amersfoort 5, Lusiusz 5, Hanca 4 (89 Kanach) - Piszczek 3 (58 Rasmussen 6).
Sędziowali: Bartosz Frankowski (Toruń) oraz Jakub Winkler (obaj Toruń), Bartosz Heinig (Gdańsk). Żółte kartki dostali również: Michał Probierz (trener) i Marcin Cabaj (trener bramkarzy Cracovii). **Widzów:** 2435.

Jacek Żukowski

Filip Piszczek gola nie zdobył, ale napastnika wyręczył **Mathias Hebo Rasmussen**

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Dzięki remisowi „Pasy" przedłużyły serię meczów bez porażki do ośmiu. Po raz kolejny krakowianie odrobili straty, grali do końca i zostali za to nagrodzeni.

Cracovia ma problemy z napastnikami (Marcos Alvarez i Filip Balaj są kontuzjowani, Rivaldinho w dniu meczu zachorował) i trener Michał Probierz wystawił do gry tego, którego zesłał na początku sezonu do drugiej drużyny - Filipa Piszczka. Po raz pierwszy w tym sezonie zagrał od pierwszej minuty, a w ogóle po raz drugi (wcześniej zaliczył śladowy występ w meczu z Bruk-Betem Termalicą). To była jedna z dwóch zmian w porównaniu z ostatnim meczem, Mathiasa Hebo Rasmussena zastąpił Sylwester Lusiusz.

I „Pasy" zaczęły z wysokiego „c". Michał Rakoczy popisał się świetną „ruletą" w polu karnym, zgubił trzech obrońców i mocno strzelił, ale Dominik Hładun wyczuł intencje strzelca i zyskiem „Pasów" był tylko rzut rożny. W 7 min po centrze Kamila Pestki niefortunnie interweniował Kamil Kruk, który o mało co nie zaskoczył swojego bramkarza, który wykazał się fenomenalnym instynktem i wybił piłkę.

Goście całkowicie przejęli inicjatywę, spokojnie rozgrywając piłkę i atakując groźnie skrzydłami. Ataki „Pasów" trwały cały czas, ale w wielu akcjach brakowało zrozumienia w decydującym momencie. Ale bardzo często goście przechwytywali piłkę, wykorzystując straty gospodarzy. W 29 min z prawej strony centrował Cornel Rapa, na środek pola karnego, gdzie był Pelle van Amersfoort i główkował. Hładun nie miał jednak kłopotów z obroną tego strzału. Krakowianom bardzo brakowało potwierdzenia dobrej postawy w postaci bramki. Zasługiwali na nią. Ale sami mogli stracić gola. W 33 min było bardzo groźnie pod bramką gości - po wejściu Kacpra Chodyny w pole karne i podaniu do Filipa Starzyńskiego, Rakoczy wybił piłkę na róg. W rewanżu rozmontowana została obrona Zagłębia i Sergiu Hanca po minięciu bramkarza zagrywał na środek pola bramkowego, gdzie nie zdążył Piszczek, a akcję zakończył strzałem Rapa - w ręce Hładuna.

- Filip Piszczek ma ciężko, dowiedział się na odprawie, że będzie grał. Dobrze, że nie przegrywamy, a wyjdziemy na drugą połowę po to, by zwyciężyć - powiedział z nadzieją w głosie w przerwie Michał Rakoczy.

Tymczasem na początku drugiej połowy o mało co Rodin nie pokonał własnego bramkarza! Hrosso jednak, podobnie jak do przerwy Hładun, zareagował i wybił piłkę! Gospodarze grali odważniej, próbował zaskoczyć obronę Tomas Zajic, ale był dobrze blokowany. W 58 min Probierz zdecydował się na zmiany i co za tym idzie, na zmianę ustawienia. Do ataku przeszedł van Amersfoort, a jego miejsce w pomocy zajął Rasmussen. W 60 min na 20 m przed bramką sfaulowany został Dariusz Pakulski. Z wolnego uderzał Filip Starzyński, ale bardzo niecelnie.

Niebawem jednak kapitan lubinian posłał „bombę" na bramkę Cracovii - piłka uderzona z 20 m wpadła pod poprzeczkę. Gospodarze złapali wiatr i po chwili po akcji Chodyny fatalnie pomylił się Zajic. Niebawem ten zawodnik został powstrzymany przez Rodina. Zarysowała się przewaga Zagłębia, które było jednak nieskuteczne. „Pasy" musiały się otworzyć, stwarzając miejscowym okazje do kontrataków. Po jednym z nich i podaniu Jakuba Myszora strzelał Rasmussen i z 8 m trafił w słupek! To była kapitalna szansa na wyrównanie. Potem poważny błąd popełnił Hanca i bliski szczęścia był Starzyński, jednak został powstrzymany przez Rodina.

„Pasy" dopięły swego w 87 min. Po akcji Myszora i podaniu do środka pola karnego, piłkę musnął Hanca, a Rasmussen strzałem po ziemi między nogami obrońcy doprowadził do wyrównania. Ale to nie był koniec emocji. W 89 min znów mocno uderzał Starzyński, ale Hrosso wyciągnął się jak struna i kapitalnie wybił piłkę na słupek!

W 4 min doliczonego czasu gry po podaniu Myszora Rasmussen padł w polu karnym, ale sędzia nie podyktował „jedenastki". Nie sprawdzał tej sytuacji na VARze. - Pierwszą połowę zaczęliśmy bardzo dobrze, stworzyliśmy sporo sytuacji, czasami brakowało nam ostatniego podania - stwierdził Probierz. - Do 30 minuty mieliśmy przewagę i powinniśmy zakończyć połowę prowadzeniem. Muszę pochwalić zespół za charakter. Strzeliliśmy gola w końcówce i walczyliśmy do końca, by wygrać. ©℗

MECZ W LICZBACH

ZAGŁĘBIE		CRACOVIA
14	Strzały	7
4	Strzały celne	4
5	Rzuty rożne	4
16	Faule	8
0	Spalone	1

12. KOLEJKA - WYNIKI I TABELA EKSTRAKLASY

Radomiak - Górnik Łęczna 3:1 (2:0), Angielski 25, Maurides 37, Machado 61 - Gąska 82; **Lech Poznań - Wisła Płock 4:1 (1:1)**, Salamon 14, Murawski 53, Kamiński 77, Amaral 88 - Lagator 16; **Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze 1:1 (1:1),** Zwoliński 10 - Nowak 42 , **Pogoń Szczecin - Jagiellonia Białystok 4:1 (2:1),** Żurawski 24, Grosicki 41, Kowalczyk 56, Zahović 78 - Cernych 30; **Warta Poznań - Stal Mielec 0:0, Piast Gliwice - Legia Warszawa 4:1 (2:1),** Toril 10, 14, 59, Stojiljković 86 - Muci 21.
Najlepsi trzelcy: 8 goli - Exposito (Śląsk), Ishak (Lech).
13. kolejka: Cracovia - Radomiak (pt., 18), Stal - Lech (pt. 20.30), Bruk-Bet Termalica - Śląsk (s. 12.30), Warta - Lechia (s. 15), Górnik Z. - Zagłębie (s. 17.30), Jagiellonia - Piast (s. 20), Wisła P. - Wisła K. (n. 12.30), Górnik Ł. - Raków (n. 15), Legia - Pogoń (n. 17.30). **(ŻUK)**

JEDENASTKA 12. KOLEJKI

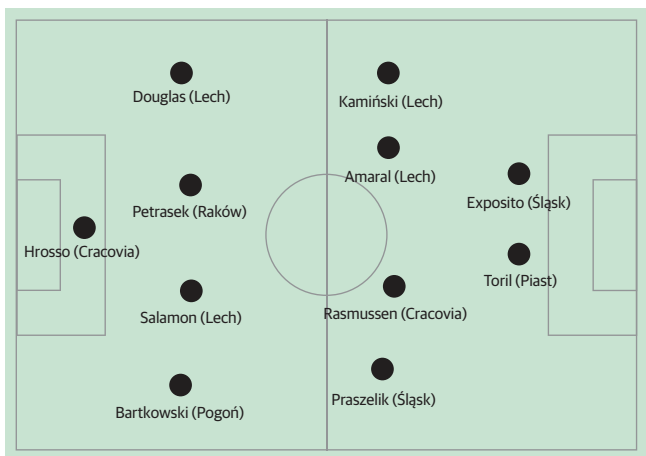

1.	Lech Poznań	12	27	8-3-1	27-7
2.	Raków Częstochowa	11	24	7-3-1	24-16
3.	Lechia Gdańsk	12	23	6-5-1	21-10
4.	Pogoń Szczecin	12	22	6-4-2	20-10
5.	Śląsk Wrocław	12	20	5-5-2	20-14
6.	Piast Gliwice	12	17	5-2-5	18-16
7.	**Cracovia**	**12**	**17**	**4-5-3**	**19-19**
8.	Radomiak Radom	12	16	3-7-2	15-12
9.	Stal Mielec	12	16	4-4-4	15-18
10.	Jagiellonia Białystok	12	16	4-4-4	13-16
11.	Zagłębie Lubin	11	16	5-1-5	14-18
12.	Górnik Zabrze	11	14	4-2-5	14-16
13.	**Wisła Kraków**	**12**	**14**	**4-2-6**	**14-21**
14.	Wisła Płock	12	13	4-1-7	19-21
15.	Legia Warszawa	10	9	3-0-7	11-17
16.	Warta Poznań	12	8	1-5-6	8-15
17.	**Bruk-Bet Termalica Nieciecza**	**11**	**7**	**1-4-6**	**12-18**
18.	Górnik Łęczna	12	6	1-3-8	10-30

eprasa.pl 3c6b7149ea

I LIGA. Porażka Puszczy Niepołomice, Sandecja gra dzisiaj. **II LIGA.** Klęska Hutnika

Skuteczna Garbarnia

I liga

GKS KATOWICE - PUSZCZA NIEPOŁOMICE 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 Kozłowski 17.
Katowice: Kudła - Jędrych, Janiszewski, Kołodziejski - Wojciechowski, Błąd, Figiel, Urynowicz (74 Jaroszek), Szwedzik (75 Samiec-Talar), Pavlas - Kozłowski (69 Szymczak).
Puszcza: Kobylak - Wojcinowicz, Dytiatjew, Mroziński - Aftyka (76 Pięczek), Stępień, Serafin, Cikos (65 Górski) - Boguski (65 Hajda), Thiakane, Włodarczyk (65 Kobusiński).
Sędziował: Konrad Kiełczewski (Białystok).
Widzów: 1367.

Szybkim kontratakiem gospodarze przenieśli się w okolice bramki Puszczy. Tam akcja straciła płynność, ale goście nie zdołali jej przerwać, no i po centrze Zbigniewa Wojciechowskiego Filip Kozłowski zagłówkował do siatki. 10 minut później od straty drugiej bramki uchronił „Żubry" Gabriel Kobylak, broniąc strzał Patryka Szwedzika.

- Momentami, i to długimi, graliśmy dobrze – ocenił trener niepołomiczan Tomasz Tułacz. Puszcza mocno przycisnęła rywala w końcówce I połowy - nieznacznie pomylił się wtedy z dystansu Konrad Stępień, po chwili strzał Grzegorza Aftyki obronił Dawid Kudła.

Po przerwie goście nadal walczyli o wyrównanie, najlepszą okazję miał w 80 min Emile Thiakane - spudłował. Ale groźnie było też parę razy pod niepołomicką bramką. - GKS w drugiej połowie nastawił się na kontry i kilka razy nas na tę kontrę złapał - analizował Tułacz. - Wynikało to z tego, że zamiast być bardziej skupieni, graliśmy bardziej nonszalancko. I zapłaciliśmy za to wynikiem. **(BOCH)**

Inne wyniki: Zagłębie - Podbeskidzie 2:2, Sobczak 21, Bryła 89 - Biliński 39, Roman 87, **Chrobry - Miedź 0:0**, **Arka - Resovia 2:0,** Adamczyk 18, Kobacki 28, **Widzew - ŁKS 2:2**, Stępiński 41, Dejewski 87 - Pirulo 17, Dąbrowski 29, **Górnik - Korona 2:2,** Piątkowski 45, Szmyt 90 - Danek 74, Podgórski 83, **Odra - GKS Jastrzębie 2:2,** Czapliński 3, Janus 6 - Zalewski 52, Witkowski 84 karny, **GKS Tychy - Skra 0:0**. **Dziś (godz. 18):** Stomil Olsztyn - Sandecja Nowy Sącz.

1.	Widzew Łódź	14	33	29-11
2.	Miedź Legnica	14	28	24-11
3.	Korona Kielce	14	26	17-10
4.	Arka Gdynia	14	23	23-13
5.	GKS Tychy	14	23	14-13
6.	Podbeskidzie	14	22	23-19
7.	**Sandecja Nowy Sącz**	**12**	**22**	**14-11**
8.	ŁKS Łódź	13	21	18-14
9.	Odra Opole	14	21	18-19
10.	Chrobry Głogów	13	16	14-13
11.	Resovia	14	15	14-17
12.	GKS Katowice	14	15	18-26
13.	Skra Częstochowa	13	14	7-13
14.	**Puszcza N.**	**14**	**14**	**13-20**
15.	Zagłębie Sosnowiec	14	11	14-21
16.	GKS 1962 Jastrzębie	14	11	14-26
17.	Stomil Olsztyn	13	10	15-23
18.	Górnik Polkowice	14	10	14-23

Następnemecze (31.10) : Puszcza - GKS Tychy (godz. 20.30), Sandecja - Zagłębie (godz. 15, mecz w Sosnowcu). ©℗ **(KRZYK)**

II liga

CHOJNICZANKA CHOJNICE - GARBARNIA KRAKÓW 1:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Feliks 33, 0:2 Morys 70 karny, 1:2 Grolik 73, 1:3 Feliks 84.
Chojniczanka: Broda - Grolik, Byrtek (46 Bartosiak), Kasperowicz (46 Grobelny) - Olszewski, van Huffel, Kona (79 Czajkowski), Wolsztyński (14 Mikołajczak), Mazek - Skrzypczak (79 Pląskowski), Klichowicz.
Garbarnia: Frątczak - Purcha, Bartków, Nakrosius, Morys - Feliks (90+1 Marszalik), M. Duda, K. Duda (81 Kuczera), Szywacz, Korbecki (58 Słomka) - Klec.
Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn).

To pierwsze wyjazdowe zwycięstwo „Brązowych". Przez ponad dwa kwadranse brakowało im skuteczności w wykańczaniu ofensywnych akcji: Kamila Brodę próbowali pokonać Kacper Duda i z rzutu wolnego Wiktor Szywacz. W końcu do siatki z bliska trafił Michał Feliks. Potem „bombę" Korbeckiego i dwa uderzenia Wojciecha Słomki sparował Broda, a K. Duda trafił w poprzeczkę. A w 84 min piłkę w bramce po podaniu Jakuba Kuczery ponownie ulokował Feliks, który w trakcie kolejnej akcji został sfaulowany i Daniel Morys skutecznie wyegzekwował rzut karny. W piątek Garbarnia podejmie KKS Kalisz, którego trenerem został Bogdan Zając. **(FIL)**

RADUNIA STĘŻYCA - HUTNIK KRAKÓW 5:2 (4:1)
Bramki: 1:0 Deja 5, 2:0 Miller 10, 3:0 Szuprytowski 24, 4:0 Stępień 26, 4:1 Wilczyński 40, 5:1 Szur 66, 5:2 Kitliński 84.
Radunia: Tułowiecki - Murawski, Szur, Kosznik (59 Wojowski) - Lizakowski (70 Potrac), Deja (81 Baszłaj), Letniowski, Stępień (70 Fadecki), Szuprytowski (59 Łuczak), Kuźniarski - Miller.
Hutnik: Leszczyński - Stasz, Stawarczyk, Bernal, Zmorzyński (74 Tetych) - Kieliś (66 Kitliński), Kędziora, Hoyo-Kowalski (66 Chmiel), Świątek, Hafez (74 Sobala) - Wilczyński (78 Drąg).
Sędziował: Szymon Łężny (Kluczbork).

Była 26 min, gdy Stępień dostał piłkę jak na tacy od Kuźniarskiego i pozostało mu tylko skierować ją do bramki Hutnika. Zrobił to, podwyższając na 4:0... Masakry dokonał kaszubski beniaminek, który na tak słabego rywala jeszcze w II lidze nie trafił. W 43 min piątego gola powinien był zdobyć Miller. Chwilę wcześniej Wilczyński zmniejszył stratę Hutnika, a Radunia po rzucie rożnym w II połowie podwyższyła na 5:1. Kitliński celną główką tylko skorygował fatalny wynik. **(BOCH)**

Inne wyniki: Olimpia - Pogoń G. 1:0, Krawczun 21, **KKS Kalisz - Lech II 2:2,** Majewski 32, Giel 88 - Gawlik 40 samob., Pacławski 64, **Wigry - Bełchatów 2:1,** Rybicki 20, Bartczak 87 - Lewandowski 66 samob., **Sokół - Motor 1:1,** Stępień 44 - Ceglarz 50, **Stal - Pogoń S. 3:0,** Mustafajew 56, 74, Wrona 90, **Wisła - Śląsk II 0:1,** Hyjek 90, **Znicz - Ruch 2:0,** Gabrych 34, Nawrocki 68 samob.

1.	Stal Rzeszów	14	35	31-11
2.	Ruch Chorzów	14	28	21-13
3.	Olimpia Elbląg	14	25	15-13
4.	Radunia Stężyca	14	23	27-21
5.	Chojniczanka	14	22	30-16
6.	Motor Lublin	14	22	25-12
7.	Wigry Suwałki	14	21	17-15
8.	Lech II Poznań	14	21	16-16
9.	**Garbarnia Kraków**	**14**	**20**	**21-20**
10.	Wisła Puławy	14	19	25-22
11.	KKS 1925 Kalisz	14	18	15-15
12.	Śląsk II Wrocław	14	17	21-24
13.	Znicz Pruszków	14	17	19-22
14.	Pogoń Siedlce	14	17	18-26
15.	Pogoń Grodzisk M.	14	15	14-17
16.	GKS Bełchatów	14	10	12-25
17.	**Hutnik Kraków**	**14**	**8**	**11-26**
18.	Sokół Ostróda	14	5	6-30

Następnemecze: Garbarnia - KKS Kalisz (29.10, godz. 13), Hutnik - Wisła (30.10, godz. 13). ©℗ **(KRZYK)**

REZERWY CRACOVII NIE WYKORZYSTAŁY POTKNIĘCIA SIARKI

III LIGA. Piłkarze z Krakowa mieli szansę na liderowanie w tabeli, ale ją zmarnowali. Przegrało też goniące czołówkę Podhale.

WISŁOKA DĘBICA - CRACOVIA II 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Cabała 52, 2:0 Siedlik 56.
Wisłoka: Matoga - Król, Fedan, Cabała - Rębisz, Łanycha, Nowak, Zygmunt (69 Ładyga), Górecki - Radwanek, Siedlik (89 Palonek).
Cracovia II: Wilk - Stachera [90], Pieńczak, Ziemnik (71 Góralczyk) - Grzebieluch (59 Pik), Nowicki [87], Ożóg (60 Malisz), Wiśniewski, Ogorzały - Rubio, Bała (64 Bociek).
Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice).
Widzów: 200.

Cracovia II doznała dopiero trzeciej porażki w tym sezonie. Zespół trenera Piotra Gizy był wzmocniony tylko jednym zawodnikiem z pierwszej drużyny - Ogorzałym. Dość długo „Pasy" skutecznie odpierały ataki miejscowych. W drugiej połowie cztery minuty wstrząsnęły krakowską defensywą. Najpierw Dominik Cabała z kilku metrów strzelił do siatki, a następnie z prostopadłego podania Rafała Góreckiego umiał skorzystać Łukasz Siedlik. Krakowianie kończyli mecz w dziewiątkę, bo w końcówce puściły im nerwy i faulowali rywali. **(ŻUK)**

UNIA TARNÓW - KORONA RZESZÓW 3:1 (3:1)
Bramki: 1:0 Sojda 7, 2:0 Sojda 29, 3:0 Biały 34, 3:1 Jędryas 45.
Unia: Zając – Matyjewicz, Kajpust, Sierczyński – Adamski (86 Ostrowski), Orlik, Jacak, Sojda (90+2 Suchowski), Starzyk (66 G. Kieroński), Nytko (66 Dubas) – Biały.
Korona: Pawlus – Kardyś, Kocój, Padiasek, Pieniążek – Maślany (80 Dudzik), Karwacki (75 Nieckarz), Bober (46 Kałaska), Kantor, Kawalec (46 Cholewa) – Jędryas (63 Piątek).
Sędziował: Michał Bobrek (Wadowice).
Widzów: 200.

W meczu beniaminków zdecydowania korzystniej zaprezentowali się tarnowianie. Szczególnie w I połowie byli niesamowicie skuteczni. Ozdobą meczu był pierwszy gol zdobyty przez Dawida Sojdę, który finalizując akcję popisał się kapitalnym uderzeniem z 18 metrów w „okienko". Później Sojda dobił piłkę odbitą przez bramkarza Korony po strzale Sebastiana Jacaka. Wynik na 3:0 podwyższył Artur Biały, wykorzystując prostopadłe podanie Kacpra Nytko. Tuż przed przerwą, po rzucie rożnym, gola dla rzeszowian zdobył Mateusz Jędryas. **(PIET)**

SOKÓŁ SIENIAWA - NKP PODHALE NOWY TARG 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 Lis 11 karny.
Sokół: Pasterczyk – Drelich, Grasza, Skała (78 Rączka) – Pikiel (78 Gdowik), Wawryszczuk, Wójcik, Oziębło, Cetnarski (67 Kos), Lis – Majka (90 Unicki).
Podhale: Rędzio – Bielak, Żołądź, Broda – Janso, Mianowany (70 Durda), Serafin, Płatek, Szynka (55 Nowak), Kowalski (70 Tonia) – Lepiarz.
Sędziował: Michał Wasil z Lubina.

Akcja która rozstrzygnęła losy meczu: Mateusz Broda faulował we własnym polu karnym Jarosława Lisa i sam poszkodowany wykorzystał rzut karny. W II połowie najlepszą okazję na gola miał w 62 min Grzegorz Płatek, który po indywidualnym błędzie obrońcy Sokoła, uderzał z 10. metra, ale Dominik Pasterczyk sparował piłkę. **(MZ)**

Inne mecze: Orlęta - Łagów 4:1, Siarka - Chełmianka 0:1,Tomasovia - Podlasie 0:0, Czarni - Wisła 2:1, KSZO Ostrowiec Św. - Stal Stalowa Wola 0:1, Wólczanka - Avia 0:3.

1.	Siarka Tarnobrzeg	14	27	31-15
2.	**Cracovia II**	**14**	**27**	**28-18**
3.	Stal Stalowa Wola	14	26	24-18
4.	**Podhale Nowy Targ**	**14**	**25**	**29-20**
5.	Chełmianka Chełm	14	24	23-17
6.	Orlęta Radzyń P.	14	23	23-14
7.	ŁKS Łagów	14	23	25-19
8.	**Unia Tarnów**	**14**	**21**	**25-18**
9.	Avia Świdnik	14	20	19-16
10.	Korona Rzeszów	14	20	22-20
11.	Wisłoka Dębica	14	19	25-26
12.	Czarni Połaniec	14	19	18-21
13.	KSZO 1929 Ostrowiec	14	17	15-14
14.	Sokół Sieniawa	14	15	13-29
15.	Podlasie Biała P.	14	12	8-18
16.	Wisła Sandomierz	14	11	17-33
17.	Tomasovia Tomaszów	14	8	17-26
18.	Wólczanka Wólka P.	14	6	11-31

Następne mecze (30.10): Avia - Unia (godz. 13), Podhale - Tomasovia (14), Cracovia II - Orlęta (15). **(KRZYK)** ©℗

LIGI ZAGRANICZNE

Niemcy

Mainz - Augsburg 4:1 (Onisiwo 10, Bell 15, Burkardt 26, 71 - Zeqiri 69); **Arminia - Borussia D. 1:3** (Klos 87 karny - Can 31 karny, Hummels 45, Bellingham 27); **Bayern - Hoffenheim 4:0** (Gnabry 16, Lewandowski 30, Choupo-Moting 82, Coman 87); **Lipsk - Furth 4:1** (Poulsen 46, Forsberg 53 karny, Szoboszlai 65, Novoa Ramos 88 – Hrgota 45 karny); **Wolfsburg - Freiburg 0:2** (Lienhart 27, Holer 68); **Hertha - Borussia M. 1:0** (Richter 40); **Koeln - Bayer 2:2** (Modeste 63, 82 - Schick 15, Bellarabi 17); **Stuttgart - Union 1:1** (Faghir 10 - Awoniyi 31). **Bochum - Eintracht** po zamknięciu wydania.

1. Bayern Monachium	9	22	33-8
2. Borussia Dortmund	9	21	25-15
3. Freiburg	9	19	14-6
4. Bayer Leverkusen	9	17	23-14
5. Union Berlin	9	16	13-10
6. RB Lipsk	9	14	20-9
7. Mainz	9	13	12-9
8. Koeln	9	13	15-16
9. Wolfsburg	9	13	9-12
10. Hertha Berlin	9	12	11-21
11. Hoffenheim	9	11	17-15
12. Borussia M'gladbach	9	11	10-12
13. Stuttgart	9	10	14-15
14. Eintracht Frankfurt	8	8	9-12
15. Bochum	8	7	5-16
16. Augsburg	9	6	5-18
17. Arminia Bielefeld	9	5	5-14
18. Greuther Furth	9	1	6-24

Anglia

Arsenal - Aston Villa 3:1 (Partey 23, Aubameyang 45, Smith Rowe 56 - Ramsey 82); **Chelsea - Norwich 7:0** (Mount 8, 85 k., 90, Hudson-Odoi 18, James 42, Chilwell 57, Aarons 62 s.); **Crystal P. - Newcastle 1:1** (Benteke 56 - Wilson 65); **Everton - Watford 2:5** (Davies 3, Richarlison 63 - King 13, 80, 86, Kucka 78, Dennis 90); **Leeds - Wolves 1:1** (Rodrigo 90 k. - Hwang 10); **Southampton - Burnley 2:2** (Livramento 41, Broja 50 - Cornet 13, 57); **Brighton - MC 1:4** (Mac Allister 81 k. - Gundogan 13, Foden 28, 31, Mahrez 90); **Brentford - Leicester 1:2** (Jorgensen 60 - Tielemans 14, Maddison 75), **West Ham - Tottenham 1:0** (Antonio 72); **MU - Liverpool 0:5** (Keita 5, Jota 13, Salah 38, 45+5, 50).

1. Chelsea	9	22	23-3
2. Liverpool	9	21	27-6
3. Manchester City	9	20	20-4
4. West Ham	9	17	16-10
5. Brighton	9	15	9-9
6. Tottenham	9	15	9-13
7. Manchester United	9	14	16-15
8. Everton	9	14	15-14
9. Leicester	9	14	15-15
10. Arsenal	9	14	10-13
11. Wolverhampton	9	13	9-9
12. Brentford	9	12	11-9
13. Aston Villa	9	10	13-15
14. Watford	9	10	12-17
15. Crystal Palace	9	9	11-14
16. Southampton	9	8	8-12
17. Leeds	9	7	8-16
18. Burnley	9	4	7-15
19. Newcastle	9	4	11-20
20. Norwich	9	2	2-23

Hiszpania

Osasuna - Granada 1:1 (Avila 45 - Montoro 90); **Valencia - Mallorca 2:2** (Guedes 90, Gaya 90 - Angel 32, Diakhaby 38 sam.); **Cadiz - Alaves 0:2** (Joselu 6, 90); **Elche - Espanyol 2:2** (Boye 23, Benedetto 84 - Morlanes 51, De Tomas 52); **Athletic - Villarreal 2:1** (Garcia 14, Muniain 77 karny - Conquelin 32); **Sevilla - Levante 5:3** (Torres 8, Mir 24, Carlos 38, El Haddadi 50, Reges 64 - Morales 33, 55, Melero 62); **Barcelona - Real Madryt 1:2** (Aguero 90+7 - Alaba 32, Lucas 90+3). **Betis - Vallecano** i **Atletico - Sociedad** po zamk. **Getafe - Celta** dziś o 21.

1. Real Madryt	9	20	24-11
2. Sevilla FC	9	20	16-6
3. Real Sociedad	9	20	12-7
4. Osasuna	10	18	14-13
5. Atletico Madryt	8	17	11-6
6. Rayo Vallecano	9	16	15-9
7. Athletic Bilbao	9	16	9-5
8. FC Barcelona	9	15	15-10
9. Real Betis	9	15	12-9
10. Valencia CF	10	13	15-13
11. Espanyol	10	13	10-10
12. Mallorca	10	12	9-15
13. Villarreal CF	9	11	10-7
14. Elche CF	10	10	8-12
15. Celta Vigo	9	7	7-12
16. Granada	9	7	7-13
17. Cadiz CF	10	7	7-15
18. Alaves	9	6	4-13
19. Levante UD	10	5	9-18
20. Getafe CF	9	2	3-13

Włochy

Torino - Genoa 3:2 (Sanabria 14, Pobega 31, Brekalo 77 - Destro 70, Caicedo 81); **Sampdoria - Spezia 2:1** (Gyasi 15 sam., Candreva 36 - Verde 90); **Salernitana - Empoli 2:4** (Ranieri 48, Ismajli 55 sam. - Pinamonti 2, 45, Cutrone 11, Strandberg 13 sam.); **Sassuolo - Venezia 3:1** (Berardi 37, Henry 50 sam., Frattesi 67 - Okereke 32); **Bologna - Milan 2:4** (Ibrahimović 49 sam., Barrow 52 - Leao 16, Calabria 35, Bennacer 84, Ibrahimović 90), **Atalanta - Udinese 1:1** (Malinowski 56 - Beto 90); **Fiorentina - Cagliari 3:0** (Biraghi 21 karny, Gonzalez 42, Vlahović 49); **Verona - Lazio 4:1** (Simeone 30, 36, 62, 90 - Immobile 46); **Roma - Napoli 0:0. Inter - Juventus** po zamk.

1. SSC Napoli	9	25	19-3
2. AC Milan	9	25	22-9
3. Inter Mediolan	8	17	23-11
4. AS Roma	9	16	16-9
5. Atalanta Bergamo	9	15	15-11
6. ACF Fiorentina	9	15	13-12
7. Lazio Rzym	9	14	19-17
8. Juventus Turyn	8	14	12-10
9. FC Bologna	9	12	15-19
10. Empoli FC	9	12	14-18
11. Hellas Verona FC	9	11	21-18
12. Torino FC	9	11	12-10
13. US Sassuolo	9	11	12-12
14. Udinese Calcio	9	10	11-13
15. Sampdoria Genua	9	9	13-17
16. Venezia	9	8	7-15
17. Spezia	9	7	11-22
18. Genoa CFC	9	6	14-21
19. Cagliari Calcio	9	6	11-20
20. Salernitana	9	4	8-21

Francja

St. Etienne - Angers 2:2 (Khazri 61, Nade – Traore 28, Fulgini 56); **Nantes - Clermont 2:1** (Girotto 38, Blas 61 - Bayo 49); **Lille - Brest 1:1** (David 19 - Faivre 32); **Nice - Lyon 3:2** (Atal 81, Delort 89, Guessand 90 - Ekambi 35, Aouar 68); **Lens - Metz 4:1** (Said 14, 37, Ganago 83, Frankowski 90 - De Preville 33); **Lorient - Bordeaux 1:1** (Laporte 77 - Elis 47); **Reims - Troyes 1:2** (Abdelhamid 6 - Balde 41, Chavalerin 66), **Rennes - Strasbourg 1:0** (Aguerd 82); **Monaco - Montpellier 3:1** (Volland 12, Ben Yedder 17, Martins 62 - Savanier 81 karny). **Marsylia (Milik od 1. min) - PSG** po zamknięciu wydania.

1. Paris Saint-Germain	10	27	24-10
2. Lens	11	21	20-12
3. Nice	10	19	20-7
4. Stade Rennes	11	18	16-9
5. Olympique Marsylia	9	17	18-11
6. Nantes	11	17	16-12
7. Angers	11	17	17-13
8. Monaco	11	17	17-14
9. Olympique Lyon	11	16	18-16
10. Lille	11	15	14-16
11. Lorient	11	15	12-14
12. Strasbourg	11	14	18-16
13. Montpellier	11	13	18-19
14. Clermont Foot	11	13	14-22
15. Troyes	11	12	11-15
16. Reims	11	11	12-14
17. Girondins Bordeaux	11	9	13-22
18. Brest	11	6	12-20
19. Metz	11	6	12-26
20. Saint-Etienne	11	5	11-25

eprasa.pl 3c6b7149ea

GRUPA ZACHODNIA. W Słomnikach Burliga zanotował najbardziej efektowny występ w Wieczystej. Peszko ma już 22 gole

„Bury" też chce tutaj rządzić

SŁOMNICZANKA - WIECZYSTA KRAKÓW 0:6 (0:4)
Bramki: 0:1 Peszko 7 karny, 0:2 Peszko 14, 0:3 Majewski 17, 0:4 Burliga 33, 0:5 Bąk 69, 0:6 Rodrigo 71 samob.
Słomniczanka: Dul - M. Feret, Rodrigo, Strona (81 Sz. Reczulski), Ł. Feret - Filipek (46 Nawrocki), Broda (46 Kasza), M. Reczulski (79 Wasik), Skrzypek, Wątroba (46 Matysek) - Kozieł.
Wieczysta: Plewka - Frańczak, Michalski, Jampich - Burliga, Bąk, Pietras (79 Linca), Kumah (83 Kura) - Majewski (90+1 Piejak), Szewczyk (66 Guzik), Peszko (90+1 Urbański).
Sędziował: M. Powroźnik (Tarnów). Widzów:500.

Przy golach Peszki udział miał Burliga - to po faulu na nim był rzut karny, a w 14 min zaliczył asystę. Następnie „Bury" sam trafił (dokładając nogę do piłki dośrodkowanej przez Frańczaka), ale wcześniej padł najładniejszy gol meczu: Majewski z 30 m przelobował bramkarza. W II połowie gospodarze zagrali odważniej, lecz nieudane interwencje Rodrigo przyniosły Wieczystej dwa kolejne trafienia. **(BOCH)**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ
Łukasz Burliga (z lewej, Wieczysta) był jedną z wiodących postaci, **Rodrigo Valenzuela** grał pechowo

UNIA OŚWIĘCIM - DALIN MYŚLENICE 1:1 (1:1)
Bramki: 0:1 J. Górecki 13, 1:1 Czapla 40 karny.
Unia: Kucz - Rzeszutko, Pacyga, K. Szewczyk, Steń - Antkiewicz, Dziedzic, Ryś, Lewandowski - Snadny (74 Nowak), Czapla.
Dalin: Szuba - Stelmach, Przetocki, Pilch (34 Burkat), Wojtan - Biel, J. Górecki, Tokarz, Cienkosz - Ostafin (80 Wójcik), Rusek.
Sędziował: S. Kozub (Brzesko). Żółte kartki: Antkiewicz, K. Szewczyk, Ryś, Lewandowski - Tokarz, Biel, Ostafin. Widzów: 80.

Po kontrze i strzale w dalszy róg prowadzenie gościom dał J. Górecki. Wyrównanie padło z karnego, podyktowanego za faul Tokarza na Dziedzicu. **(ZAB)**

MKS TRZEBINIA - JAWISZOWICE 1:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Pitry 41, 0:2 Korczyk 45, 1:2 Zybiński 62.
Trzebinia: Wróbel - Ruczyński, Górka, Martyniak (52 Zybiński), Gałka - Wierzba (75 Garlacz), Barczyk, Horawa, Szczurek - Mendela (73 Sochacki), Kowalik.
Jawiszowice: E. Płonka - Pierlak, Radomski, Pitry, Kocemba - Sitko, Herman (65 Frączek), Ścislak (90 Senkowski), Hałat (87 Gąsiorek) - D. Płonka, Korczyk.
Sędziował: W. Potańczyk (Kraków). Żółte kartki: Horawa, Martyniak, Barczyk - Sitko. Widzów: 100.

Hałat obsłużył podaniem Pitrego, a ten szansy nie zmarnował. Potem Wróbel wdał się w drybling w polu karnym, ale stracił piłkę na rzecz Korczyka, który zdobył gola „do szatni". **(ZAB)**

BESKID ANDRYCHÓW - WIŚLANKA GRABIE 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 K. Lewandowski 58, 2:0 Koim 60.
Beskid: K. Zaremba - Kaczmarczyk, Tylek, Kapera (48 Mizera), Zakrzewski - Koim, Nagi, Drabik, Koziołek (75 J. Zaremba) - Ceglarz, Lewandowski.
Wiślanka: Kobyłka - Gruszkowski, Łomnicki (70 Steinhoff), Nowak, Kubic (60 Lipowiecki) - Waś, Bienias, Jaworski, Cygnarowicz (60 Piotrowski) - Gładysz, Kmak (80 Czech).
Sędziował: D. Gmitrzak (Kraków). Żółte kartki: Zakrzewski, Ceglarz, K. Lewandowski - Waś, Steinhoff. Widzów: 300.

Lewandowski wygrał z Kobyłką. Potem zagranie Ceglarza wzdłuż bramki na gola zamienił Koim. **(ZAB)**

CLEPARDIA - ORZEŁ RYCZÓW 1:5 (1:2)
Bramki: 0:1 Popiela 15 karny, 0:2 Popiela 25, 1:2 Sadowski 40, 1:3 Garzeł 76, 1:4 Popiela 81, 1:5 Popiela 86.
Clepardia: Mazur - Bąk, Morgaś (70 Błasiak), Wołk, Obracaj - Suwała, Kupiec, Wójcik, Bugajski (70 Wisowski), Sadowski - Wiczkowski.
Orzeł: Dyrga - Biela, Garzeł, Zając, Pyciak - Gołdowski (46 Wąchała), Para (65 Gierek), Porębski (72 Wojcieszyński), Mizia (82 Zębala) - Popiela, Kiełbus (67 Ciećko).
Sędziował: D. Wanat (Oświęcim). Żółte kartki: Suwała, Morgaś - Zając. Widzów: 50.

MVP został Popiela, a do jego czterech bramek jedną dorzucił Garzeł - główkując po rzucie wolnym. **(BOCH)**

KS CHEŁMEK - PCIMIANKA 2:1 (0:0)
Bramki: 1:0 Chlebda 46 samob., 2:0 Kustra 72, 2:1 Moniak 76.
Chełmek: Przewoźnik - Pędrys, Wadas, Kantek (38 Kulig), Bloch - Bury, Kustra, Sidor, Kaleta (90 Księżyc) - Sawelenko, Drobniak (65 Kukiełka).
Pcimianka: Jękot - Chochlinski, Chlebda, Mizera, Friday - Moniak, D. Pandyra (55 Kolbiarz), Kłusek (83 Olszanicki) - Kuczek (60 Dziadkowiec), Sołtys.
Sędziował: M. Czerwień (Myślenice). Żółte kartki: Kulig, Bury - Mizera, Kolbiarz. Widzów: 100.

Piłka zagrana z boku przez Burego trafiła w Chlebdę i wpadła do siatki. Później Kustra strzałem z 18 m pokonał Jękota. **(ZAB)**

SOKÓŁ KOCMYRZÓW - JUTRZENKA GIEBUŁTÓW 2:0 (2:0)
Bramki: 1:0 Assinor 17, 2:0 Assinor 30.
Sokół: Sendorek - Stec, Cholewa, Brak, Podyma - Obrzud (80 Wilk), Sz. Pietrzyk, Targosz, Guja (80 Frołow), Hałat - Assinor.
Jutrzenka: Maciejowski - Gniecki, Zieliński, Grodzicki, Litewka (60 Kubiak) - K. Pietrzyk (75 M. Jeż), Pohoriłyj, Serafin (46 Pawlak), Podobiński, Silczuk - Ślaski.
Sędziował: J. Horowski (Nowy Sącz). Żółte kartki: Sz. Pietrzyk, Brak - Podobiński dwie, Silczuk, Pohoriłyj. Czerwona: Podobiński (75). Widzów: 100.

Assinor najpierw wykorzystał prostopadłe podanie Targosza, następnie po zagraniu Obrzuda znalazł sobie pozycję do strzału i znów pokonał Maciejowskiego. **(BOCH)**

TEMPO BIAŁKA - TS WĘGRZCE 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Marek 65.
Tempo: Wałach - Wacławik, Marek, Groń, Gruca - Janeczek, Motor, Piekarczyk, Puzik - Hutyria (67 Basiura), Madziała (46 Rupa).
Węgrzce: Bożok - Czapla, Lesak, Matyja, Jurzec - Chuchro (65 Moskal), Kwaśny (70 Kwiatkowski), Ochman, Kosowski, Grudnik (78 Rdest) - Wcisło.
Sędziował: Mariusz Kuś (Tarnów). Żółte kartki: Puzik, Motor, Piekarczyk - Chuchro, Ochman.
Po dograniu Puzika z rzutu rożnego Marek uderzył głową do siatki. W 30 min goście powinni zdobyć gola z karnego - Matyja strzelił tak, że Wałach obronił, rehabilitując się za swój faul. **(ŻUK)**

GARBARNIA II - WIŚLANIE JAŚKOWICE 1:3 (1:2)
Bramki: 1:0 Kowalczyk 12 karny, 1:1 Monsuru 20 karny, 1:2 Gałka 45+2, 1:3 Głaz 48.
Garbarnia II: Kieliszek - Kolendowski (75 D. Zalejski), Kowalski, Kowalczyk, Sabat - Surma, Malik, Supel (38 Świerczyński), Ząbczyk (56 Kołton), N. Zalejski (80 Paczka) - Kuczera (56 Trojan).
Wiślanie: Ropek - Gałka, Lewiński, Morawski - Gogola (62 Źródlewski), Głaz, Dynarek, Żaba, Czarnecki - Monsuru, Seweryn (72 Wolak).
Sędziowała: Agnieszka Olesiak (Limanowa). Czerwona kartka: Kieliszek (37). Widzów: 40.

Kieliszek sfaulował przed polem karnym Monsuru i gospodarze grali w „10". **(BOCH)** ©℗

1. Wieczysta Kraków	15	43	73-8
2. Wiślanie Jaśkowice	15	32	48-22
3. Orzeł Ryczów	15	30	42-26
4. Sokół Kocmyrzów	15	30	27-21
5. LKS Jawiszowice	15	26	28-23
6. Beskid Andrychów	15	25	24-13
7. Tempo Białka	15	25	29-23
8. Unia Oświęcim	15	23	26-26
9. Słomniczanka	15	21	22-26
10. Jutrzenka Giebułtów	15	20	18-22
11. Pcimianka	15	18	31-37
12. KS Chełmek	15	17	30-35
13. Dalin Myślenice	14	16	21-26
14. MKS Trzebinia	15	14	16-32
15. Wiślanka Grabie	15	12	14-29
16. Garbarnia II Kraków	15	11	10-21
17. TS Węgrzce	14	9	11-32
18. Clepardia Kraków	15	4	7-55

(BOCH)

MECZ W TARNOWIE PROWADZIŁ 19-LETNI ARBITER, DLA KTÓREGO BYŁ TO IV-LIGOWY DEBIUT

GRUPA WSCHODNIA

TARNOVIA - WIERCHY RABKA ZDRÓJ 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Bury 34, 2:0 Galas 61.
Tarnovia: Leśniak - Noga, Galas, Ptak, Plebanek - Bury (58 Wilk), Król, Bigas, Tokarczyk, Kozdrój (75 Kiełbasa) - Szot.
Wierchy: Żuk (32 Kucharski) - Witek, Lucenko, Czubin (65 Kościelniak), Florek (72 Zgierski) - Dara, Dudek, Majeran, Myrda, Kęska (78 Wójcik) - Pazurkiewicz.
Sędziował: Igor Wojas (Kalwaria Zebrzydowska). Żółte kartki: Noga, Wilk - Dara. Widzów: 100.

Tarnowianie oba gole zdobyli po asystach Tokarczyka; najpierw Bury precyzyjnym uderzeniem z 16 metrów pokonał bramkarza Wierchów, a po przerwie Galas ładną „główką" trafił do siatki. Największym pechowcem był jednak napastnik gości Pazurkiewicz, który w końcówce pierwszej odsłony zaprzepaścił „setkę", natomiast po przerwie nie wykorzystał rzutu karnego (Leśniak obronił). Zawody prowadził zaledwie 19-letni, niezwykle utalentowany arbiter, dla którego był to IV-ligowy debiut. **(PIET)**

WATRA BIAŁKA TATRZAŃSKA - BRUK BET II TERMALICA NIECIECZA 0:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Wacławek 11, 0:2 Jovanović 29.
Watra: Kudła - Kuchta (37 Kurnyta), Maciasz, Ł. Młynarski, Klisiewicz - M. Młynarski (75 Mroszczak), Grądziel (46 Zuiew), Sławecki, Masłowski - Klóska, Kuc.
Bruk Bet: Bartoszek - Matuszewski (70 Surówka), Jovanović, Wacławek (81 Wanicki), Nowak (72 Leżon) - Janczy (60 Chłon), Banasik (60 Lusiusz), Modelski, Orzechowski - Vasil, Pek.
Sędziował: Radosław Kij (Brzesko). Żółte kartki: Kurnyta, Zuiew, M. Młynarski - Vasil. **(MZ)**

JARMUTA SZCZAWNICA - BOCHEŃSKI KS 0:4 (0:3)
Bramki: 0:1 Łyduch 16, 0:2 Ulas 24, 0:3 Owundi 45, 0:4 Majcher 66.
Jarmuta: Możdżeń - Weber, H. Michałczak (80 Kamiński), Drożdż, Barnaś - D. Michałczak (60 Styrenczak), Sidorczuk, Kuziel (77 Janc), Mańko (46 Dyląg) - Adamczyk (80 Latawiec).
Bocheński: Pietrzak - Jastrzębski, Chlebek (85 Olipra), Mazur, Rachwalski - Janicki, Pasiut (72 Rybak), Łyduch, Ulas (75 Skoczyk), Owundi - Majcher (83 Musiał). **(MZ)**

SKALNIK KAMIONKA WIELKA - POPRAD MUSZYNA 1:1 (0:0)
Bramki: 1:0 Zieliński 60, 1:1 Szczepański 90+2 karny.
Skalnik: Różański - Jarosz, Tarasek, Zieliński (90 Pazgan), Maciaszek - Bogdański, Niemas, P. Górka (73 Sobczyk), D. Górka (75 Nowakowski) - Fryzowicz, Hasior.
Poprad: Miczołek - Szczepanik, Tokarz (60 Orzechowski), Podgórniak, Wąchała (73 Janik) - Dyląg (60 Janur), Smoleń (75 Szczepański), G. Baran, K. Baran (60 Matras) - Bomba, Wilk.
Sędziował: Artur Dudek (Kraków). Żółta kartka: Maciaszek. Widzów: 50.
(WOJT)

LIMANOVIA - GLINIK GORLICE 7:2 (4:1)
Bramki: 1:0 Kurczab 4, 2:0 Czernicki 10, 3:0 Dąbrowski 12 samob., 3:1 Dąbrowski 26, 4:1 Palacz 40, 4:2 Ogronik 49, 5:2 Czernicki 65, 6:2 Czernicki 71, 7:2 Czernicki 73.
Limanovia: Mastalerz - Skrzatek, Bandarenka, K. Mus (78 Kurnik) - Uchacz (62 Krzyżak), G. Mus, Kurczab, Matras (73 Buczek), Kościółek - Palacz (57 Bertuol), Czernicki.
Glinik: Czochór - Pietrzycki, Krzysztoń (46 Rąpała), Dąbrowski (65 Wojtas), Kukla - Serafin (46 Szpyrka), Mituś, Gomulak (46 Myśliwy), Kusiak - Kicwak (46 Firlit), Ogrodnik.
Sędziował: Maciej Cisiński (Oświęcim). Żółte kartki: Kurczab, Mastalerz, Kurnik - Czochór, Gomulak, Mituś, Firlit, Wojtas, Myśliwy. Widzów 250. **(BUG)**

SOKÓŁ SŁOPNICE - OKOCIMSKI BRZESKO 1:3 (1:3)
Bramki: 0:1 Cięciwa 22, 1:1 F. Nowak 30, 1:2 Sosnowski 36, 1:3 Ślęczka 44 karny.
Sokół: Leśniak - Bolsęga (78 Wiewiór), K. Franczak (70 Gros), Mrózek, Augustyn - Jasica (65 Wontorczyk), Kordeczka (78 Porębski), Matras, Grucel - F. Nowak, P. Nowak (78 Więcek).
Okocimski: Zagórowski - Klimczyk, Cięciwa, Ślęczka, D. Sosnowski - Lizak, Kostecki, Zydroń, Okas - Fryś, Baran (70 Czerwiński).
Widzów: 100. **(BUG)**

KOLEJARZ STRÓŻE - METAL TARNÓW 2:4 (1:1)
Bramki: 0:1 Stolarz 28, 1:1 M. Matusik 43, 2:1 Michalik 47, 2:2 Wolański 60, 2:3 Wolański 72 karny, 2:4 Myjkowski 80.
Kolejarz: Lipucki - Krok, Niepsuj, Petryla, Olszewski - M. Matusik, Ogorzałek, Michalik (46 D. Matusik), Jakubowski - Przetacznik (65 Rak), Gruca.
Metal: Marek - Baran (60 Myjkowski), Chudoba, Chudyba, Kogut - Malisz, Ślęzak (78 Proszowski), Nowak (89 Kloch), Stolarz (90 Magdziarczyk) - Wolański (83 Gromadzki), Rajczyk.
Sędziował: Przemysław Przybyłowicz (Gorlice). Żółte kartki: Ogorzałek - Malisz. **(WOJT)**

RADŁOVIA - WOLANIA WOLA RZĘDZIŃSKA 1:4 (0:0)
Bramki: 0:1 Minorczyk 62, 0:2 Michoń 71, 0:3 Minorczyk 74, 0:4 Derlaga 79 samob., 1:4 Gwóźdź 86.
Radłovia: Wadas - Kijak, Derlaga, Szumlański - Klich (78 Gąsawski), Padło (86 Rosa), Kijowski (78 Broda), Leżoń (78 Kozioł), Michałek (86 Schab) - Żurek, Gwóźdź.
Wolania: Boruch - Malinowski (80 Krasoń), Tragarz, Tubek, Witek - Wójcik (75 Rębacz), Pylyp (80 Kuczek), Nowak, Minorczyk (75 Siedlik), Partuta - Michoń (80 Mordyl).
Sędziował: Marcin Fila (Wadowice). Żółte kartki: Leżoń - Wójcik, Witek. Widzów: 100. **(PIET)**

DUNAJEC ZAKLICZYN - LUBAŃ MANIOWY 0:4 (0:0) Bramki: 0:1 Kasperczyk 61, 0:2 Zawiślan 67, 0:3 M. Sikora 87, 0:4 P. Duda 90.
Dunajec: Nosek - Brzęk, M. Pawłowski, Kusiak, Kołacz, Socha-- A. Wójcik (80 Łabaj), Świderski (75 Czermak), Chmielowski - K. Wójcik (75 Potępa), Wzorek (75 Świerkosz).
Lubań: J. Sikora- Ligienza, Firek, Skórski, Magdziarczyk (70 Chlipała) - M. Jandura (46 Górecki), Mrówka, Pluta (80 Szwajnos), Zawiślan (75 Wróbel), P. Duda - Kasperczyk (70 M. Sikora).
Sędziował: Dawid Malczyk (Chrzanów). Żółte kartki: K. Wójcik, Socha, Kusiak (dwie) - Skórski. Czerwona kartka: Kusiak [81]. Widzów: 200. **(PIET)**

1. Bruk-Bet Termalica II	14	42	50-6
2. Lubań Maniowy	14	31	33-11
3. Kolejarz Stróże	14	28	31-21
4. Limanovia	14	28	39-19
5. Poprad Muszyna	14	26	29-14
6. Tarnovia	14	24	21-19
7. Watra Białka Tatrz.	14	22	26-22
8. Canpack Okocimski	14	22	18-17
9. Wolania Wola Rzędz.	14	21	25-27
10. Wierchy Rabka	14	20	21-20
11. Glinik Gorlice	13	20	22-25
12. Metal Tarnów	14	17	20-26
13. Skalnik Kamionka W.	14	13	18-24
14. Dunajec Zakliczyn	14	10	19-39
15. Jarmuta Szczawnica	14	9	17-37
16. BKS Bochnia	14	8	18-29
16. Sokół Słopnice	12	7	10-25
18. Radłovia Radłów	13	3	8-44

(ŻUK)
©℗

eprasa.pl 3c6b7149ea

KRAKÓW, GRUPA I. Trzy czołowe drużyny wygrały. W następnej kolejce dwie z nich - Spójnia i Olkusz - zmierzą się ze sobą

Trudna przeprawa przed hitem

KS PKM OLKUSZ - PRZEBÓJ WOLBROM 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Mirek 23, 2:0 Barczyk 66, 2:1 Da Costa Bezerra 71 karny.
Olkusz: Szatan - Majewski, Żak, Świerk, Pietrzeniec (80 Kiczyński) - Barczyk (90 Demarczyk), Kwinta, Mirek, Tumiłowicz, Smolarczyk - Szwajcowski.
Przebój: Półtorak - Przybek, Pasternak, Raczyński, Gamrat - Kazior, Da Costa Bezerra, Rogal, Bertolani, Seweryn (74 Antosiewicz) - Srebnicki.
Sędziował: Sławomir Steczko. Żółte kartki: Majewski, Barczyk, Świerk, Żak, Tumiłowicz - Kazior, Raczyński, Srebnicki.

Do przerwy zasłużenie prowadzili olkuszanie. Gola zdobył Mirek, płaskim strzałem trafił zza „16" po akcji Smolarczyka i zamieszaniu w polu karnym. Później Barczyk „ostemplował" słupek, a w doliczonym czasie I połowy goście wybili piłkę z linii.

Po zmianie stron wolbromianie wreszcie zaczęli stwarzać realne zagrożenie. Mogli szybko wyrównać, lecz Da Costa Bezerra w 50 min zmarnował karnego (za zagranie ręką) - Szatan (były bramkarz Przeboju) obronił. Prowadzenie gospodarzy podwyższył Barczyk po centrze Smolarczyka, ale to jeszcze nie był koniec emocji. Po chwili kolejną „11" Da Costa Bezerra już wykorzystał, a goście mieli potem kolejne szansę. Uderzenie Kaziora golkiper jednak obronił, a w 90 min Raczyński spudłował.
(ART)

FOT. ARTUR BOGACKI

Piotr Srebnicki (Przebój, z przodu) i **Maciej Pietrzeniec** (Olkusz)

PROMIEŃ PRZEGINIA - SPÓJNIA OSIEK-ZIMNODÓŁ-ZAWADA 2:3 (2:1)
Bramki: 1:0 B. Rogóż 15, 1:1 A. Żmuda 30 karny, 2:1 Mistela 43, 2:2 Mendak 61, 2:3 Lewandowski 72.
Promień: J. Rogóż - M. Sioła, Baraniak, Byczek, F. Rogóż - B. Rogóż, Chwast (65 A. Sroka, 88 Mitka), Lipiński (77 M. Pilch), Stach, Mistela - Bąbka.
Spójnia: Siuzdak - Mendak (81 Kania), Duda, Szymczyk, Świda - A. Żmuda, Wolny, Lewandowski, Cudejko, Bigaj (46 Dudzik, 77 Gąsior) - P. Żmuda.
Sędziował: Tomasz Żelazny. Żółte kartki: M. Sioła, Baraniak, Stach - A. Żmuda.

Lider musiał się natrudzić, aby pokonać plasującego się w dole tabeli beniaminka. Promień dwukrotnie odejmował prowadzenie, ale górą ostatecznie była Spójnia. Zwycięstwo zapewniła sobie po strzałach Mendaka po rzucie wolnym i Lewandowskiego z dystansu.

W następnej kolejce ekipa z Osieka podejmie wicelidera KS PKM Olkusz.
(ART)

PRZEMSZA KLUCZE - JASTRZĘBIEC KSIĄŻ WIELKI 3:2 (2:0)
Bramki: 1:0 Piotr Kasprzyk 27, 2:0 Rak 33, 2:1 Oliveira 73, 2:2 Przeździk 82, 3:2 K. Kulawik 90+4 karny.
Przemsza: I. Tomsia - Smętek, Guguła, Rak, Karńczuga (23 Słaboń) - Majcherkiewicz (67 Ł. Tomsia), K. Kulawik, Piotr Kasprzyk, Chabinka, Śliwka (79 Sosnowski) - Szczypciak.
Jastrzębiec: Nawrot - Sarna, Galicki, Gądek, Kaźmierczyk - Wnęk, Przeździk, Oliveira, Dobrzański (73 Ciś), Nowak - Czekalski (70 Smulski).
Sędziował: Łukasz Piątek. Żółte kartki: Chabinka, Słaboń, Piotr Kasprzyk - Wnęk, Sarna, Galicki; czerwone: Szczypciak (87) - Nowak (90).

Gospodarze prowadzili dwoma bramkami, ale w II połowie Jastrzębiec wyrównał dzięki golom po zespołowych akcjach. Ostatecznie słowo należało do kluczan, wygrali po karnym K. Kulawika (podyktowanym za zagranie ręką). Dzięki zwycięstwu Przemsza nadal liczy się w walce o 1. miejsce po rundzie jesiennej.
(ART)

LKS NIEDŹWIEDŹ - NOWA PROSZOWIANKA PROSZOWICE 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Wąsowicz 25, 0:2 Wąsowicz 85.
Niedźwiedź: Kozub - K. Nowak (80 Szwagrzyk), Wilk, Jelonkiewicz, Wójcik - Sokół (70 Halada), Ciszewski (46 Kromka), Gorzkowski, Marek, Chłoń (60 Gałkowski) - Zarzycki (46 Wyjadłowski).
Nowa Proszowianka: Kot - Bednarz, Wasilewski, Gorczyca, Woźniak - Krawiec (55 Kaczor), Wilk (90 Bełz), Wąsowicz (86 Bździuła), M. Przeniosło (80 Chwał), A. Przeniosło - Wrona (65 Trzeciakiewicz).
Sędziował: Karol Pigulak. Żółte kartki: Woźniak, A. Przeniosło.

Zasłużone zwycięstwo Nowej Proszowianki. Bohaterem został Wąsowicz, który zdobył dwie bramki uderzeniami z dystansu (ładne było zwłaszcza pierwsze trafienie).
(ART)

ZIELEŃCZANKA ZIELONKI - PILICZANKA PILICA 0:1 (0:1)
Bramka: 0:1 Bilnik 13.
Zieleńczanka: Wieczorek - Pomykacz, Żywczak, Rożek, Ćwikliński (55 Drabek) - Lipnicki (46 Pietrzyk), Michalak, Zabiegaj, Prochal - Kumor, Mirecki.
Piliczanka: Krzywdziński - Wędzony, Janicki, Głąb, Węglarz (75 Król) - Świtała, Jajkiewicz, Paczos, Słowikowski, Bilnik (70 Kowalczyk) - Ojinkeya.
Sędziował: Kamil Januszek. Żółte kartki: Żywczak (dwie), Pietrzyk, Michalak, Pomykacz, Kumor, trener Mrózek - Ojinkeya, Świtała, Słowikowski, trener Tomczyk; czerwone: Żywczak (90) - trener Tomczyk (73).

Po „gorącym" meczu (dużo kartek dla obu stron) trzy punkty zainkasowała Piliczanka. Zwycięską bramkę w 13 min strzelił Bilnik, który trafił w dalszy róg.
(ART)

BOLESŁAW BUKOWNO - ORZEŁ BĘBŁO 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Serczyk 67 samob.
Bolesław: Tomak - Flakiewicz (86 Łaskawiec), Dobrzański, Bujakiewicz, Palian - Śliwiński (86 Chojowski), Szczepanik, Karkos, Jedynak - Dudek, Kalinowski.
Orzeł: Siek - Czepiżak (60 Sałęga), Szwajcowski, Serczyk, Wakuła (70 Romaniec) - Maj, Gwóźdź, Zawadzki, Szatan, Mirek - Rednau.
Sędziował: Kamil Mucha. Żółte kartki: Szczepanik - Wakuła, Maj.

O zwycięstwie gospodarzy zdecydowała sytuacja z 67 min. Wówczas po zagraniu Bujakiewicza z rogu Serczyk głową posłał piłkę do własnej bramki. Obie strony miały swoje szanse. Dla miejscowych blisko gola byli Karkos i Jedynak, w drużynie gości skuteczności zabrakło Szatanowi (m.in. w 74 min trafił w słupek).
(ART)

LOT BALICE - BŁĘKITNI MODLNICA 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Kiełkiewicz 75, 0:2 Krzywda 88.
Lot: Wiśniewski - Kołodziejczyk, D. Tatar, Tokarczyk - Foltman, Michoń, Widlarz, Tomczuk (80 Kwiatek) - Kupis (65 Nawrot), Kapera, Niepsuj (75 Pierwoła).
Błękitni: Widawski - Skoczykłoda (50 Słonina), Pyzioł, Kuciel, Kubik (46 Krzywda) - Czarnik (46 Bąbka), Kiełkiewicz, M. Kawa (90 Zając), T. Kawa - Katarzyński, Janowski.
Sędziował: Waldemar Kądziela. Żółte kartki: Niepsuj - M. Kawa, Skoczykłoda.

Wyżej notowani Błękitni szalę na swoją stronę przechylili w końcówce spotkania po strzałach Kiełkiewicza i Krzywdy; wcześniej T. Kawa trafił w słupek. Okazje miał też Lot, na drodze którego stanął świetnie spisujący się Widawski, obronił groźne uderzenia Michonia, D. Tatara i Kapery. ©℗
(ART)

1. Spójnia Osiek	11	31	34-13
2. KS PKM Olkusz	11	28	35-10
3. Przemsza Klucze	11	28	25-9
4. Piliczanka Pilica	11	20	19-14
5. Błękitni Modlnica	11	19	38-17
6. Nowa Proszowianka	11	18	19-13
7. Bolesław Bukowno	11	17	19-11
8. Przebój Wolbrom	11	16	19-16
9. Jastrzębiec Książ Wielki	11	13	23-29
10. Lot Balice	11	9	12-18
11. Zieleńczanka Zielonki	11	9	17-25
12. Orzeł Bębło	11	6	8-39
13. Promień Przeginia	11	4	14-43
14. LKS Niedźwiedź	11	3	12-37

(ART)

PO EFEKTOWNEJ WYGRANEJ RADZISZOWIANKA POWIĘKSZYŁA PRZEWAGĘ NAD KONKURENCJĄ

KRAKÓW, GRUPA II

RADZISZOWIANKA RADZISZÓW - BRONOWIANKA KRAKÓW 6:0 (2:0)
Bramki: 1:0 Kowalówka 2 karny, 2:0 Wcisło 6, 3:0 Maik 49, 4:0 Zięcik 68, 5:0 Goncerz 73, 6:0 Pakosz 87.
Radziszowianka: Grabowski - Goncerz, Galos, Sosin, Wasyl (70 Madej) - Zięcik (73 Niestój), Romek (80 Lis), Kowalówka (73 Zając), Maik (70 Bierówka) - Pakosz, Wcisło.
Bronowianka: Rzepecki - Skoczek, Czerw, Łętocha, Zybowski - Urbański (70 Mieszczak), Syrda-Małodobry, Adamiak (27 Miśkowicz), Kowalski - Widełka (40 Kasperek), Sobecki (58 Janczur).
Sędziował: Tomasz Tatarzyński. Żółte kartki: Maik - Adamiak ; czerwona: Zybowski (45+1).

Lider wygrał wysoko, w czym pomogły dwie szybko zdobyte bramki. Wcisło najpierw wywalczył karnego, a potem sam trafił do siatki. Gol Maika na początku II połowy w praktyce rozstrzygnął kwestię zwycięstwa, zwłaszcza że Bronowianka grała już w osłabieniu. Radziszowianka ma już 5 pkt przewagi.
(ART)

ORLĘTA RUDAWA - PRĄDNICZANKA KRAKÓW 1:2 (1:0)
Bramki: 1:0 W. Stryczek 15, 1:1 Przesławski 63, 1:2 Kawa 85.
Orlęta: Kwiatkowski - Chlipała, Kołodziejczyk, Sarad, Partyła - Balcer, W. Stryczek (30 Nęcka), Funek, Baran, Dąbek - Całek (85 Karoń).
Prądniczanka: Czernecki - Półtorak, Przesławski (60 Sienkiewicz), Podkowa, Samborski (72 Rogóż), Tracz (69 Grudnik), Florek, Paciorek, Wiśniewski, Kawa, Kostuj.
Sędziował: Jakub Wąsowicz. Żółte kartki: Funek, Baran (dwie), Balcer (dwie), Chlipała - Florek; czerwone: Baran (65), Balcer (90).

Miejscowi prowadzili po centrze Balcera i strzale W. Stryczka. Prądniczanka wyrównała dzięki Przesławskiemu (dobił obronione uderzenie Kawy z karnego), a potem wykorzystała grę w przewadze - Kawa wykończył szybką akcję i podanie Kostuja.
(ART)

SKAWINKA SKAWINA - AP KMITA ZABIERZÓW 0:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Tyrała 38, 0:2 Ambroziak 52, 0:3 Świder 84.
Skawinka: Zachariasz - Anton, Marczyk, Curzydło, Lenik (46 Oleś) - Banach (84 Kamil Piwowarczyk), Mielcarek, Okarmus, Ożóg (46 Przebinda), Wcisło, Kasjusz Piwowarczyk.
Kmita: Morański - Śliwiński, Kawałek, Tyrała - Ryś (70 Krzywiecki), Ambroziak, Świder (90+1 Bazgier), Nadopta (82 Kwiatkowski), Luty (73 Niemiec) - Gaudyn, Mandzelowski (85 Kukiełka).
Sędziował: Filip Magiera. Żółte kartki: Lenik, Banach - Gaudyn (dwie), trener Gaweł; czerwona: Gaudyn (62).

Tyrała strzelił z 16 m w „okienko", Ambroziak trafił po wrzutce Gaudyna, a Świder - po kontrze Krzywieckiego i Niemca.
(ART)

ŚWIT KRZESZOWICE - PROKOCIM KRAKÓW 0:3 (0:0)
Bramki: 0:1 Rokosz 53, 0:2 Bułat 79, 0:3 B. Cebula 89.
Świt: Czech - Wolak (67 Kowalczyk), J. Marszałek, Zając, Małodobry - Knapik (85 Sosur), Barcik, Noworyta, Mączyński, Żbik - Markowski.
Prokocim: Sołtys - Stankiewicz (90 Skałka), Kucabiński (75 Smoleń), Wójcik, Wohlman - Nowak, Bułat, Rokosz (65 Kil), Massoumou (46 Filarski), Olszański - B. Cebula.
Sędziował: Paweł Opala. Żółte kartki: Knapik, Barcik (dwie), Noworyta - Rokosz; czerwone: Barcik (72), Małodobry (78).

Goście strzelili gole po oskrzydlających akcjach. Wygrać powinni byli wyżej, ale zamarnowali dwa rzuty karne w ciągu... minuty (Wohlman i Kucabiński).
(ART)

GRĘBAŁOWIANKA KRAKÓW - ORZEŁ PIASKI WIELKIE 0:0
Grębałowianka: Kokosza - Kaczmarski, Krawczyk, Pranowicz, Ujda, Firek (80 Sowa), Liberacki, Lipieta, Lampart (75 Kozioł), Pikuła, Kwater (75 Jakubus).
Orzeł: Siwiecki - Czyż, Kret, Uwakwe, Michura (72 Balawender) - Sulima (80 Kądziołka), Jurek, Kaczor, M. Ciesielski, Tatarski - Śliski.
Sędziował: Mateusz Bojda. Żółte kartki: Krawczyk, Liberacki - Kret, Jurek.

W wyrównanym meczu bliżej wygranej byli goście, w II połowie Śliski zmarnował sytuację sam na sam, a Kret z bliska źle trafił w piłkę.
(ART)

BOREK KRAKÓW - KASZOWIANKA KASZÓW 4:3 (2:1)
Bramki: 0:1 Sotwin 15 karny, 1:1 Dąbrowski 25, 2:1 Kamiński 25, 3:1 Kamiński 60, 4:1 Piaskowski 65, 4:2 Arynin 72, 4:3 Klimkowicz 78.
Borek: Stępień - Ziarko, Gorzkowski, Kozień, Skubisz (46 Pałac) - Strzeboński (50 Piaskowski), Studnicki, Wawrzonek, Dudzik (90 Lelek) - Kamiński, Dąbrowski (70 Sałach).
Kaszowianka: Dudek - Misztal, Talowski, Adamski (70 Klimas), Czuż - Piotrowski (50 Bigus), Kołodziejczyk, Sotwin, Klimkowicz, Sędłak (70 Buczek) - Arynin.
Sędziował: Rafał Starmach. Żółte kartki: Wawrzonek, Skubisz, Strzeboński, Dudzik - Sotwin.

Kluczowe były gole Kamińskiego (drugi z wolnego), po których Borek odskoczył na 3:1. Goście zbliżyli się, lecz dobrej okazji do wyrównania później nie mieli.
(ART)

HUTNIK II KRAKÓW - POGOŃ KRAKÓW 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Marcinkowski 34, 2:0 Styrczula 51, 3:0 Marcinkowski 75.
Hutnik II: Fojt (46 Żmudzki) - Kaczyński, Ficek, Wieczorek, Sąsiadek (87 Bodzioch) - Tarała, Styrczula, Zdebski, Wojciechowski (75 Nawalany) - Lelek (87 Stasiak), Marcinkowski.
Pogoń: Sikora - Dąbrowski (70 Piwowarczyk), Wollek, Dziedzic, Lachman - Dobroch (60 Żurek), Żurawiecki, Król - Buda (70 Jaszczyński), Pospuła (60 Pawłowski), Mikołajski (70 Zięba).
Sędziował: Kamil Kłapa. Żółte kartki: Styrczula, Wieczorek - Zięba.

Zasłużone zwycięstwo rezerw Hutnika II. Marcinkowski wykończył dwie kontry, Styrczula trafił po ataku pozycyjnym. ©℗
(ART)

1. Radziszowianka	11	30	46-9
2. Prokocim Kraków	10	25	34-12
3. Orlęta Rudawa	11	25	27-11
4. Prądniczanka Kraków	11	20	36-21
5. Orzeł Piaski Wielkie	10	17	18-10
6. Hutnik II Kraków	11	17	28-24
7. AP Kmita Zabierzów	11	17	15-12
8. Grębałowianka Kraków	11	16	17-19
9. Kaszowianka Kaszów	11	13	17-26
10. Świt Krzeszowice	11	10	16-23
11. Bronowianka Kraków	11	9	17-33
12. Skawinka Skawina	11	7	12-32
13. Pogoń Kraków	11	7	9-31
14. Borek Kraków	11	7	13-41

eprasa.pl 3c6b7149ea

WADOWICE. Kalwarianka skarciła Górnika za nieskuteczność. Niwa w dobrym stylu obroniła prowadzenie w tabeli

Pukali do nieba, trafili do piekła

GÓRNIK BRZESZCZE - KALWARIANKA 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Oleksy 72, 0:2 Sajczuk 83.
Górnik: Wielgus - Żmudka, Baraniak, D. Jędrusik, Sojka - Piwowar, Michalik (77 Bartula), Czul, Brańka (74 Żmuda), Stachańczyk - Gancarz (30 Matys).
Kalwarianka: Kozieł - Hobrzyk, Sajczuk, Sadowski, Frączek - Skrzypiec (62 Kosowski), Buraczek, Sermak, Kołodziej (70 Październiko) - D. Rupa (88 Tymoszuk), Oleksy.
Sędziował: Piotr Mucha (Chrzanów). Żółte kartki: Czul, Matys - Kozieł Sadowski, Sermak.

FOT. JERZY ZABORSKI

Hubert Październiko (Kalwarianka, z przodu) walczy o piłkę z **Wojciechem Żmudką** (Górnik)

- Pukaliśmy w tym meczu do piłkarskiego „nieba", ale wicelider strącił nas do „piekła" - powiedział Wojciech Włodarczyk, trener brzeszczan.

Miejscowy szkoleniowiec nawiązał do sytuacji z 60 min, kiedy Szymon Brańka zmarnował karnego. Gdyby go wykorzystał, to rywale - biorąc pod uwagę ich nieskuteczność z I połowy - mogliby mieć kłopoty z odrobieniem strat. Tymczasem po prostej stracie w środku pola Dawid Rupa obsłużył podaniem Mateusza Oleksego, a ten uderzył obok Macieja Wielgusa. Wynik został ustalony po akcji Huberta Październiko - zagraną przez niego piłkę na przedpole Wiktor Sajczuk posłał głową do siatki.
JERZY ZABORSKI

NIWA NOWA WIEŚ - ZGODA BYCZYNA 4:1 (2:0)
Bramki: 1:0 Holewa 11, 2:0 Matejko 13, 3:0 J. Brzazgacz 57, 3:1 Sz. Chrapek 70, 4:1 Matusz 90.
Niwa: Korzec - Stawowczyk (65 Pękala), Mateja, Matejko, Gardyński (65 Zwaryczuk) - J. Brzazgacz (70 K. Brzazgacz), Holewa (76 B. Dudzic), Matusz, Nycz, Miłoń (81 Deska) - Piskorek.
Zgoda: Ryszka - Zieliński, Sz. Chrapek, Kurzawa (77 Wojewoda), Bąk - Przebindowski, Kempka, Siemek (55 Jaromin), Orawski - Smolik (65 Czerwiec), Siewniak (70 Szczurek).

Lider nie pozostawił złudzeń beniaminkowi. Losy meczu rozstrzygnęły się w ciągu niespełna 120 s. Strzeleckie popisy miejscowych rozpoczęła akcja Piskorka, który wycofał piłkę, a Holewa trafił z 16 m w dalszy róg. **(ZAB)**

NADWIŚLANIN GROMIEC - HEJNAŁ KĘTY 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Rogala 14 samob., 2:0 Bogacz 85.
Nadwiślanin: Księżarczyk - Zajas, Zmarzły, Stefański, Nowicki - Szyjka (10 Rybak), Piegzik, Bogacz, Burda (85 Mendrzyk), Wilczak (65 Chandzlik) - Palka (82 Boratyński).
Hejnał: Drewniany - Majdak, Mieszczak (46 J. Januszyk), Karpiński, Rogala (55 Cepiga, 80 Merta) - Wojtyłko (63 Wandor), K. Żmuda, Derejko, Jurczak, K. Wesecki - Mąsior (46 P. Dudzic).
Sędziował: Bartłomiej Noga (Andrychów). Żółte kartki: Burda - K. Wesecki, Derejko, P. Dudzic.

Po dośrodkowaniu Drewniany wypuścił piłkę z rąk, a ta spadła za jego plecami. Próbujący ratować sytuację Rogala pechowo wepchnął futbolówkę do swojej bramki. Pieczęć na wygranej miejscowi postawili po szarży Piegzika, którą celnym strzałem sfinalizował Bogacz. **(ZAB)**

LKS RAJSKO - MKS LIBIĄŻ 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Wykręt 80.
Rajsko: Gielarowski - Sieczko, Żyła, Kowalik, Żywicki - Formas (55 Ogórek), Matlak, P. Ryszka, B. Mika, Arfa - Wykręt.
Libiąż: Łowiec - K. Pater, Gulik, Szyjka, Kaczor - Lewarczyk, Przybylski, Lickiewicz, D. Poznański - Burza, Węgorek.
Sędziował: Kamil Gigoń (Wadowice). Żółte kartki: Matlak, Sieczko, Warzecha - Burza (dwie), Węgorek, D. Poznański; czerwona: Burza (60).

Przed przerwą miejscowi razili nieskutecznością, a bramkarz z Libiąża wyrastał na bohatera spotkania. O wygranej zdecydowała zimna krew Wykręta, który w zamieszaniu uderzył pod poprzeczkę. **(ZAB)**

LKS GORZÓW - FABLOK CHRZANÓW 4:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Kadłuczka 47 samob., 2:0 Ząbek 57, 3:0 Biskup 78, 4:0 Ząbek 87.
Gorzów: D. Cichoń - Podbrożny (46 Dulowski), Kwiatkowski, Śliwiński, Bodziony - Balon (60 Kaczmarczyk), Ł. Cichoń (70 Grodzki), Molenda, Biskup, Nędza - Ząbek.
Fablok: Dębski - Kocot (43 Pabis), Trzeciak, Kadłuczka, Klocek (70 Lasik) - Fudali, Brzezoń, Piechota, Domurat - Kędziora, Tekielak (15 Sabuda).
Sędziował: Witold Romanowski (Wadowice). Żółte kartki: Podbrożny, Bodziony.

W I połowie wydawało się, że niżej notowani goście są w stanie pokusić się o punkty. Jednak po samobójczym golu Kadłuczki to miejscowi zaczęli strzelać jak na zawołanie. **(ZAB)**

ŻARKI - SKAWA WADOWICE 1:4 (0:2)
Bramki: 0:1 Świerczyński 25, 0:2 Żuk 37, 1:2 Nędza 52 karny, 1:3 Bernat 55, 1:4 Bernat 90.
Żarki: Madeja - Osadziński, Przepiórka, Jesionowski, Horawa (46 Szafran) - Ślósarz (76 D. Gaudyn), Patyk (46 Ondrejco), Knapik (62 Żegleń), Nędza - Kurzak, Kosowski (62 Cygan).
Skawa: Pietrzak - Bednarek, K. Kuzia, Żak, Mikołajek - Świerczyński (70 Nowak), Marczyński, Bernat, M. Kuzia (73 M. Jończyk), Mleczko (82 M. Gaudyn) - Żuk.
Sędziował: Michał Matyjaszek (Oświcim). Żółta kartka: M. Kuzia.

Po rożnym gospodarze wybili piłkę, ale z 25 m strzelił Świerczyński. W 37 min po wrzutce z lewej strony Żuk ładnie uderzył głową. Miejscowi zdobyli gola po karnym (faul na Kurzaku), lecz Bernat dobił ich, gdy zaciekle atakowali. **(ŻUK)**

BABIA GÓRA SUCHA BESKIDZKA - BRZEZINA OSIEK 1:3 (0:0)
Bramki: 0:1 Dubiel 56, 0:2 Dubiel 61, 1:2 G. Talaga 74, 1:3 Pyrlik 78.
Babia Góra: Sobala - J. Talaga, Żmuda, G. Talaga, Burliga - Gołuszka (75 Szwed), Kociołek, Wójtowicz (85 Bańdura), Stróżak, Pacyga (72 Gałuszka) - Janiczak (80 Kadela).
Brzezina: Bies - Narwojsz (46 Kozioł), Majcherek, Kabara, Łoziński - Mrowiec (82 Płonka), M. Gros , Zemła (89 Majda), Dubiel, Filip - Pyrlik.
Sędziował: Rafał Ziach (Chrzanów). Żółte kartki: J. Talaga, Kociołek - Płonka, Narwojsz, Majcherek.

Po dłuższej pauzie między słupki wrócił Sobala. W pięć minut „załatwił" go Dubiel - najpierw wykorzystując sytuację sam na sam, a następnie spiesząc z dobitką. Gol G. Talagi z 30 m był tylko na osłodę. **(ŻUK)**

VICTORIA 1918 JAWORZNO - SOKÓŁ PRZYTKOWICE 3:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Gajda 21, 1:1 Godawa 45+2 karny, 2:1 Fahrenholt 75, 3:1 Gajda 90+4.
Victoria: Psuj - Pluta (60 Krzyśko), Nowak, Gieroń, Gonzalez - Fahrenholt (88 Gembala), Suwaj, Duda (43 Fernandez), Kazek (75 Bartuś), Gajda- Borek.
Sokół: Baran - Waga, Kantek, Kubas, Mlak (85 Kołodziejczyk) - Godawa, Stróżyk, Smajek (75 Rzeszutko), Monica, Pilch - Ostafin.
Sędziował: Sławomir Lachendro (Oświęcim).
Żółte kartki: Gieroń, Suwaj, Nowak, Gajda - Mlak, Pilch, Godawa.

Gajda strzelił na 1:0 zza pola karnego, a w doliczonym czasie spotkania uderzeniem do pustej bramki ustalił wynik. Mecz fatalnie skończył się dla Pluty, którego karetka odwiozła do szpitala (uraz kolana). ©℗ **(ŻUK)**

1. Niwa Nowa Wieś	12	31	38-10
2. Kalwarianka	12	28	32-7
3. LKS Gorzów	12	24	23-13
4. Victoria Jaworzno	12	24	20-12
5. Brzezina Osiek	12	22	19-10
6. Górnik Brzeszcze	12	20	25-17
7. Nadwiślanin	12	17	18-15
8. Skawa Wadowice	12	16	21-13
9. LKS Rajsko	12	15	16-23
10. Hejnał Kęty	12	13	20-18
11. LKS Żarki	12	13	15-25
12. Sokół Przytkowice	12	13	21-33
12. Zgoda Byczyna	12	13	18-31
14. Babia Góra Sucha B.	12	11	17-35
15. Fablok Chrzanów	12	8	13-28
16. MKS Libiąż	12	3	9-35

(ZAB)

PIŁKARZE RABY ZNÓW ZROBILI SHOW. W CZTERECH OSTATNICH MECZACH STRZELILI AŻ 25 GOLI

KRAKÓW, GRUPA III

RABA DOBCZYCE - NADWIŚLANKA NOWE BRZESKO 5:0 (3:0)
Bramki: 1:0 Hyży 18, 2:0 Brewczyński 37, 3:0 Dudek 41, 4:0 Brewczyński 47, 50 Dudek 52 karny.
Raba: Grandys - Ładyga, Ł. Ziemianin, Kubiński, R. Zborowski (67 M. Ziemianin) - Ptak (63 Krawczyk), Kabaja (70 Brytan), Dudek, M. Zborowski, Brewczyński (78 Stasiak) - Hyży.
Nadwiślanka: Herdzik - Niciarz (55 Zachwieja), Lywka, Chojka, K. Waryłkiewicz - Przybył, Wiącek, Zawora, M. Waryłkiewicz (66 Siudak), Komenda - Wysokiński.
Sędziował: Bartosz Pawlik. Żółte kartki: Hyży - Herdzik, Lywka, Wiącek.

Raba wykorzystała problemy kadrowe beniaminka i podtrzymała dobrą passę, odnosząc kolejne wysokie zwycięstwo. W czterech ostatnich spotkaniach zdobyła aż 25 goli.
(ART)

ZJEDNOCZENI-ZŁOMEX BRANICE - WĘGRZCANKA WĘGRZCE WIELKIE 1:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Manaseryan 2, 0:2 Kowalczyk 60, 1:2 Chlebowski 75, 1:3 Grandinetti 82.
Zjednoczeni-Złomex: Nowak - Kudelski, Lekki, Kwiecień, Gołąb (60 Kania) - Biernacik, Dębski (60 Berliński), Kotwica, Łucarz, Piskorz (75 Salamon) - Chlebowski.
Węgrzcanka: Burkat-Atroszczyk - Stasik, Górski, Cyganek, Grotkowski - Kowalczyk (75 Guzik), Czerlunczakiewicz, Stós, Żydkow (90 Bielecki), Manaseryan (60 Łatka) - Grandinetti (83 Wojtyna).
Sędziował: Krzysztof Patyk. Żółte kartki: Chlebowski, Gołąb, Łucarz, Makowski (na ławce), trener Kępski - Żydkow, Manaseryan, trener Mastalerz.

Lider przegrał, ale zachował 1. miejsce. Dla gości szybko trafił Manaseryan (zza „16"), w II połowie podwyższył Kowalczyk (głową po centrze Żydkowa). Gol Chlebowskiego po stałym fragmencie przywrócił emocje, lecz ostatnie słowo należało do Węgrzcanki - Grandinetti zamknął zagranie Kowalczyka z boku.
(ART)

LKS ŚLEDZIEJOWICE - TEMPO RZESZOTARY 3:0 (2:0)
Bramki: 1:0 Konarski 12, 2:0 Maj 44, 3:0 Kołak 60.
Śledziejowice: Al-Ani - Morawski, Prorok, Makieła (70 Foks), Charczuk (78 Lenda) - Magiera, Konarski, Kołak (61 Musiał), Nwachukwu, Galas (75 Baran) - Maj.
Tempo: Sepioło - Thier (46 Przetocki), Bortniczuk, T. Burda, Szablowski - Jurek, Bitka, Stryszowski, Chachlowski, Bielański - Macedo.
Sędziował: Kamil Adamski. Żółta kartka: Magiera.

Pewna wygrana faworyta. Dwa pierwsze gole padły po główkach (asysty Maja i Nwachukwu), trzeciego strzelił Kołak dobitką po wolnym.
(ART)

ORZEŁ MYŚLENICE - WIARUSY IGOŁOMIA 7:2 (3:1)
Bramki: 0:1 Grzegórzko 5 karny, 1:1 Sałach 15, 2:1 Ponomarenko 20, 3:1 A. Mistarz 44, 4:1 Gromala 50, 5:1 Gromala 55, 5:2 R. Galus 65, 6:2 Bałucki 74 karny, 7:2 Opryszek 86.
Orzeł: Obłaza - Biela (55 Opryszek), M. Mistarz, Kasprzyk, Górka (66 Irzyk) - Ponomarenko, Moskal (60 Depta), Sałach (80 Pilch), Gromala (75 Suder) - A. Mistarz, Bałucki.
Wiarusy: Potijenko - Feluś (60 Wnęk), Gurda, Chmielek, Machaj - Grzegórzko, R. Galus, D. Nowak, R. Nowak, Wołoszyn - Wrześniak.
Sędziował: Marcin Jurek. Żółte kartki: R. Galus, Chmielek.

Goście lepiej zaczęli, ale ostatecznie wysoko przegrali. Dla Orła dwa ładne gole strzelił Gromala.
(ART)

WRÓBLOWIANKA KRAKÓW - GÓRNIK WIELICZKA 4:3 (2:0)
Bramki: 1:0 Piekarski 24, 2:0 Romanski 42, 2:1 Sikora 65, 3:1 Grzesiak 70, 3:2 Ptak 72, 4:2 Grzesiak 75, 4:3 Polus 90.
Wróblowianka: Bartyzel - Morawski, Poniedziałek, Derek, Romanski - Kaganek, Mordec, Piekarski, Mazur (55 Gawlik), Grzesiak (80 Kaczmarczyk) - Bagnicki (55 Szwajdych).
Górnik: Migrała - Józefek, Mączka, Wójciak, Brągiel - Wiech, Ptak, Polus, Palonek, Pajdak - Półtorak oraz Rządzik, Rudzik, Wilk.
Sędziował: Kamil Kołodziejczyk. Żółte kartki: Mordec, Mazur, Morawski.

Wróblowianka zmarnowała dwa karne (w 15 min Bagnicki, w 60 min Grzesiak) i do końca nie była pewna swego. Jednego z goli strzelił debiutant z Anglii - Romanski (ostatnio grał w III-ligowym Zagłębiu II Lubin).
(ART)

KARPATY SIEPRAW - JORDAN-SUM ZAKLICZYN 5:1 (2:0)
Bramki: 1:0 Chlebda 13, 2:0 Chlebda 43, 3:0 Zając 48, 4:0 Zając 51, 5:0 Jagła 65 karny, 5:1 Kwater 87.
Karpaty: Wróblewski (70 Pitala) - Chryczyk, Jagła, Szablowski, Kęsek - Chlebda (65 D. Surówka), Sołtys (46 Szymski), Kubera, Komperda (67 Migrała) - Mieszczak (46 Zając), Salawa.
Jordan-Sum: E. Burkat - Gudz, Kwater, Jabłoński, P. Zlezarczyk (70 Karcz) - A. Burkat (83 Weszka), Płoszaj (75 Gądek), K. Zlezarczyk (55 Ciastoń), Jędrszczyk, M. Surówka (60 Ptasiński) - Kiebuła.
Sędziował: Daniel Nowak. Żółte kartki: Mieszczak, Chlebda - Kwater, A. Burkat.

Kanonadę zaczął Chlebda, tuż po przerwie dwa zagrania Kubery wykorzystał Zając, który potem wywalczył karnego. Dzięki wygranej Karpaty awansowały na 2. miejsce w tabeli.
(ART)

PUSZCZA II NIEPOŁOMICE - GDOVIA GDÓW 4:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Dziadosz 44, 2:0 Cichoń 47, 2:1 Bogusławski 55, 3:1 Mazanek 60, 4:1 Mazanek 65.
Puszcza II: Wróblewski - Anioł (46 Dalach), Domagała, Pasternak (46 Chrapla), Pięczek - Strózik (75 Kurkiewicz), Małota (46 Boroń), Cichoń, Fabicki, Dziadosz - Mazanek (67 Kościółek).
Gdovia: Mrozowski - Ochoński, Dubiel, Kasprzyk, K. Nowak - Budyn (62 Krężelok), Sala, Rynduch, Bogusławski, Jamka - Stasiak (77 Sz. Nowak).
Sędziował: Mateusz Czerwień. Żółta kartka: Cichoń.

Dziadosz wykorzystał sytuację sam na sam, Cichoń trafił po solowej akcji, a Mazanek - dwukrotnie po zagraniach z boku. Dla Gdovii Bogusławski strzelił z 20 m. ©℗
(ART)

1. Zjednoczeni-Złomex	11	25	27-13
2. Karpaty Siepraw	11	22	24-12
3. LKS Śledziejowice	11	21	31-13
4. Węgrzcanka	11	20	29-14
5. Jordan-Sum Zakliczyn	11	20	26-20
6. Raba Dobczyce	11	19	37-16
7. Orzeł Myślenice	11	18	27-20
8. Nadwiślanka Nowe B.	11	18	21-15
9. Wróblowianka Kraków	11	17	22-27
10. Puszcza II Niepołomice	11	14	20-28
11. Gdovia Gdów	11	13	13-19
12. Górnik Wieliczka	11	6	17-37
13. Wiarusy Igołomia	11	6	9-43
14. Tempo Rzeszotary	11	1	7-34

eprasa.pl 3c6b7149ea

KLASA OKRĘGOWA

Brzesko

STRAŻAK MOKRZYSKA - KORONA NIEDZIELISKA 1:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Handzlik 17, 1:1 Cebula 60, 1:2 Cebula 90+2.
Strażak: Ł. Duch - Król, Świerczek (69 Niedźwiedzki), Gurgul, T. Moneta - Mularz, Świętek, Broszkiewicz (78 Woda), Wójcik, Cisoń (83 Zdeb) - Handzlik.
Korona: Jaszczyński - Mazur, Hebda, Augustyn, Kostuch (69 Kruk) - Baruch, Dydyk, Mikoś (46 Cebula), Goryca (83 Kostrzewa), Gawłowicz - Zubel.
Sędziował: Radosław Chojecki (Brzesko). Żółte kartki: Świerczek, Gurgul - Mazur. **(BP)**

SZRENIAWA NOWY WIŚNICZ - ORZEŁ DĘBNO 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 J. Świątek 27, 2:0 P. Świątek 61.
Szreniawa: Ł. Wójcik - J. Świątek, Ochel, Motak, Palej - Kulas (82 Kowalczyk), Kokoszka (72 Nizioł), Biłos, A. Wojewoda, Kita - P. Świątek.
Orzeł: Urbański - Szkarłat (60 Kural), D. Hebda, Duda, Jarosz - Kos, A. Hebda, Greń, Klimek (75 Bojdo), Kewin Gurgul - S. Michałek.
Sędziował: Andrzej Gnyla (Bochnia). Żółta kartka: Kulas. **(BP)**

GKS DRWINIA - LKS PORĘBA SPYTKOWSKA 4:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Nowak 6, 1:1 Ciesielski 59, 2:1 Andruszko 60, 3:1 Andruszko 64, 4:1 Zaleński 88.
Drwinia: Stefaniak - Krokosz, Kaczmarczyk (73 Zaleński), Kulig, Bochenek - Zapiór, (89 Machaj), Knap, Duda (58 Ciesielski), Jędras - Andruszko, Bajda (85 Mikler).
Poręba Spytkowska: Jagiełka - Stanuszek, Grzyb, M. Borowiec, Budyn (75 P. Kołodziej) - Musiał, Batko, P. Borowiec (55 S. Kołodziej), Bieniek, Nowak (83 Klecki) - Hajduga.
Sędziował: Tomasz Kubik (Bochnia). Żółte kartki: Kulig - P. Borowiec, M. Borowiec. **(BP)**

CERAMIKA MUCHÓWKA - JADOWNICZANKA JADOWNIKI 3:1 (1:1)
Bramki: 0:1 Gałka 15, 1:1 Fortuna 32 karny, 2:1 K. Stabrawa 58, 3:1 Krawczyk 72 karny.
Ceramika: Rajca - Mazurek, J. Stabrawa, Kukla, Motak - Fortuna, M. Stary (63 Krawczyk), W. Stary (85 Wątroba), Łącki (82 Klejdysz), Trzmiel (46 Duś) - K. Stabrawa (74 Janiczek).
Jadowniczanka: Ł. Żak - Stec, B. Rojkowicz, Kotarba, Kurek (63 D. Bujak) - Grzesik, Stępek, I. Bujak (70 Bączek), B. Okas (46 Rydz), Gałka - Kurzywilk.
Sędziował: Michał Fudala (Brzesko). **(BP)**

BŁYSKAWICA PROSZÓWKI - RYLOVIA RYLOWA 3:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Motylski 23, 1:1 Styrna 57, 2:1 Styrna 72, 3:1 P. Filipek 90+3.
Błyskawica: Cieśla - Bukowiec, Kołdras, Mąka, Pacura - Dudek (85 Klimek), Grzyb, K. Filipek, Cabała (54 Janas) - Styrna (90 Polek), P. Filipek.
Rylovia: Baran - Kamysz (88 Papież), N. Ostrowski, Stawarz, A. Ostrowski - H. Wójcik (83 Pukal), Motylski (90 Dzień), Smęda, Wojewoda, Górak - Pabian.
Sędziował: Sławomir Hołda (Brzesko). Żółte kartki: Dudek, Styrna - Motylski, H. Wójcik, N. Ostrowski (dwie), Wojewoda, Pabian, A. Ostrowski; czerwone: N. Ostrowski (66), Baran (90). **(BP)**

SOKÓŁ MASZKIENICE - OLIMPIA BUCZE 6:0 (2:0)
Bramki: 1:0 Musiał 18, 2:0 Ryglowski 45, 3:0 Tomczyk 58, 4:0 Tomczyk 60, 5:0 Buch 73, 6:0 Buch 88.
Sokół: Mucek - Zawada, Węgrzyn, Ryglowski, Mendel - Kotra (57 Gejza), Olchawa, Kozieł, F. Kupiec (56 Buch), Musiał (57 Sławek) - Tomczyk.
Olimpia: Smulski - B. Boruta, Wawryka, Rysiewicz, Krystian Lalik (72 Malaga) - Ciuruś (86 Rakowski), P. Boruta, Migas (67 Kamil Lalik), K. Kania, Koziński - Piwowarczyk.
Sędziował: Maksymilian Wróblewski (Borzęcin). Żółte kartki: Tomczyk - Wawryka, Rysiewicz, B. Boruta. **(BP)**

SOKÓŁ BORZĘCIN - VICTORIA SŁOMKA-GAWŁÓW 2:2 (2:1)
Bramki: 1:0 Pudełko 6, 2:0 Zabiegała 38, 2:1 Makówka 40, 2:2 Ochlust 52.
Sokół: B. Obłąk - M. Obłąk, Skóra, Machalski, Chmura - Płachno, Pudełko (17 Gofron), Zabiegała, Rogóż (60 Mika), Mularz - Madej (62 Duchnowski).
Victoria: K. Sobas - Ścisło (58 Hupało), Kukla, Tworzydło, Drożdż - Popadiak, Makówka (53 Kita), Dunaj, Burek (68 Dziadoszczyk), Natanek (68 J. Biernat) - Ochlust (80 Waśniowski).
Sędziował: Mateusz Libera (Żabno). **(BP)**

RABA KSIĄŻNICE - NAPRZÓD SOBOLÓW 3:3 (2:1)
Bramki: 0:1 D. Serafin 9 karny, 1:1 Ł. Filipek 40, 2:1 Kacper Tabor 45, 3:1 Ł. Filipek 46, 3:2 Stachowicz 56, 3:3 D. Serafin 88.
Raba: B. Bukowiec - Buczek (70 Wiej), Włodek, Owsianka, Turakiewicz - Ł. Filipek, Stachel (65 Wrona), Klejdysz, Kacper Tabor, Leśniak - Pieprzyk.
Naprzód: Strojek - Woźniak, Kasprzyk, Starkowski, Jeziorek (46 Głowacki) - D. Serafin, Stańdo, Solecki, Stachowicz, K. Serafin - Pilch.
Sędziował: Zbigniew Smoleń (Bochnia). Żółte kartki: Klejdysz (dwie), Kacper Tabor, Turakiewicz - Stańdo, D. Serafin; czerwona: Klejdysz (87). **(BP)**

1. Błyskawica Proszówki	11	31	20-8
2. GKS Drwinia	11	26	42-7
3. Rylovia Rylowa	11	25	30-13
4. Sokół Maszkienice	11	25	31-17
5. Korona Niedzieliska	11	19	30-15
6. Poręba Spytkowska	11	19	24-18
7. Victoria Słomka	11	17	26-24
8. Raba Książnice	11	14	21-16
9. Orzeł Dębno	11	14	23-23
10. Szreniawa N. Wiśnicz	11	10	14-20
11. Sokół Borzęcin	11	10	14-21
12. Strażak Mokrzyska	11	10	22-31
13. Olimpia Bucze	11	9	16-32
14. Naprzód Sobolów	11	8	21-35
15. Ceramika Muchówka	11	5	12-35
16. Jadowniczanka	11	3	12-53

(BP)

Tarnów

DĄBROVIA DĄBROWA TARNOWSKA - POGÓRZE PLEŚNA 2:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Kołodziej 24, 1:1 Cich 35, 2:1 Maziarz 49.
Dąbrovia: Dynak - Kotwa, Sendor (46 Woźniak), Kołodziej (66 M. Sas), Majka - Kędzierski (72 Grabka), Wnęk, S. Sas , Warias, Lizak - Maziarz (63 Kozicki).
Pogórze: Czermak - Drwal, A. Gut (80 Brożek), Cetera, Zieliński - Nowak (75 Żyra), Gądek, Ryba, Cich, Boczek (70 Piszczek) - Retel.
Sędziował: Marcin Madejski (Tarnów). Żółte kartki: Sendor, Lizak, S. Sas, M. Sas. - Zieliński, Piszczek. **(BP)**

ZORZA ZACZARNIE - TUCHOVIA TUCHÓW 0:3 (0:2)
Bramki: 0:1 T. Kapustka 3 samob., 0:2 Bielak 24, 0:3 Bielak 48.
Zorza: Brożek - S. Wałaszek (70 P. Kuta), T. Kapustka, Jagiełło, Marszałek (57 Zaucha) - Batko (76 Habel), Taraszka (70 Główczyk), Iwaniec (59 Libirt), Sawa, Walasiewicz - Zegar.
Tuchovia: Pawlik - Kaczor (85 Dynarowicz), Bobak, Mazur, Szczepański - Wantuch (60 Więcek), Rąpała (60 Obnowski), J. Różycki, Bałut, Baran - Bielak (75 Kras).
Sędziował: Łukasz Giemza (Tuchów). Żółte kartki: Iwaniec, Walasiewicz (dwie) - Bobak; czerwona: Walasiewicz (40). **(BP)**

GROMNIK - WISŁA SZCZUCIN 5:1 (3:0)
Bramki: 1:0 D. Gniadek 7, 2:0 J. Słota 15, 3:0 Wiewióra 23, 3:1 Nytko 71 karny, 4:1 Szczerba 72, 5:1 Steć 85.
Gromnik: M. Bąk - Masłoń (38 Kieroński), Kafel, K. Łabuz (82 Piekielniak), M. Łabuz (62 Kielar) - J. Słota, D. Słota, Szczerba, D. Gniadek (72 Kwiek), Ryndak - Wiewióra (76 Steć).
Wisła: Irla - Gądek, Strycharz, Gmyr, B. Chrabąszcz - Dernoga, Łachut, Dynak, Kapuściak, Giza (46 Wróbel) - Nytko.
Sędziował: Daniel Bołoz (Tarnów). Żółte kartki: D. Gniadek, Szczerba - Strycharz, B. Chrabąszcz. **(BP)**

POLAN ŻABNO - LUKS ZALIPIE 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Lizak 11, 0:2 Bugajski 72.
Polan: Szara - Wódka, P. Spinda, B. Kijowski, Mosio - F. Wróbel (64 K. Lechowicz), Kurzawski (84 Bauer), Majka (56 Marchwiany), Maciej Smagacz, Kruk - Marcin Smagacz.
Zalipie: Niziołek - Bąk, P. Łoś, Kopeć, Piątek (65 Gnat) - B. Grabka, Bugajski, R. Łoś, Lizak, D. Dymon (72 Pytka) - Wierzba.
Sędziował: Dominik Hebda (Brzesko). Żółte kartki: Majka - Kopeć. **(BP)**

LKS NOWA JASTRZĄBKA-ŻUKOWICE - LKS RZUCHOWA 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Goncalves 42, 2:0 Goncalves 63, 3:0 Goncalves 73.
Nowa Jastrząbka: Tokarczyk - Mazur (82 Kawa), Kozioł, A. Baruch, Janus - Chłopek (85 P. Wiegus), Da Silveiro, R. Tomala (75 Baran), F. Kuta, Płaczek (80 Stypka) - Goncalves.
Rzuchowa: Łątka (82 Pociecha) - Pawlak, Krużel, Bajorek, Gębala - Jabłoński, Kocik, Ziomek (55 Krawiec), Boda (80 Iwaniec), Skubisz - Słomski.
Sędziował: Grzegorz Wroński (Tarnów). Żółte kartki: Kozioł, A. Baruch, Janus - Bajorek, Krużel, Jabłoński. **(BP)**

DUNAJEC ZBYLITOWSKA GÓRA - LKS ŁADNA 3:2 (2:0)
Bramki: 1:0 Połeć 21, 2:0 P. Maciosek 29, 2:1 Jasiak 51, 2:2 Zając 56, 3:2 Połeć 62.
Dunajec: Pokrywka - Sutkowski, Bałut, A. Ptak, Tadel - Zacharek (70 Słupski), W. Maciosek, Połeć, P. Maciosek, Chodak - Kurnyta.
Ładna: Kuta - Lipiński, Siemiński, Rolnicki (64 Krauze), Zając - Sysło, Król, Kwarciński, Poproch (46 Jasiak), Orlik - Szczerba.
Sędziowała: Sylwia Wiatr (Tarnów). Żółte kartki: Bałut, Chodak (dwie), Kurnyta - Poproch, Siemiński, Kwarciński, Orlik; czerwona: Chodak (90+3). **(BP)**

UNIA II TARNÓW - OLIMPIA WOJNICZ 5:0 (3:0)
Bramki: 1:0 Kieroński 18, 2:0 Chwistek 22, 3:0 Kieroński 42, 4:0 Kieroński 67, 5:0 Kieroński 86.
Unia II: Lipka - Wardzała (46 Mida), Biś, Chwistek (60 Zyguła), Jękosz (60 Bibro) - Ostrowski, Dubas (25 K. Bennour Hamza), Kieroński, Wójcikowski, Zachara - Suchowski.
Olimpia: Bortnik - Hynek, Kuboń, Kusion, Błoniarz (46 Grzelak) - W. Setlak, Chudoba, M. Migoń, Moskwa (40 Węgrzyn), Sumara - Uchwat.
Sędziował: Paweł Gmyrek (Żabno). Żółta kartka: Biś. **(BP)**

KS RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI - LKS SZYNWAŁD 2:3 (1:1)
Bramki: 1:0 Kucharczyk 18, 1:1 Hebda 45, 2:1 M. Popiela 49 karny, 2:2 Gliński 76 karny, 2:3 Mikołaj Stańczyk 90+4.
Rzepiennik: Wilga - Bryt, Sajdak, Ł. Popiela, T. Popiela - Roman (68 Nowakowski), Kafel, M. Popiela, Ryndak, K. Kamiński - Kucharczyk (80 Mruk, 90 M. Kamiński).
Szynwałd: Zapała - Bojan, S. Kantor, Miczek (57 Bobrowski), Krakowski (70 R. Kantor) - Stach, Pędrak (90+3 R. Kantor), Gliński, Hebda, Mateusz Stańczyk (66 Zegar) - Augustyn (46 Mikołaj Stańczyk).
Sędziował: Paweł Gądek (Tarnów). Żółte kartki: Roman - Krakowski. Widzów: 40. **(BP)**

Pauzował LUKS Skrzyszów.

1. GLKS Gromnik	13	36	47-9
2. Tuchovia Tuchów	13	34	41-15
3. Szynwałd	13	28	32-14
4. Unia II Tarnów	12	22	51-22
5. Nowa Jastrząbka	13	22	29-19
6. Ładna	13	22	42-34
7. Polan Żabno	13	22	29-23
8. Zalipie	14	20	25-34
9. Wisła Szczucin	13	19	30-26
10. Dunajec Zbylit. Góra	13	19	23-31
11. Dąbrovia Dąbrowa Tar.	13	18	30-28
12. LUKS Skrzyszów	13	17	29-26
13. Pogórze Pleśna	17	17	24-29
14. Rzuchowa	13	15	29-38
15. Rzepiennik Strzyżew.	13	6	22-47
16. Zorza Zaczarnie	13	4	8-35
17. Olimpia Wojnicz	13	0	11-73

(BP)

Limanowa-Podhale

WIATR LUDŹMIERZ - HURAGAN WAKSMUND 0:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Brynas 14 karny, 0:2 Mlak 44, 0:3 Bednarczyk 79.
Wiatr: Ciszek - Luberda, Strama, Stopiak, Hrapkowicz (66 Zubek) - Chrobak, Chowaniec (78 Truty), Siaśkiewicz, Hagowski, B. Siuta (73 K. Siuta), Bolkowski (46 Jankowski).
Huragan: Byrnas - Chmielak, Mroszczak, Mlak, Mucha - Jurzec, Diaz, Zagata (79 Łapsa), Nougeira (66 Miranda), Bednarczyk - Kolasa.
Sędziował Paweł Barwinski. **(MZ)**

WIERCHY PASIERBIEC - ZAWRAT BIAŁKA TATRZAŃSKA 1:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Buńda 32, 1:1 Mrożek 53.
Wierchy: Wiktor - Pajor, Wnęk, Lasek, Curzydło (85 Wojtas) - Wąsowicz, J. Szewczyk, Guzik, Smoter - W. Szewczyk, Mrożek.
Zawrat: Wcisło - Floryn, Surma (73 Maciej Stasik), Kuchta, Leniewicz, Ł. Rzadkosz - Budz (18 G. Grela, 80 Cudzich), Buńda Janczy - Michał Stasik, D. Rzadkosz, (65 M. Chowaniec).
Żółte kartki: Wnęk - Surma. **(BUG)**

TURBACZ MSZANA DOLNA - KROKUS PRZYSZOWA 3:1 (2:1)
Bramki: 0:1 K. Zieliński 3 karny, 1:1 Wacławik 42 karny, 2:1 Chorągwicki 44, 3:1 Wojtyczka 90.
Turbacz: Kordeczka - Popławski, G. Szynalik, Marut, M. Szynalik (65 Luberda) - Kubowicz (52 Cichórz), Wacławik, Mucha (77 Wojtyczka), Kaczor (72 Skolarus), Chorągwicki (72 Wójciak) - Tarasek.
Krokus: Wilk - R. Sosnowski, Kęska, Plata - Nawieśniak, A. Sosnowski, Pietrzak, Wojcieszak, Gołąb -W. Zieliński, K. Zieliński. **(BUG)**

PŁOMIEŃ LIMANOWA - AKS UJANOWICE 1:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Przystał 9, 1:1 K. Koza 65.
Płomień: Zawada - Gargas, Piwko, Sz. Koza (46 Hochoł), Wąsowicz - Michalik (34 M. Łątka), Musiał, T. Łątka, Morański, Łącki (20 K. Koza) - Krywoborodenko.
Ujanowice: M. Gwiżdż - P. Oleksy, R. Gwiżdż, Stach, Filipek - F. Krzyżak, K. Krzyżak, Śmiałek, Zoń (55 Pławecki) - N. Czaja (Zabrzeński), Przystał (65 Ł. Bukowiec).
Żółte kartki: Wąsowicz - Śmiałek, Filipek. **(BUG)**

ORKAN SZCZYRZYC - GRANIT CZARNA GÓRA 6:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Limanówka 41, 2:0 Pazdan 49, 3:0 Limanówka 63, 3:1 Sz. Kiernoziak 65, 4:1 Kurek 70, 5:1 Limanówka 76, 5:2 Gryglak 80, 6:2 Świerczek 88.
Orkan: Rymarczyk - Gargas, Boczoń, Janecki (70 Wojtasiński), Śliwa - Tabor (70 Czech), Antolak, Wsół (81 Świerczek), Pazdan (75 Szewczyk) - Kurek, Limanówka (75 Węgrzyn).
Granit: Łukaszczyk - P. Sarna, K. Kiernoziak, Kalata, Milon - Sz. Kiernoziak, M. Sarna, Gryglak, Krystian Sarna (75 J. Maryniarczyk) - Matoniak (83 M. Maryniarczyk), S. Szyszka (84 P. Szyszka)
Żółta kartka: Gryglak. **(BUG)**

ZALESIANKA ZALESIE - CZARNI CZARNY DUNAJEC 3:2 (3:2)
Bramki: 0:1 Wesołowki 6, 1:1 Sz. Pietrzak 18, 1:2 Pająk 25, 2:2 Augustyn 34, 3:2 Augustyn 42 karny.
Zalesianka: Ryz - Hajduk, Grucel (55 Paweł Opoka), Sukiennik, Patryk Opoka - Koszut, Sz. Pietrzak, Wąchała (70 Chronowski), K. Pietrzak - Augustyn, Kurzeja.
Czarni: P. Gogola - Marusarz, Pochebut, Kucharski, Wiśniewski - Raksa (85 Frączek), Zachora (55 Kołodziej), Żuchowski, Obrochta (58 Kulman) - Wesołowski, Pająk.
Sędzia: Piotr Firlit (Gorlice). Żółte kartki: Kurzeja - Gogola, Zachora, Pająk. **(BUG)**

BABIA GÓRA LIPNICA WIELKA - LKS SZAFLARY 9:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Bielański 13, 1:1 Francuz 23, 2:1 T. Lach 34, 3:1 Konieczny 56, 4:1 Wontorczyk 65, 5:1 Wontorczyk 67, 6:1 Konieczny 71, 7:1 Antosiak 75, 8:1 Antosiak 81, 9:1 Wontorczyk 82.
Babia Góra: Krystian Kobroń - Kusper, G. Skoczyk, Dyrda, Kudzia, Antosiak, Konieczny, T. Lach (58 Wontorczyk), Coutinho (76 Wojdyła), Bielański (67 Konrad Kobroń), Freirias (65 Stopiak).
Szaflary: Korczyk - Gąsior, Topór, Kichko, Worwa (54 Majerczak), Francuz, Łojas, Pawlikowski, Kasperek, F. Kamiński, Cieślak. **(MZ)**

1. Babia Góra Lipnica W.	12	28	36-16
2. Płomień Limanowa	12	26	23-10
3. Orkan Szczyrzyc	12	25	34-12
4. Zalesianka Zalesie	12	25	34-20
5. Huragan Waksmund	12	21	32-19
6. Wiatr Ludźmierz	12	20	26-22
7. Turbacz Mszana Dolna	12	20	21-18
8. Czarni Czarny Dunajec	12	14	24-25
9. Krokus Przyszowa	12	13	20-24
10. Wierchy Pasierbiec	12	13	14-27
11. Zawrat Bukowina T.	12	12	18-32
12. LKS Szaflary	12	11	18-30
13. AKS Ujanowice	12	10	19-28
14. Granit Czarna Góra	12	4	13-49

(WOJT)

Nowy Sącz-Gorlice

UŚCIE GORLICKIE - ŁUŻNA 3:1 (2:0)
Bramki: 1:0 S. Matuszyk 21, 2:0 Kuruc 36, 3:0 M. Skalski 56, 3:1 Kuruc 65 karny.
Uście Gorlickie: Burnagiel - D. Pyrdoł, Żołnowski, M. Skalski (79 J. Skalski), B. Pyrdoł - Pogwizd (71 Drozd), M. Piecuch, Kuruc, T. Matuszyk - Drąg (62 Kopek), S. Matuszyk.
Łużna: Kalisz (57 M. Gucwa) - W. Gucwa, D. Piecuch (62 Jędrusiak), T. Rząca, Rura (60 Kostrzewa) - Okarma, Głąb, Łażeński, Drożdż - Śliwa, Martuszewski.
Sędziował: Krzysztof Krok (Gorlice). Żółte kartki: M. Skalski, B. Pyrdoł - Głąb. **(WOJT)**

LKS KOBYLANKA - ŁOSOŚ ŁOSOSINA DOLNA 1:4 (0:2)
Bramki: 0:1 Zelek 26, 0:2 Skórnóg 32, 0:3 Zelek 56 karny, 0:4 Maj 61, 1:4 Gałowicz 88.
Kobylanka: Stróżyk - Woś (46 Przybyłowicz), Gałowicz, Żmigrodzki, Rączkowski (83 Szymczyk) - Kotowicz, Bednarz (46 Karp), Zapała, Zastępa (66 Kwarciński) - Szura (66 Szopa), Woźniak.
Łosoś: Karkach - Ligarski, Ł. Krok, Słomka, Michalak - Zgrzeblak (65 Bugajski), Znamirowski, Skórnóg (68 K. Pałka), Zelek (75 R. Pałka) - Pajor, Maj (87 Jaśkiewicz).
Sędziował: Kacper Dyrek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Gałowicz, Żmigrodzki - Zgrzeblak, Skórnóg. **(WOJT)**

PODHALANIN BIECZ - DUNAJEC NOWY SĄCZ 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Dobosz 61, 0:2 Dobosz 80.
Podhalanin: W. Rutana - Kozłowski (48 Czech), Guter, Grajewski (51 Setlak), T. Rutana - M. Kosiba, G. Kiełtyka, Gancarz, Zając - K. Kosiba, K. Kiełtyka (15 Bochnia).
Dunajec: Borzęcki - Jawor, Gródek, Leśniak, Żuchowicz - Piotr Orlof, Patryk Orlof, Połeć, Janisz (70 Jabłoński) - Migacz (60 Dobosz), Król (80 Kowalski).
Sędziował: Krzysztof Obrzut (Gorlice). Żółte kartki: Guter, Zając - Leśniak, Połeć. **(WOJT)**

SOKÓŁ STARY SĄCZ - HELENA NOWY SĄCZ 2:2 (2:0)
Bramki: 1:0 Burek 7, 2:0 Marduła 27, 2:1 Bocheński 55, 2:2 Filip 85.
Sokół: Migacz - Matiaszek, Rusin, Kruczek, Marduła - Stępka, Świtecki (60 Sowiński), Garwol, Stawiarski (46 Mędoń) - Burek (65 Gryźlak), Kurzeja.
Helena: Seruga - Zaczyk, Tumidaj (83 Długopolski), Pieńko, Fritz - Cięciwa (75 Krzak), Maciaszek (83 Zięcina), Kaczor (75 Filip), Jasiński (70 Górowski) - Griński, Bocheński.
Sędziował: Robert Jopek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Garwol - Maciaszek, Kaczor. **(WOJT)**

HART TĘGOBORZE - WÓJTOWA 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Bajdel 65.
Hart: Augustyn - Suchanek, Szabla, Nowak, Bodziony - D. Baran, Zieliński (65 R. Baran), Wójcik (70 Koncewicz), Bajdel - Kuźma, Hajduga.
Wójtowa: Libera - Wszołek, Kogut, Nowak, Białas - Haberek, M. Czeluśniak, P. Ludwin, Rzepka (60 Koszyk) - Próchnicki, D. Ludwin.
Sędziował: Krzysztof Tokarczyk (Limanowa). Żółte kartki: Wójcik, Bajdel - M. Czeluśniak (dwie), D. Ludwin (dwie); czerwone: D. Ludwin (82), M. Czeluśniak (89). **(WOJT)**

BIEGONICZANKA NOWY SĄCZ - ZYNDRAM ŁĄCKO 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Mirga 70.
Biegoniczanka: Kowalczyk - Czernecki, Dziaduła, Gruca, Kulig (70 Mirga) - Baran, Czech (46 Porębski), Długosz (85 Michalik), Węglowski - Rzepka, Owsianka (80 Marczyk).
Zyndram: Bulanda - R. Kurnyta, Wojnarowski, Mrówka, Myjak - Trzepak, Tomasiak (85 Rusnak), Piksa (73 Kucia), J. Kurnyta (72 Chlipała) - Migacz, Lisiecki.
Sędziował: Maciej Młynarczyk (Nowy Sącz). Żółte kartki: Dziaduła, Kulig. **(WOJT)**

POPRAD RYTRO - ZAGÓRZANY 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Filip 30, 1:1 Szary 67, 2:1 Filip 78.
Poprad: Lisowski - Fiedor, Pawlik, Duda, Dzięciołowski - Niżnik (46 Oleksy), Filip, Poczkajski, Kołbon - Gołdaś, Kopeć.
Zagórzany: Janiszewski - Zięcina, Szary, Krasiński, Kaleta - Wójtowicz, Król (70 Kołodziejczyk), Stępkowicz, Grzybek - Dąbrowski, Gawryła.
Sędziował: Dawid Mituś (Nowy Sącz). Żółte kartki: Wójtowicz, Grzybek, Gawryła. **(WOJT)**

GRÓD PODEGRODZIE - BARCICZANKA BARCICE 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Krupa 28, 0:2 Krywoborodenko 57.
Gród: M. Kumor - B. Zgrzeblak, S. Zgrzeblak, R. Knurowski, M. Knurowski - Salamon (75 Zieliński), P. Kumor (70 Nieć), Szabla, Ogrodzki - Kmiecik, J. Zygmunt.
Barciczanka: Różalski - S. Zygmunt (46 Leśniak), Ciężobka, Korzym (80 Kantor), Zawiślan - Krywoborodenko, Miechurski (46 Gryźlak), Basta (74 Wiewióra), Krupa - Maślejak, Łukasik (65 Jańczak).
Sędziował: Krzysztof Budnik (Nowy Sącz). Żółte kartki: Ogrodzki - Leśniak, trener Dwojak. **(WOJT)**

1. Barciczanka Barcice	11	33	56-6
2. Dunajec Nowy Sącz	11	26	26-12
3. Biegoniczanka N.Sącz	11	22	32-29
4. Gród Podegrodzie	11	19	24-14
5. Hart Tęgoborze	11	19	18-14
6. LKS Uście Gorlickie	11	19	20-17
7. LKS Wójtowa	11	16	13-25
8. Łosoś Łososina Dolna	11	15	25-22
9. Sokół Stary Sącz	11	15	20-18
10. Poprad Rytro	11	15	26-31
11. Podhalanin Biecz	11	12	10-14
12. Zyndram Łącko	11	12	8-15
13. LKS Zagórzany	11	11	14-21
14. Helena Nowy Sącz	11	9	12-23
15. LKS Kobylanka	11	8	11-19
16. LKS Łużna	11	1	13-48

(WOJT)

eprasa.pl 3c6b7149ea

KLASA A, B, C

Klasa A

Kraków I: Słomniczanka II - Czarni 03 Grzegorzowice 4:1, Juvenia Prandocin - Błękitni II Modlnica 0:3, Michałowianka - Partyzant Dojazdów 3:1, Orzeł Iwanowice - Bibiczanka 3:3, Galicja Raciborowice - Ekler Baranówka 1:1, Maszycanka - Płomień Kościelec 2:1, Skała - Szreniawa Koszyce 2:1.

1. Orzeł	10	26	39-9
2. Skała 2004	10	21	27-10
3. Galicja	10	20	33-20
4. Partyzant	10	17	30-11
5. Błękitni II	10	17	20-17
6. Ekler	10	15	32-23
7. Juvenia	10	15	25-17
8. Bibiczanka	10	12	15-28
9. Słomniczanka II	10	11	16-25
10. Czarni 03	9	10	15-25
11. Szreniawa	9	9	20-18
12. Maszycanka	10	9	14-45
13. Michałowianka	10	6	14-34
14. Płomień	10	5	16-34

Kraków II: Zelków - Cedronka Wola Radziszowska 8:5, Potok Więckowice - Iskra Czułów 4:2, Liszczanka - Wisła Jeziorzany 1:0, Sportowiec Modlniczka - Dragon Szczyglice 3:0, Start Kamień - Tramwaj Kraków 3:5, Tęcza Piekary - Sankowia Sanka 4:1, Piast Wołowice - Strażak Rączna 3:2.

1. Piast	10	28	36-8
2. Liszczanka	10	20	17-10
3. Zelków	11	19	28-25
4. Cedronka	9	19	22-19
5. Tęcza	10	19	22-23
6. Tramwaj	11	17	28-19
7. Wisła	10	15	17-12
8. Sportowiec	10	13	22-20
9. Strażak	10	12	22-23
10. Potok	11	11	20-26
11. Lotnik	9	8	10-14
12. Dragon	9	8	14-19
13. Iskra	10	8	13-34
14. Start	10	7	19-23
15. Sankowia	10	7	20-35

Kraków III: Nadwiślan - Krakus Swoszowice 2:2, Dąbski - Wieczysta II 1:5, Strzelcy - Wanda 2:4, Podgórze - Gajowianka 0:3, Prądniczanka II - Bieżanowianka 3:4, Bratniak - Kabel 0:5. 20.11: Zwierzyniecki - Iskra Krzęcin.

1. Wieczysta II	10	30	68-7
2. Kabel	10	23	34-10
3. Zwierzyniecki	9	18	22-15
4. Dąbski	9	18	24-18
5. Iskra	9	17	15-12
6. Wanda	10	15	28-30
7. Podgórze	10	14	21-21
8. Bieżanowianka	9	12	19-19
9. Strzelcy	9	9	15-25
10. Krakus	10	8	13-31
11. Prądniczanka II	10	7	11-26
12. Gajowianka	10	7	11-31
13. Bratniak	9	6	4-16
14. Nadwiślan	10	5	9-33

Wieliczka: Start Brzezie - Czarni Staniątki 3:2, Czarnochowice - Strażak Kokotów 5:2, Błękitni Bodzanów - Sokół Chorągwica 0:4, Iskra Zakrzów - Batory Wola Batorska 4:0, Gwiazda Brzegi - Piast Łapanów 5:2, Zryw Szarów - Wilga Koźmice Wielkie 1:1, Zieloni Niegowić - Wolni Kłaj 0:4.

1. Zryw	11	27	26-10
2. Iskra	11	24	40-16
3. Błękitni	11	22	35-9
4. Wolni	11	20	17-14
5. Start	11	18	22-21
6. Czarni	11	16	31-20
7. Wilga	11	15	18-15
8. Czarnochowice	11	14	26-21
9. Piast	11	14	29-30
10. Strażak	11	12	15-25
11. Sokół	11	11	19-28
12. Gwiazda	11	11	25-39
13. Batory	11	6	12-33
14. Zieloni	11	3	13-47

Myślenice: Pasternik Ochojno - Sokół Borzęta 2:1, Zielonka Wrząsowice - Rudnik 1:0, Gościbia Sułkowice - Staw Polanka 1:1, Hejnał Krzyszkowice - Górki Myślenice 4:0, Clavia Świątniki Górne - Iskra Brzączowice 8:2, Topór Tenczyn - Orzeł Nowa Wieś 1:3, Beskid Tokarnia - Skalnik Trzemeśnia 2:4, Iskra Głogoczów - Dziecanovia 1:4.

1. Clavia	13	31	43-20
2. Orzeł	13	28	30-16
3. Zielonka	13	28	24-11
4. Pasternik	13	26	33-14
5. Gościbia	13	25	32-14
6. Staw	13	22	27-23
7. Dziecanovia	13	21	37-22
8. Topór	13	19	30-30
9. Hejnał	13	17	21-25
10. Rudnik	13	17	22-27
11. Beskid	13	17	22-31
12. Skalnik	13	14	24-28
13. Sokół	13	12	20-28
14. Iskra B.	13	7	17-40
15. Iskra G.	13	6	12-39
16. Górki	13	4	8-34

Bochnia: Górnik Siedlec - Tarnavia 2:3, GKS II Drwinia - Żubr Gawłówek 0:3, Novi/Rzezawianka - Macierz Lipnica Murowana 0:1, Czarni Kobyle - Beskid Żegocina 2:6, Promień Mikluszowice - Trzciana 2000 1:2, Błękitni Krzeczów - Orzeł Cikowice 2:5.

1. Trzciana 2000	11	23	32-20
2. Macierz	10	21	24-10
3. Promień	10	21	18-10
4. Tarnavia	9	20	28-18
5. Novi/Rzezawianka	10	17	25-16
6. GKS II Drwinia	9	15	16-13
7. Orzeł	9	13	29-26
8. Zryw	10	12	17-21
9. Błękitni	9	10	16-20
10. Beskid	9	8	16-22
11. Czarni	9	7	10-25
12. Górnik	10	7	12-28
13. Żubr	11	6	15-29

Brzesko: Kłos Łysa Góra - Victoria Bielcza 3:5, Iva Iwkowa - Uszew 1:2, Grom Sufczyn - Spółdzielca Grabno 0:4, Pogórze Gwoździec - Gnojnik 4:5, Temida Złota - Victoria Porąbka Uszewska 1:2, Jedność Paleśnica - Olimpia Kąty 3:5, Arkadia Olszyny - Tymon 2:0.

1. Arkadia	11	28	37-11
2. Victoria P. U.	11	25	31-12
3. Tymon	11	23	27-8
4. Gnojnik	11	21	23-16
5. Iva	11	20	26-15
6. Spółdzielca	11	17	26-16
7. Pogórze	11	17	27-26
8. Jedność	11	15	23-20
9. Olimpia	11	14	20-22
10. Temida	11	12	27-26
11. Uszew	11	7	14-30
12. Kłos	11	7	13-31
13. Victoria B.	11	6	13-31
14. Grom	11	2	16-59

Żabno: Łęgovia Łęg Tarnowski - Radłovia II 2:1, Mędrzechów - Dunajec Konary 0:3, Wójcina - Łukovia 0:4, Luszowice - Wola Radłowska 2:4, Ava Grądy - Iskra Dąbrówki Breńskie 0:1, Szarwark - Unia Niedomice 3:0, Ikar Odporyszów - Wietrzychowice 5:2, Pawęzów - Strażak Karsy 4:5.

1. Łukovia	12	30	42-15
2. Dunajec	12	27	33-13
3. Ikar	12	23	43-26
4. Pawęzów	12	20	30-15
5. Wietrzychowice	12	20	20-25
6. Unia	12	19	22-24
7. Łęgovia	12	18	24-25
8. Strażak	12	17	24-21
9. Wola Radłowska	12	17	26-24
10. Szarwark	11	16	24-20
11. Iskra	12	16	25-22
12. Ava	12	13	17-26
13. Luszowice	11	12	21-33
14. Radłovia II	12	10	12-26
15. Wójcina	12	8	15-32
16. Mędrzechów	12	5	12-43

Tarnów: Victoria Koszyce Małe - Zgłobice 2:2, Wierzchosławice-Ostrów - Biała Lubaszowa 1:0, Orzeł Lisia Góra - Olszynka Ołpiny 1:3, Ciężkowianka - Koszyce Wielkie 2:2, Iskra Tarnów - Dunajec Mikołajowice 1:3, Siemiechów - Gosławia 1:4, Pogoria Pogórska Wola - Błękitni 1947 Tarnów 1:0, Ryglice - Śmigno 1:4.

1. Koszyce Wielkie	12	31	43-17
2. Gosławia	12	28	37-14
3. Pogoria	12	24	22-18
4. Zgłobice	12	23	28-17
5. Siemiechów	12	19	41-27
6. Wierzchosławice-O.	12	19	25-22
7. Biała Lubaszowa	12	18	23-17
8. Olszynka	12	18	30-35
9. Victoria	12	18	26-32
10. Dunajec	12	17	21-28
11. Iskra	12	16	31-31
12. Błękitni 1947	12	15	18-19
13. Śmigno	12	15	22-33
14. Orzeł	12	11	24-36
15. Ciężkowianka	12	3	11-33
16. Ryglice	12	2	24-47

Limanowa: Gorce Kamienica - Sokół II Słopnice 2:5, Słomka Siekierczyna - Zalesianka II 3:1, Tymbark - Dobrzanka 1:1, Mordarka - Laskovia 1:1, Jodłownik - Olimpia Pisarzowa 10:3.

1. Sokół II	10	25	38-18
2. Słomka	10	22	27-16
3. Gorce	10	20	35-18
4. Tymbark	10	17	22-11
5. Zalesianka II	10	13	23-28
6. Mordarka	9	12	16-23
7. Olimpia	10	12	21-29
8. Laskovia	10	10	22-22
9. Dobrzanka	9	10	13-22
10. Rupniów	10	7	19-35
11. Jodłownik	10	3	23-37

Nowy Sącz: Zawisza Rożnów - Grybovia 0:2, Ogniwo Piwniczna Zdrój - Dąbrovia Wielogłowy 1:6, Orzeł Ptaszkowa - Zamczysko Marcinkowice 0:0, Korzenna - Górka Szczereż 1:0, Nawojowa - Amator Paszyn 1:2, Olimpik Powroźnik - Wicher Mogilno 3:1, Mszalnica - Victoria Witowice Dolne 0:5. 27.11: Budowlani Jazowsko - Nawoj.

1. Korzenna	11	31	43-5
2. Amator	11	28	34-7
3. Dąbrovia	11	22	38-11
5. Victoria	11	21	37-13
5. Grybovia	10	20	28-12
6. Orzeł	10	18	28-11
7. Nawoj	10	18	20-26
8. Zawisza	11	17	24-19
9. Zamczysko	11	17	16-14
10. Górka	11	13	11-18
11. Olimpik	11	10	18-32
12. Nawojowa	11	9	23-21
13. Budowlani	9	8	17-31
14. Mszalnica	11	8	11-38
15. Ogniwo	10	3	8-49
15. Wicher	11	1	11-58

Nowy Sącz-Gorlice: LKS II Uście Gorlickie - Orzeł Wojnarowa 0:7, Sokół Staszkówka - Bobowa 1:2, Moszczanka - Ropa 2:0, Olimpijczyk Racławice - Victoria Śnietnica 4:0, Ogień Sękowa - Szymbark 1:0, Nafta Kryg - Biała Brunary 0:5.

1. Moszczanka	9	25	38-6
2. Biała Brunary	9	24	34-6
3. Olimpijczyk	9	20	24-7
4. Bobowa	9	18	31-13
5. Ropa	10	18	28-19
6. Orzeł	9	15	34-18
7. Ogień	9	14	15-17
8. Sokół	9	11	18-14
9. Nafta	9	9	14-24
10. Bystra	9	7	11-22
11. LKS II Uście G.	10	7	15-32
12. Szymbark	10	2	6-37
13. Victoria	9	0	8-61

Podhale: Dunajec Ostrowsko - Bór Dębno 1:4, Orkan Raba Wyżna - Skalni Zaskale 5:1, Orawa Jabłonka - Chabówka 0:2, Zakopane - Biali Biały Dunajec 0:2, Jordan - Lubań Tylmanowa 4:0, Unia Naprawa - Lubań II Maniowy/Kluszkowce 0:0.

1. Orkan	11	26	33-13
2. Jordan	11	23	24-11
3. Bór	11	21	21-15
4. Unia	11	21	15-10
5. Lubań	12	20	30-21
6. Orawa	11	16	26-19
7. Skalni	11	16	25-28
8. Lubań II	11	14	25-16
9. Chabówka	11	11	25-34
10. Biali	11	10	14-25
11. Dunajec	11	9	16-32
12. Zakopane	11	8	15-30
13. Łapsze Niżne	11	7	23-38

Chrzanów: Polonia Luszowice - Ciężkowianka Jaworzno 2:2, Unia Kwaczała - Tęcza Tenczynek 3:2, Wolanka Wola Filipowska - Błyskawica Myślachowice 1:6, Wisła Jankowice - Zagórzanka 2:1, Victoria Zalas - Alwernia 3:3, Wisełka Rozkochów - Promyk Bolęcin 3:3, Górnik Siersza - Regulice 2:0.

1. Ciężkowianka	10	26	33-11
2. Błyskawica	10	23	49-13
3. Polonia	10	22	36-14
4. Zagórzanka	10	17	27-20
5. Wolanka	10	16	33-23
6. Górnik	10	15	19-17
7. Wisła	10	15	18-20
8. Promyk	10	14	27-21
9. Tęcza	10	13	17-15
10. Unia	10	13	17-30
11. Regulice	10	12	15-14
12. Alwernia	10	8	13-26
13. Wisełka	10	1	10-43
14. Victoria	10	1	6-53

Olkusz: Strumyk Zarzecze - Przebój II Wolbrom 0:0, Laskowianka - Prądnik Sułoszowa 2:2, Olimpia Łobzów - Trzy Korony Żarnowiec 0:5, Ospel Wierbka - Unia Jaroszowiec 10:0, Wielmożanka - Strażak Przybysławice 3:0, Spartak Charsznica - Centuria Chechło 3:2, Błysk Zederman - Pogoń Miechów 3:2, Piliczanka II - Legion Bydlin 2:1.

1. Legion	11	28	33-10
2. Ospel	11	25	41-12
3. Prądnik	11	25	22-9
4. Wielmożanka	11	21	35-19
5. Pogoń	11	18	27-13
6. Laskowianka	11	18	23-24
7. Piliczanka II	11	17	22-20
8. Przebój II	11	17	14-18
9. Centuria	11	15	20-22
10. Błysk	11	13	21-25
11. Strumyk	11	12	10-13
12. Trzy Korony	11	11	19-25
13. Strażak	11	10	15-24
14. Spartak	10	6	14-23
15. Olimpia	10	6	19-33
16. Unia	11	4	11-56

Oświęcim: Orzeł Witkowice - Puls Broszkowice 4:0, Bobrek - KS II Chełmek 2:0, Iskra Brzezinka - Zgoda Malec 0:0, Bulowice - Zatorzanka 3:9, Soła Łęki - Strumień Polanka Wielka 1:0, Piotrowice - Solavia Grojec 2:1, Sygnał Włosienica - Przeciszovia 1:4.

1. Orzeł	11	25	43-13
2. Soła	11	25	29-14
3. Zgoda	11	23	38-15
4. Bobrek	11	22	28-13
5. Puls	11	21	37-23
6. Strumień	11	21	25-11
7. Przeciszovia	11	18	25-13
8. Zatorzanka	11	18	33-24
9. Iskra	11	18	19-15
10. Sygnał	11	9	12-29
11. Solavia	11	7	16-34
12. KS II Chełmek	11	7	11-36
13. Piotrowice	11	5	4-33
14. Bulowice	11	1	10-57

Wadowice I: Huragan Skawica - Zawoja 5:2, Grom Grzechynia - Bystra 1:5, Żarek Barwałd Górny - Halniak Maków Podhalański 1:3, Kalwarianka II Kalwaria Zebrzydowice - Żuraw Krzeszów 1:3, Korona Skawinki - Jałowiec Stryszawa 1:0, Lachy - Strzelec Budzów 2:4, Leńczanka - Garbarz Zembrzyce 1:5.

1. Żuraw	11	29	33-14
2. Naroże	11	27	46-14
3. Strzelec	11	22	27-17
4. Huragan	11	21	28-22
5. Zawoja	12	19	26-29
6. Halniak	11	18	27-20
7. Bystra	12	17	26-20
8. Jałowiec	11	16	14-11
9. Korona	11	15	20-18
10. Lachy	11	14	18-23
11. Leńczanka	12	13	19-23
12. Żarek	11	11	15-21
13. Garbarz	11	9	15-23
14. Kalwarianka II	11	6	11-24
15. Grom	11	0	5-51

Wadowice II: Orzeł Wieprz - Huragan Inwałd 1:1, Amator Babica - Nadwiślanka Brzeźnica 0:1, Astra Spytkowice - Burza Roczyny 0:4, Gród Grodzisko - Olimpia Chocznia 0:8, Borowik Bachowice - Znicz Sułkowice Bolęcina 1:0, Skawa Jaroszowice - Przełęcz Kossowa 1:2, Halniak Targanice - Wisła Łączany 1:1.

1. Olimpia	11	24	33-12
2. Halniak	11	23	32-11
3. Nadwiślanka	11	20	20-10
4. Wisła	10	20	21-13
5. Znicz	11	19	21-16
6. Burza	11	19	23-19
7. Przełęcz	11	19	25-27
8. Wikliniarz	11	18	20-16
9. Orzeł	11	17	25-18
10. Borowik	12	12	14-25
11. Skawa	10	11	17-18
12. Astra	12	10	11-27
13. Huragan	11	8	18-22
14. Gród	11	5	16-45
15. Amator	10	3	12-29

Klasa B

Kraków I (10. kolejka): Strażak Goszcza - Sparta Skrzeszowice 2:1, Victoria Smroków - Zawisza Sulechów 1:3, Cobra Wężerów - Kosynierzy Łuczyce 5:2, Polonia Wilczkowice - Agricola Klimontów 4:5, Polanowice - Olimpia Czaple Wielkie 1:0, Milenium Radziemice - LKS II Niedźwiedź 1:2.

Kraków II (10. kolejka): Novi Narama - Wisła Rząska 2:2, Niegoszowianka - Orlęta II Rudawa 1:1, Górzanka Nawojowa Góra - Płomień Jerzmanowice 1:3, Orzeł II Bębło - Kmita II Zabierzów 0:6, Topór Aleksandrowice - Iskra Radwanowice 2:6.

Kraków III (10. kolejka): Bieżanowianka II Kraków - Opatkowianka 1:1, Wawel Kraków - Victoria Kraków 2:2, Albertus Kraków - Dragoons Kraków 2:4, Kolejarz/Prokocim II Kraków - Tramwaj II Kraków 3:0, Fairant Kraków - Pychowianka 1:2, Rybitwy - Universum Kraków 3:0.

Kraków IV (10. kolejka): Wisła Czernichów - Borkowianka Borek Szlachecki 4:3, Trzebol Wielkie Drogi - Kaszowianka II 0:3, Sokół Rybna - Rzozovia 2:2, Tyniec - Płomień Kostrze 0:1, Błękitni Czułówek - Gwiazda Ściejowice 0:7, Lotnik II Kryspinów - Radziszowianka II 2:4, Sparta Przeginia Duchowna - Nadwiślan Rusocice 4:4.

Wieliczka (11. kolejka): Rożnowa - Wieliczanka 5:1, Dąb Zabierzów Bocheński - Wiarusy II Igołomia 0:3, Piłkarz Podłęże - Wawrzynianka- brak gości, Górnik II Wieliczka - Naprzód Ochmanów 12:1, Zjednoczeni II Branice - Gdovia II - brak gości, Sygneczów - Wilga Golkowice 1:2, Contra Sułków - Węgrzcanka II Węgrzce Wielkie 1:0.

Myślenice (3. i 5. kolejka): Jawor - Radwan Skomielna Czarna 2:7 (zaległy z 29.08), Dukla Bysina - Górki II Myślenice 2:0 (zaległy 12.09).

Bochnia (9. kolejka): Polanka Nieszkowice - Raba Niedary 3:3, Raba II Książnice - Jodłówka - brak gości, Gryf Chronów - Nieszkowianka Nieszkowice Małe 4:5, Husaria Łapczyca - Ostrowianka Ostrów Królewski 9:0.

Brzesko (10. kolejka): Start 77 Biadoliny Szlacheckie - Przyborów 3:2, Wiślanie Wola Przemykowska - Okocimski II Brzesko 2:1, Orzeł Stróże - Jadowniczanka II 4:3, Jastrząb Łoniowa - Strażak II Mokrzyska 4:1, Iskra Łęki - Orzeł Lewniowa 2:2, Orlik Szczurowa - Pogoń Biadoliny Radłowskie 1:0.

Żabno (11. kolejka): MLKS II Żabno - Błękitni Siedliszowice - brak gości, Wisła Borusowa - Brzezówka 3:0, Dunajec Ujście Jezuickie - Ilkowice 2:2, Polonia Kłyż - Wolania Wola Żelichowska 0:0, Kłos Słupiec - Olimpia Biskupice Radłowskie 1:13, Orzeł Miechowice Małe - Dąbrowa Tarnowska 2:0, Spartakus Radgoszcz - Smęgorzów 1:1.

Tarnów (6. kolejka): Zryw Wielka Wieś - Sokół Wałki 3:2 (zaległy z 26.08) .

Limanowa (9. kolejka): Ostra Olszówka/Raba Niżna - Stradomka Skrzydlna 1:0, Starówka Stara Wieś - Jaworzanka 9:3, Rybie Nowe Rybie - Uran Łukowica 5:2.

Nowy Sącz (10. kolejka): Przydonica - Jedność Nowy Sącz 7:1, Piątkovia Łęg - Polany Berest 1:4, Zawada Nowy Sącz - Łęka 6:1, Królovia Królowa Górna - Galicja Nowy Sącz 2:3.

Podhale I (11. kolejka): Wierchy Lasek - Skałka Rogoźnik 0:3, Delta Pieniążkowice - Szarotka Rokiciny Podalańskie 5:2, Podgórki Krauszów - Skawianin 4:3, Krokus Pyzówka - Janosik Sieniawa 3:5, Wisła Czarny Dunajec - Luboń Skomielna Biała 5:0, Lepietnica Klikuszowa - Bystry Nowe Bystre 2:1.

Podhale II (11. kolejka): Gorc Ochotnica - Gronik 0:3, Frydman - Grel Trute 2:3, Asy Zakopane - Spływ Sromowce Wyżne 1:0, Sokolica Krościenko - Husarz Łapsze Wyżne 8:0, Przełęcz Łopuszna - Spisz Krempachy 5:0.

Chrzanów (8. kolejka): Korona Mętków - Zryw Brodła 2:2, Jutrzenka Ostrężnica - Nadwiślanka Okleśna 1:1, Korona Lgota - Ruch Młoszowa 2:1.

Olkusz (10. kolejka): Błyskawica Kolbark - KS II Olkusz 10:3, Northstar Miechów - Spartak Wielkanoc-Gołcza 0:5, Trzy Buki Wierzchowisko - Stare Bukowno 0:2, Orzeł Kwaśniów Górny - Ospel II Wierbka 3:2, Czapla Czaple Małe - Hetman Dłużec 2:2, Dłubnia Trzyciąż/Jangrot - Słowik Olkusz 3:3.

Oświęcim (10. kolejka): Harmęże - Pogórze Gierałtowice 6:1, Skawa Podolsze - Poręba Wielka 0:1, Zaborzanka - Palczowice 3:4, Brzezina II Osiek - Głębowice 3:0.

Wadowice I (11. kolejka): Spartak Skawce - Jastrzębianka 1:2, Olimpia Zebrzydowice - Tempo II Białka 6:1, Zryw Lanckorona - Stanisławianka Stanisław Dolny 1:2, Cedron Brody - Sosnowianka Stanisław Dolny 0:2, Jubilat Izdebnik - Chełm Stryszów 2:2, Bieńkówka - Świt Osielec 2:3, Żarek Stronie - Dąb Sidzina 0:2.

Wadowice II (11. kolejka): Orzeł Radocza - Płomień Sosnowice 2:1, Czarni Koziniec - Relaks Wysoka 1:7, Skawa Witanowice - Iskra Klecza Dolna 1:9, Victoria Półwieś - Sokół Chrząstowice 0:1, Dąb Paszkówka - Gronie Zagórnik 2:3, Sokół Frydrychowice - Halniak II Targanice 3:1, Dąb Tomice - Leskowic Rzyki 2:1.

Klasa C

Wieliczka (10. kolejka): Błyskawica Wyciąże - Contra II Sułków - brak gości, Błyskawica II Wyciąże - LZS II Czarnochowice 2:2, Tęcza Słomiróg - Batory II Wola Batorska 6:0, Gryf Wiatowice - Ledniczanka Lednica Górna 2:2. ©℗

(FIL)

eprasa.pl 3c6b7149ea

ROZSTRZYGNĘŁY KARNE

PIŁKA RĘCZNA. Tarnowianie stają się rewelacją superligi. W ostatnich trzech występach zgarnęli aż osiem punktów. Dwa z nich po serii karnych w Zabrzu.

GÓRNIK ZABRZE - GRUPA AZOTY UNIA TARNÓW 26:26 (8:10), karne 3:4
Bramki: Przytuła 5, Molski 3, Bis 3, Gogola 3, Łyżwa 3, Bykowski 2, Ivanytsia 2, Krawczyk 2, Mucha 2, Kaczor 1 - Tokuda 9, Yoshida 4, Kniazeu 4, Buszkow 3, Kuździeba 2, Matsura 1, Mrozowicz 1, Pinda 1, Wojdan 1.

5 min przed końcem meczu zabrzanie prowadzili 25:22. Trzy bramki dla Unii zdobył Tokuda, ale na 5 sekund przed końcem gry po bramce Przytuły było 26:25 dla Górnika. Piłkę na środku boiska miał były gracz Górnika Buszkow i trafił do bramki opuszczonej przez Skrzyniarza. Rzuty karne Molskiego i Łyżwy obronili Małecki i Liljestrand. Nie zawiódł Kniazeu i tarnowianie zdobyli dwa punkty.

Inne mecze: Wisła Płock - Azoty-Puławy 27:26, Gwardia Opole - Zagłębie Lubin 30:27, Pogoń szczecin - Piotrkowianin 32:37, Kalisz - Stal Mielec 31:31, k. 8:7, Chrobry Głogów - Wybrzeże Gdańsk 30:24, Łomża Vive Kielce - Kwidzyn 41:29. Po 7. kolejce: 1. Łomża Vive 21 pkt... 7. Unia 11.

I liga mężczyzn (grupa D)
AZS AGH KRAKÓW - GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA 36:26 (20:7)
Bramki: Romian 10, Łuczyński 8, Wajda 6, Gasin 4, Mróz 2, Najuch 2, Szymczak 2, Jewiarz 1, Niemiec 1 - Kijowski 7, Miszka 7, Cieniek 4, Milewski 3, Cieślik 2, Kurzawa 2, Horodyński 1.

UNIMETAL RECYCLING MTS CHRZANÓW - ASPR ZAWADZKIE 34:20 (17:7)
Bramki: B. Hardzina 6, Węgrzyn 6, Sieczka 4, D. Skoczylas 4, Dobrzański 3, Madeja 3, Nowak 3, M. Hardzina 2, Trawnicki 2, B. Skoczylas 1 - Kaczka 4, Smyk 4, Damas 3, A. Wacławczyk 3, Koprek 2, Krygowski 2, Czaja 1, W. Wacławczyk 1.

Inne mecze: Końskie - SMS ZPRP I Kielce 26:23, Olimpia Piekary Śl. - AZS UJK Kielce 28:22, Viret Zawiercie - Wisła Sandomierz 30:23. 6.11: KSZO Ostrowiec Św. - SMS ZPRP II Kielce. Po 5. kolejce: 1. Olimpia 15 pkt... 7. Chrzanów 8, 8. AZS AGH 6.

I liga kobiet (grupa B)
CRACOVIA 1906 - SPR OLKUSZ 18:24 (11:14)
Bramki: Jałowicka 6, Dzidek 4, Baranowska 2, Staroń 2, Kamusińska 1, Klimowicz 1, Podzielińska 1, Wojas 1 - Herman 8, Barczyk 4, Sioła 4, N. Sołościuk 3, Nowak 3, Mrozowska 1, O. Sołościuk 1.

W I połowie olkuszanki cały czas prowadziły. Krakowianki w 44 min doprowadziły do remisu 16:16, ale ich rywalki odskoczyły na 19:16 i nie dały się już dogonić. U miejscowych szwankowała skuteczność, ich ataki często zatrzymywała bramkarka Aleksandra Nowicka.

Inne mecze: Sośnica Gliwice - Otmęt Krapkowice 29:17, Pogoń Ruda Śl. - Jelenia Góra-Karkonosze 23:43, AZS AWF Wrocław - Żory 24:36. Awansem 9.10: ChKS PŁ Łódź - Ruch Chorzów 19:35. Po 4. kolejce: 1. Ruch 12 pkt... 6. Olkusz 3, 10 Cracovia 0.
(FIL, KIER, ŻUK) ©℗

PIERWSZA WYGRANA AZS AGH

KOSZYKÓWKA. Nareszcie! Tak mogą powiedzieć koszykarze AZS AGH Kraków, którzy wygrali swój pierwszy mecz w I lidze. Oby to był przełom.

I liga koszykarzy
AZS AGH KRAKÓW - MKKS ŻAK KOSZALIN 66:50 (29:10, 13:11, 10:16, 14:13)
AZS AGH: Leszczyński 18, Fraś 13, Zych 8, Rojek 7, Zmarlak 4 oraz Wydra 14, Pruefer 2, Dyrda 0, Zgłobicki 0.
Żak: Zarzeczny 11, Dłoniak 8, Szewczyk 2, Naczlenis 2, Czyż 2 oraz Harris 11, Pryć 8, Tomaszewski 4, Sewioł 2.
Sędziowali: Krzysztof Krajewski, Jakub Adameczek oraz Bartosz Koralewski.

Już po I kwarcie, wysoko wygranej, krakowianie mogli poczuć się pewnie. Później kontrolowali sytuację na parkiecie.

Inne mecze: Rawlplug Sokół Łańcut - Weegree AZS Politechnika Opolska 78:73, WKK Wrocław - SKS Starogard Gdański 91:85, Kotwica Kołobrzeg - PGE Turów Zgorzelec 124:54, GKS Tychy - AZS UMCS Start II Lublin 93:62, Znicz Basket Pruszków - KS Księżak Łowicz 56:70, Górnik Trans.eu Wałbrzych - Decka Pelplin 73:54, TBS Śląsk II Wrocław - Dziki Warszawa 64:59.
Energa Basket Liga: Asseco Arka Gdynia - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 59:87, Twarde Pierniki Toruń - Enea Zastal BC Zielona Góra 95:77, PGE Spójnia Stargard - Hydro Truck Radom 80:73, WKS Śląsk Wrocław - MKS Dąbrowa Górnicza 102:60, Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Legia Warszawa 96:92, GTK Gliwice - Polski Cukier Pszczółka Start Lublin 73:76, Trefl Sopot - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz 81:86.
II liga: GTK Sordrew AZS II Gliwice - MKS II Dąbrowa Górnicza 53:100, KS Cracovia Yabimo MG13 Kraków - MUKS 1811 Tarnów 78:64, Basket Hills Bielsko-Biała - KK UR Bozza Kraków 98:82, MKKS Rybnik - MCKS Czeladź 66:70, AK Iskra Częstochowa - AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice 59:92, AZS Częstochowa - TS Wisła Kraków 50:72, KKS Ragor Tarnowskie Góry - Niedźwiadki Chemart Przemyśl 85:62, BS Polonia Bytom- Oknoplast Korona Kraków 98:53.

I liga koszykarek
1KS ŚLĘZA II MOS WROCŁAW - AZS POLITECHNIKA KRAKÓW 44:64 (11:21, 8:15, 13:6, 12:22)
Ślęza: Pająk 14, Jasińska 8, Zieniewicz 4, Szmyrka 3, Ryng 2 oraz Szarszaniewicz 6, Niżyńska 4, Harasimów 2, Ludwiczyńska 1, Boreczek 0, Czymerska 0, Skowron 0.
Politechnika Korona: Popiół 19, Kocaj 12, Kopiec 7, Walczak 6, Zuchora 6, oraz Ruta 9, Filipowska 3, Krzywoń 2, Dolenc 0, Koroszec 0.
Sędziowali: Katarzyna Grdeń oraz Adrian Chmielewski.

Inne mecze: Enea AZS AJP II Gorzów Wlkp. - Widzew Łódź 66:71, Wisła CanPack Kraków - Dijo Maximus Kąty Wrocławskie 56:84, Lider Swarzędz - Contimax MOSiR Bochnia 67:61, RMKS Xbest Rybnik - Pompax Tęcza Leszno 48:69, Citronex UKS Basket Zgorzelec - MUKS Poznań 69:81.
Energa Basket Liga Kobiet: SKK Polonia Warszawa - CTL Zagłębie Sosnowiec 92:88, Energa Toruń - GTK Gdynia 86:74, Enea AZS Politechnika Poznań - 1KS Ślęza Wrocław 71:78, VBW Arka Gdynia - Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz 89:70, Polska Strefa Inwestycji Enea Gorzów Wlkp. - Pszczółka Polski-Cukier AZS-UMCS Lublin 69:72.
(BK) ©℗

HOKEJ. Comarch Cracovia ma sposób na Energę Toruń

Udany rewanż Unii

Re-Plast Unia Oświęcim	5
JKH GKS Jastrzębie	2

(3:0, 2:1, 0:1)
Bramki: 1:0 Trandin (S. Kowalówka) 10, 2:0 Da Costa (Skinnars) 15, 3:0 Themar (MacDonald) 19, 3:1 A. Sevczenko (Kaminiew, Baszirow) 22, 4:1 Themar (P. Noworyta, Paszek) 33, 5:1 Skinnars (Dziubiński) 38, 5:2 Kalns (Baszirow, Rac) 45.
Re-Plast Unia: Saunders - Skinnars, M. Noworyta; Da Costa, Carlsson, Themar - Bezuszka, MacDonald; Wanat, Dziubiński, Oriechin - P. Noworyta, Paszek; S. Kowalówka, Krzemień, Trandin oraz Prusak, Jerassov.
Sędziowali: R. Długi i M. Niżnik. **Kary:** 6- 10 min. **Widzów:** 1300.

Oświęcimianie wzięli rewanż za porażkę w Superpucharze Polski. Oświęcimianie przez 114 sekund mieli na lodzie przewagę dwóch zawodników. Zdobyli drugiego gola. Przy stanie 1:2 wydawało się, że jastrzębianie powalczą, z takiego przekonania wyprowadził ich Themar. **(ZAB)**

FOT. JERZY ZABORSKI

Andrej Themar (na dalszym planie) strzela czwartą bramkę dla Unii

Energa Toruń	1
Comarch Cracovia	3

(0:1, 1:0, 0:2)
Bramki: 0:1 Ismagiłow (Jezek, Gula) 19, 1:1 Korczocha (Syty, Limma) 29, 1:2 Shirley (Csamango) 47, 1:3 Saur (Nemec, Kapica) 60.
Cracovia: Zabolotny - Gula, Saur, Miszczenko, Nemec, Kapica - Dudas, Muller, Ismagiłow, Bodrow, Woroszyło - Jezek, Kinnunen, Augustyniak, Jacenko, Popiticz - Jaracz, Gosztyła, Brynkus, Shirley, Dziurdzia.
Sędziowali: B. Kaczmarek, S. Kłaczyński. **Kary:** 2 - 2 min. **Widzów:** 1360.

W bramce Pieriewozczikowa zastąpił Zabolotny i spisał się bez zarzutu. Pierwszego gola w Cracovii zdobył Ismagiłow. W I tercji goście przetrwali trudne chwile i Ismagiłow zakończył zespołową akcję. W ostatniej ładny strzał z dystansu oddał Shirley. Torunianie wycofali bramkarza, ale stracili gola po strzale Saura. **(ŻUK)**

Tauron Podhale Nowy Targ	1
Zagłębie Sosnowiec	2

(1:0, 0:1, 0:1)
Bramki: 1:0 Kolusz (Bondaruk)18, 1:1 Dubinin (Wasiljew, Syrożekin) 26, 1:2 Kozłowski (Jaśkiewicz) 58.
Podhale: Bizub - Tomasik, Mrugała, Kolusz, Bryniczka, Wielkiewicz - P. Wsół, Sulka, Saroka, Majoch, Siuty - Vorlab, Szurowski, Worwa, Słowakiewicz, Bondaruk - Kamieniecki, Malasinski, B. Wsół, F. Kapica, Bochnak.
Sędziowali: P. Kosidło, M. Polak. **Kary:** 10-16 min. **Widzów:** 500.

Gola 39 sekund przed końcem I tercji zdobył Kolusz. Wkrótce padło wyrównanie, kiedy na ławce kar odpoczywała dwójka nowotarżan. Podczas gry 5 na 4 do bramki Podhala trafił Kozłowski. **(MZ)**

Inne mecze: GKS Katowice - GKS Tychy 5:2. Piątek: Zagłębie - Unia 2:9, Katowice - Cracovia 4:2, JKH - Energa 2:0. ©℗

1. GKS Katowice	14	33	53-29
2. Energa Toruń	14	25	53-40
3. Re-Plast Unia	**13**	**24**	**54-36**
4. Comarch Cracovia	**13**	**22**	**35-28**
5. JKH GKS Jastrzębie	12	21	40-32
6. GKS Tychy	14	21	38-41
7. Zagłębie Sosnowiec	14	16	45-60
8. Ciarko STS Sanok	13	15	40-45
9. Tauron Podhale	**13**	**3**	**18-65**

W SKRÓCIE

Porażki Cracovii i Wisły
W meczu 11. kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-18, rozegranym w Rącznej, piłkarze Cracovii nieoczekiwanie przegrali z Rakowem Częstochowa 0:3 (0:1) i stracili fotel lidera tabeli na rzecz Polonii Warszawa (mają o dwa punkty mniej). Bramki: 0:1 Jezierski 22 karny, 0:2 Butucel 58, 0:3 Jezierski 61. Cracovia: Kramarz - Mróz (75 Ciesielski), Wójcik, Ziewiec, Hyla - Kolec - Mrozik, Tkachuk, Łuczyk (75 Ptak), Gut - Kapek.
W Łodzi Wisła Kraków przegrała z MKS SMS 0:1 (0:1) i zajmuje 10. miejsce w tabeli. W 33. min kontuzji doznał Tafara Madembo. Wisła od 71 min grała w osłabieniu po czerwonej kartce (za drugą żółtą) dla Kacpra Chełmeckiego. Bramka dla SMS: Lachowicz 8. Wisła: Szewczyk - Sałamaj, Skrobański, K. Głogowski, Koncewicz-Żyłka (46 Kutwa) - Ziarko, Gądek, Kutwa (76 Gurgul), Akpan (46 Jania), Madembo (33 Grzybowski) - Bartoń, Chełmecki. **(FIL)**

Juvenia bez punktów
Rugbyści Juvenia Kraków ulegli Master Pharm Rugby Łódź na wyjeździe 13:20 (0:10). Punkty dla krakowian: Tomanek 8, Phiri 5. **(Ż)**

Sport w telewizji
Poniedziałek. 14 Polsat Sport i 17.30 Polsat Sport Extra tenis: turniej ATP w Wiedniu, **17.30 Polsat Sport** siatkówka kobiet: Developers Rzeszów - #VolleyWrocław (Tauron Liga), **20.30 Polsat Sport** siatkówka: Cuprum Lubin - Ślepsk Malow Suwałki (PlusLiga), **20.55 Eleven Sports 1** piłka nożna: FC Girona - Real Saragossa (liga hiszpańska), **23 Polsat Sport Extra** łyżwiarstwo figurowe: Skate America (pokazy mistrzów). **(KRZYK)**

EMOCJONUJĄCY MECZ NA SZCZYCIE DLA DRUŻYNY Z TARNOWA

SIATKÓWKA. W starciu dwóch najlepszych ekip I ligi kobiet zespół z Tarnowa wygrał ze Stalą, zachowując miano niepokonanego.

I liga kobiet
ROLESKI GRUPA AZOTY PWSZ TARNÓW - ITA TOOLS STAL MIELEC 3:2 (22:25, 25:19, 20:25, 25:16, 15:13)
Roleski Grupa Azoty PWSZ: Wawrzyniak, Szabó, Ponikowska, Gancarz, Kowalska, Świstek, Pawłowska (libero) oraz Nowacka, Kukulska, Cur-Słomka, Szczygieł-Głód, Ociepa.

Kibice obejrzeli świetne, pełne dramaturgii spotkanie, sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Tarnowianki przegrywały 1:2 w setach, ale doprowadziły do tie-breaka.

W decydującej partii było gorąco. Mielczanki prowadziły 10:7 i 13:10. Do remisu 13:13 doprowadziła Wiktoria Kowalska, a o wygranej miejscowych przesądziła Magda Szabó, wybrana MVP spotkania.
(KIER)

UJ-CM 7R SOLNA WIELICZKA - JEDYNKA ALEKSANDRÓW Ł. 3:0 (25:16, 25:13, 25:15)
UJ-CM 7r Solna: Tkaczyk, Budnik, Ciesielska, Ciesielczyk, Kuriata, Dreczka, Reszelewska (libero) oraz Maksajda, Marcyjanik, Wieczorek, Wątroba, Wojciechowska.

Sety miały podobny przebieg - miejscowe uzyskiwały przewagę i ją powiększały. MVP meczu została wybrana Katarzyna Tkaczyk. Ligowy debiut zaliczyły Anna Wojciechowska i Maria Wątroba (niedawno dołączyła do drużyny). - Nie było elementu, w którym rywalki mogły nam zagrozić. „Męczyliśmy" je zagrywką - ocenił trener wieliczanek Ryszard Litwin.
(ART)

Inne mecze: AZS AWF Warszawa - Wieżyca 2011 PG Stężyca 2:3, SMS PZPS Szczyrk - San-Pajda Jarosław 3:0, Asotra Płomień Sosnowiec - BAS Białystok 3:0, LOS Nowy Dwór Maz. - Częstochowianka 3:1, Enea Energetyk Poznań - Karpaty Krosno Glass 3:0. **Kolejność:** 1. Roleski Grupa Azoty 17 pkt (6 meczów), 2. ITA Tools Stal 13 (5), 3. Asotra Płomień 10 (5)... 5. UJ-CM 7r Solna 9 (5).

I liga mężczyzn
OLIMPIA SULĘCIN - AZS AGH KRAKÓW 3:2 (20:25, 25:17, 25:23, 25:19, 15:13)
AZS AGH: Fenoszyn, Grzymała, Piwowarczyk, Miniak, Tokajuk, Borkowski, Czyrek (libero) oraz Janusz, Świdroń, Krawiecki, Janusz, Dereń (libero), Kraut, Kozłowski.

Goście wygrali dwa sety, w trzecim z 23:20 wyrównali na 23:23, ale przegrali. Olimpia poszła za ciosem i doprowadziła do tie-breaka. W nim drużyny zmieniły się stronami przy stanie 8:5. Krakowianie objęli prowadzenie (9:10), ale w końcówce znów lepsi okazali się rywale.
(ART)

Inne mecze: Mickiewicz Kluczbork - ZAKSA Strzelce Opolskie 3:0, Krispol Września - Lechia Tomaszów Maz. 3:1, Legia Warszawa - Chrobry Głogów 2:3, MKS Będzin - KPS Siedlce 3:1, BBTS Bielsko-Biała - Polski Cukier Avia Świdnik 3:0, SMS PZPS Spała - Exact Sytems Norwid Częstochowa 2:3, Visła Prolina Bydgoszcz - Chemeko-System Gwardia Wrocław 3:2. **Kolejność:** 1. Będzin 13 pkt (6 meczów), 2. BBTS 13 (5), 3. Polski Cukier Avia 11 (6)... 14. AZS AGH 3 (4).

Inne rozgrywki
PlusLiga mężczyzn: GA ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Projekt Warszawa 3:2, LUK Lublin - GKS Katowice 3:0, Cerrad Czarni Radom - Trefl Gdańsk 3:1, Stal Nysa - Asseco Resovia 1:3, Jastrzębski Węgiel - Skra Bełchatów 3:1, Indykpol AZS Olsztyn - Aluron Warta Zawiercie 3:0. **Lider:** ZAKSA.
Tauron Liga kobiet: ŁKS Commercecon Łódź - PP Pałac Bydgoszcz 3:0, BKS Bostik Bielsko-Biała - Joker Świecie 3:0, Legionovia - Grupa Azoty Chemik Police 0:3, E.Leclerc Radomka - Grot Budowlani Łódź 3:0, Energa MKS Kalisz - Uni Opole - po zamknięciu wydania. **Lider:** Radomka.
II liga kobiet, grupa IV: Maraton Krzeszowice - KSZO Ostrowiec Św. 3:2, Marba Sędziszów Młp. - Wisła Kraków 3:0, Silesia Mysłowice - Inex Poprad Nowy Sącz 3:0, Tomasovia - San-Pajda II Jarosław 3:2, 5.01.22: SMS PZPS II Szczyrk - Sandecja. **Kolejność:** 1. Silesia 10 pkt (4 mecze)... 4. Wisła 7 (4), 7. Sandecja 4 (3), 8. Poprad 3 (4), 10. Maraton 2 (4).
II liga mężczyzn, grupa IV: Hutnik Wanda Kraków -Volley Rybnik 3:0, Kęczanin Kęty - MOSiR Dębica 3:1, Karpaty Krosno Glass KPU - MKS Andrychów 1:3, TKS Tychy - MCKiS Jaworzno 1:3, MKS II Będzin - AKS V LO Rzeszów 2:3, MOSiR Jasło - Błękitni Ropczyce 3:0, Extrans Sędziszów - AT Jastrzębski Węgiel 2:3. **Kolejność:** 1. MCKiS 14 pkt (5 meczów)... 4. Andrychów 12 (5), 5. Kęczanin 10 (5), 9. Hutnik Wanda 6 (5). ©℗ **(ART)**

eprasa.pl 3c6b7149ea

PIŁKA NOŻNA. W turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" uczestniczyło wielu późniejszych reprezentantów kraju

Twoje dziecko może pójść ich śladem

Rafał Cepko
sport@polskapress.pl

W pierwszej edycji turnieju uczestniczyły dzieci urodzone w 1991 roku. Najsłynniejsi to Ariel Borysiuk i Bartosz Salamon. W kolejnych udział brali Bartosz Bereszyński, Marcin Kamiński, Damian Kądzior, Tomasz Kędziora, Piotr Zieliński i Arkadiusz Milik. Ostatni przed trzema laty był ambasadorem turnieju.

16 lat temu okazję pokazania umiejętności otrzymali Krzysztof Piątek, Jarosław Niezgoda, Damian Szymański, Paweł Dawidowicz i Nikol Kaletka. Rok później zwycięzcą i najlepszym zawodnikiem zmagań został Adam Buksa, a w VII edycji jego wyczyn powtórzyła Paulina Dudek. W ówczas w turnieju pokazała się inna reprezentantka- Małgorzata Mesjasz. Grał też Bartłomiej Drągowski. Dla bramkarza Fiorentiny finał turnieju to początki gry między słupkami, bo wcześniej regularnie występował w polu.

W kolejnych dwóch edycjach rozgrywek - VIII i IX - naprzeciw siebie stawali późniejsi reprezentanci kraju. W 2008 roku w finale ekipa Sebastiana Kowalczyka okazała się lepsza od drużyny Krystiana Bielika, a wcześniej udział zakończyli Miłosz Szczepański czy Patryk Dziczek.

W czerwonym stroju **Kacper Kozłowski**, wówczas SP7 Koszalin. Do 31 października trwają zapisy do kolejnej edycji rozgrywek

FOT. ŁĄCZY NAS PIŁKA

W rozgrywkach dziewczęcych ósmej edycji po boisku biegały ważne piłkarki reprezentacji Polski: Dominika Grabowska i Weronika Zawistowska. Obie miały wówczas po 10 lat, czyli o rok więcej od Sebastiana Szymańskiego. Pomocnik Dynama Moskwa swój pierwszy występ w „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" zaliczył grając ze starszymi kolegami. Rok później „Szymi" doszedł aż do finału ogólnopolskiego. Wpółfinałach zakończyła się z kolei przygoda z turniejem Tymoteusza Puchacza oraz Jakuba Modera.

W 2010 roku z dobrej strony pokazał się Kamil Piątkowski, a rok później w wielkim finale naprzeciw siebie stanęli zawodnicy aspirujący obecnie do gry w pierwszej reprezentacji: Bartosz Białek oraz Mateusz Bogusz. W tym samym roku udział w turnieju zaliczyła powoływana do seniorskiej reprezentacji Polski Oliwia Szperkowska, a w 2012 roku Kinga Kozak.

Sześć lat temu w turnieju wystąpił Kacper Kozłowski. Wtedy wywalczył z kolegami 5. miejsce. Dzisiaj jest jednym z najbardziej perspektywicznych polskich piłkarzy i najmłodszym zawodnikiem w historii Euro.

Piłkarki i piłkarze, którzy jako dzieci uczestniczyli w turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku", łącznie mają blisko 400 meczów i ponad 50 goli w seniorskich reprezentacjach. W przeszłości lub obecnie występowali w tak uznanych klubach jak AC Milan, Napoli, PSG, Arsenal Londyn, Manchester United czy Bayern Monachium.

I wciąż ciepło wspominają turniej, co widać choćby na jednym z filmów przedstawiających kulisy ostatniego zgrupowania reprezentacji Polski. Hasło „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" wywołuje uśmiech u każdego zawodnika. Jeden zastanawiał się nawet: „czy jest piłkarz, który nie brał w nim udziału?".

Zresztą, powinno być to oczywiste. Udział w darmowym turnieju, największym tego typu w całej Europie, organizowanym przez PZPN, od lat wspieranym przez uznanych sponsorów. Dla dzieci uczestnictwo w nim to dobra zabawa i szansa na pokazanie talentu. Dla nauczycieli i trenerów - nowe doświadczenie i duma z wychowanków.

Jeśli jesteś opiekunem - zgłoś drużynę! Jeśli chcesz zagrać w turnieju lub marzy o tym Twoje dziecko - koniecznie poinformuj trenera lub nauczyciela, który dokona rejestracji zespołu na www.zpodworkanastadion.pl. Zapisy trwają do 31 października!

ooo

Sponsorem głównym turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" jest marka Tymbark, a sponsorem brązowym firma Electrolux. Patronat honorowy nad rozgrywkami objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Komitet Honorowy tworzą: Minister Edukacji i Nauki, Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a także Ministerstwo Zdrowia.

REKLAMA 0010310402

eprasa.pl 3c6b7149ea